

ANIOŁ STRÓŻ.

Pamiętka

10^{ty} Komuni Stej

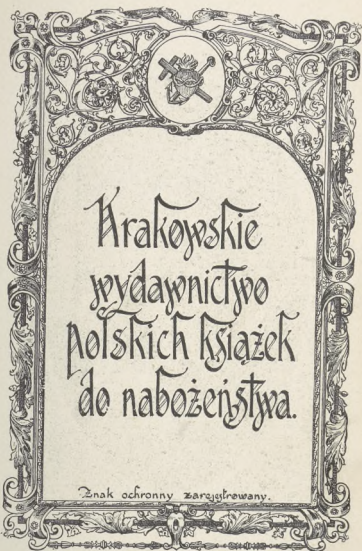
Na Sabiny Wojcickiej

od Mamy.

Kraków d. 31^{go} Maja 1908^{r.}

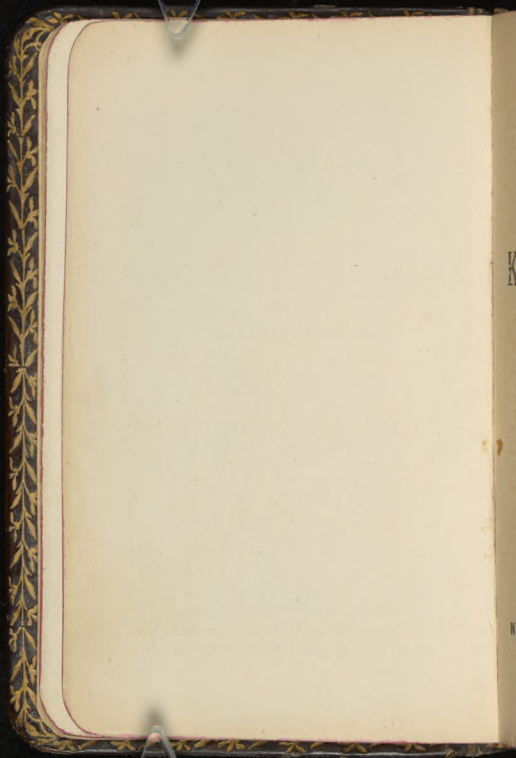
By.





Krakowskie
wydawnictwo
polskich ksiązek
do nabożenstwa.

Znak ochronny zarejestrowany.



ANIOŁ STRÓŻ

czyli

Książeczka do nabożeństwa

dla młodzieży

zebrał i ułożył

Ks. Dr. Wincenty Miś.



KRAKÓW.

Nakładem pierwszego krakowskiego Wydawnictwa polskich książek do nabożeństwa.

Książeczka do nabożeństwa pod tytułem:
»Anioł Stróż, zebrał i ułożył X. Dr. W. Miś-
nie zawiera nic przeciwnego Wierze św. i do-
brym obyczajom, przeto drukowaną być może.

Kraków, dnia 14 czerwca 1901 r.

X. J. Sobierajski
Kan. katedr.
Cenzor ksiąg treści religijnej.

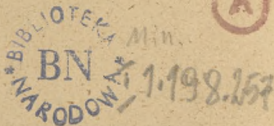
L. 2482.

POZWALAMY DRUKOWAĆ.

Z Konsystorza Książęco-Biskupiego.

W Krakowie, d. 15. czerwca 1901.

† *J. Kard. Puzyrna.*



W Krakowie — czcionkami drukarni Związkowcj
pod zarządem A. Szyjewskiego.

1993K 1113/8

Słowo wstępne.

Modlitwa jest wzniesieniem duszy naszej do Pana Boga, czyli wyrażając się dowolnie, jest ona naszą rozmową z Bogiem, w czasie której prosimy Go o to wszystko, co nam jest potrzebne dla duszy i ciała. Modlitwa tak pojęta jest dla nas niezbędnie potrzebna, bo aczkolwiek zna Bóg nasze potrzeby, żąda naprzód od nas uległości, a stąd słusznie chce, abyśmy już to wprost, już to przez Jego Świętych udawali się do Niego, wyrzucali przed Nim nasze prośby,

życzenia i pragnienia, i błagali Go w pokorze o wysłuchanie nas. O tem upewnia nas sam Pan Jezus, mówiąc, że: trzeba się modlić i nie ustawać, a wysłucha nas, jeśli to, o co prosimy, może przynieść korzyść prawdziwą dla ciała, a jeszcze bardziej dla duszy naszej.

Idźże przeto za radą i wolą naszego Boskiego Mistrza i Zbawiciela; módl się wytrwale i dobrze, gdyż św. Augustyn mówi, że *kto się umie dobrze modlić, umie i żyć dobrze.*

Spodziewam się też, że niniejsza książeczka odda ci pod tym względem jaką usługę, a zwłaszcza uwagi, umieszczone przeze mnie przed modlitwami porannymi i wie-

czornemi, przed Mszą św., spowiedzią i Komunią. Odczytuj je sobie uważnie, a korzyść z nich bezwątpienia odniesiesz.

O tem nareszcie powinieneś wiedzieć i pamiętać zawsze, że do modlitwy i wszelkiej sprawy z Bogiem należy przystępować z przygotowaniem i dobrem usposobieniem, wszak zbliżasz się wtedy do Boga, Stworzyciela nieba i ziemi, przed którym Aniołowie i Święci korzą się i kłaniają z największą czcią i miłością.

Pisałem 28 marca 1901 roku, w uroczystość św. Jana Damascena, Doktora Kościoła.



TABLICA ŚWIĄT RUCHOMYCH.

Rok Pański	Liczba niedziel po Św.	Popielec	Wielka- noc	Wniebo- wsta- pienie	Zielone Świątki	Boże Ciało	Adwent
1907	27	13 lutego	31 marca	9 maja	19 maja	30 maja	1 grudnia
1908	24	4 marca	19 kwiet.	28 maja	7 czerw.	18 czerw.	29 listop.
1909	25	24 lutego	11 kwiet.	20 maja	30 maja	10 czerw.	28 listop.
1910	27	9 lutego	27 marca	5 maja	15 maja	26 maja	27 listop.
1911	25	1 marca	16 kwiet.	25 maja	4 czerw.	15 czerw.	3 grudnia
1912	26	21 lutego	7 kwiet.	16 maja	26 maja	6 czerw.	1 grudnia
1913	28	5 lutego	23 marca	1 maja	11 maja	22 maja	30 listop.
1914	27	25 lutego	12 kwiet.	21 maja	31 maja	11 czerw.	29 listop.
1915	26	17 lutego	4 kwiet.	13 maja	23 maja	3 czerw.	28 listop.
1916	28	8 marca	23 kwiet.	1 czerw.	11 czer.	22 czerw.	3 grudnia
1917	27	21 lutego	8 kwiet.	17 maja	27 maja	7 czerw.	2 grudnia
1918	26	13 lutego	31 marca	9 maja	19 maja	30 maja	1 grudnia

Modlitwy poranne.

Dobry chrześcijanin katolik, pierwsze dnia chwile zaczyna prawdziwie po Bożemu. Jego myśl po przebudzeniu zwraca się zaraz ku Bogu, składając Mu dzięki za szczęśliwie przepędzoną noc. Poczem bez najmniejszego ociągania się wstaje, mówiąc jakie westchnienie do Boga, jak np.:

W imię Twoje, Boże w Trójcy św. jedyny, wstaję ze snu; Ty sam w ciągu dnia tego kieruj moimi krokami, strzeż, broń od grzechu i zasadzek złego ducha, a po doczesnej pielgrzymce zaprowadź mię do żywota wiecznego w niebie. W czasie zaś ubierania się nuci głosem niedosłyszalnym prze cudną pieśń: Kiedy ranne wstają

zorze, a ubrawszy się, klęka i odmawia poranne pacierze. A więc postępujże podobnie i ty kochana młodzieży, bacząc zawsze na tę wielką prawdę, że młodość nasza wywiera bardzo wielki wpływ na lata późniejsze.

Pieśń poranna.

Kiedy ranne wstają zorze,
Tobie ziemia, Tobie morze,
Tobie śpiewa żywioł wszelki,
Bądź pochwalon Boże wielki.

A człowiek, który bez miary,
Obsypany Twemi dary,
Coś go stworzył i ocalił,
A czemużby Cię nie chwalił?
Ledwie oczy przetrzeć zdołam,
Wnet do mego Pana wołam,

Do mego Boga na niebie
 I szukam Go wkoło siebie.
 Wielu snem śmierci upadli,
 Co się wczoraj spać pokładli,
 My się jeszcze obudzili,
 Byśmy Cię Boże chwalili.

*W Imię † Ojca i † Syna i † Du-
 cha św. Amen.*

Modlitwa Pańska.

Ojciec nasz, któryś jest w niebie!
 święć się Imię Twoje; przyjdź
 Królestwo Twoje; bądź wola
 Twoja, jako w niebie tak i na
 ziemi. Chleba naszego powsze-
 dniego daj nam dzisiaj i odpuść
 nam nasze winy, jako i my od-

puszczamy naszym winowajcom
i nie wódź nas na pokuszenie,
ale nas zbaw ode złego. Amen.

Pozdrowienie Anielskie.

Zdrowaś Maryo, łaskiś pełna,
Pan z Tobą, błogosławionaś Ty
między niewiastami i błogosła-
wion owoc żywota Twego Jezus!
Święta Maryo, Matko Boża, módl
się za nami grzesznymi teraz i
w godzinę śmierci naszej. Amen.

Skład Apostolski.

Wierzę w Boga Ojca wszech-
mogącego, Stworzyciela nieba i
ziemi. I w Jezusa Chrystusa
Syna Jego jedynego, Pana na-

szego, który się począł z Ducha świętego, narodził się z Maryi Panny. Umęczon pod Pontskim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion. Zstąpił do piekieł, trzeciego dnia zmartwychwstał. Wstąpił na niebiosy, siedzi na prawicy Boga Ojca wszechmogącego. Stamtąd przyjdzie, sądzić żywych i umarłych. Wierzę w Ducha świętego, Święty Kościół powszechny, Świętych obcowanie, Grzechów odpuszczenie. Ciała zmartwychwstanie, Żywot wieczny. Amen.

Następujące części katechizmu, winno się często odmawiać przy pacierzu, o ile czas na to pozwala.



Dziesięć przykazań Bożych.

Jam jest Pan Bóg twój, którym cię wywiódł z ziemi Egipskiej z domu niewoli:

1. Nie będziesz miał bogów cudzych przede mną.
2. Nie będziesz brał imienia Pana Boga Twego nadaremnie.
3. Pamiętaj, abys dzień święty święcił.
4. Czcij ojca twego i matkę twoją, abys żył długo na ziemi i aby ci się dobrze powodziło.
5. Nie zabijaj.
6. Nie cudzołóż.
7. Nie kradnij.
8. Nie mów przeciw bliźniemu twemu fałszywego świadectwa.

9. Nie pożąday żony bliźniego twego.
10. Ani domu, ani sługi, ani służebnicy, ani wołu, ani osła, ani żadnej rzeczy, która jego jest.

Dwa przykazania miłości.

1. Będiesz miłował Pana Boga twego z całego serca twego, z całej duszy twojej i ze wszystkich sił twoich.
2. A bliźniego twego, jak siebie samego.

Pięć przykazań kościelnych.

1. Postanowione od Kościoła Bożego dni święte święcić.
2. Mszy ś. i kazania w dni święte z uwagą i nabożeństwem słuchać.

3. Nakazane w pewne dni posty zachowywać, a w piątki i soboty całego roku od jedzenia mięsa się wstrzymywać.

4. Przynajmniej raz do roku, około Wielkanocy wypowiadać się i Ciało Pańskie w własnej parafii, albo w innej za dozwoleństwem swego pasterza przyjąć.

5. Należytości kościelne pasterzom swoim wiernie oddawać i wesel w czasach zakazanych nie odprawiać.

Dwa przykazania prawa naturalnego.

1. Czego nie chcesz, aby ci drugi nie czynił, tego i ty nikomu nie czyn.

i 2. Wszystko, co chcecie, aby wam ludzie czynili, to i wy im czyńcie.

Sześć prawd, które każdy człowiek znać i wierzyć powinien pod utratą zbawienia.

1. Że jest Bóg, który wszystko stworzył i wszystkim rządzi.

2. Że Bóg jest sprawiedliwym Sędzią, który za dobre nagradza, a za złe karze.

3. Że Bóg jest jeden w trzech osobach, to jest: Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch św., a te trzy Boskie Osoby razem nazywamy Trójcą Przenajświętszą.

4. Że druga Osoba Trójcy Przenajświętszej to jest Syn Boży,

stał się człowiekiem i umarł na krzyżu dla naszego zbawienia.

5. Że dusza ludzka jest nieśmiertelna, czyli, że nigdy nie umiera.

6. Że łaska Boska do zbawienia jest koniecznie potrzebna, i że człowiek bez tej łaski nie zasługującego na żywot wieczny uczynić nie może.

Siedem świętych Sakramentów.

1. *Chrzest*, który gładzi grzech pierworodny, a w dorosłych wszystkie inne grzechy przed Chrztem popełnione.

2. *Bierzmowanie*, które nas umacnia w wierze i czyni nas doskonałymi chrześcijanami.

3. *Pokuta*, która gładzi grzechy po Chrzcie popełnione.

4. *Ciało i Krew Pańska* czyli Sakrament Ołtarza.

5. *Ostatnie Olejem świętym Namaszczenie*, które nam pomaga do dobrej śmierci, a często i zdrowie przywraca.

6. *Kapłaństwo* dające nam kapłanów i biskupów.

7. *Małżeństwo*, które udziela łaski do pobożnego życia małżonków i dodaje pomocy do chrześcijańskiego wychowania dzieci, a małżonków zobowiązuje do zgody, miłości i do wspólnego, nierozdzielonego życia z sobą aż do śmierci.

Cnoty Boskie czyli teologiczne.

1. Wiara. 2. Nadzieja. 3. Miłość.

Cnoty kardynalne czyli główne.

1. Roztropność. 2. Wstrze-
mieźliwość. 3. Sprawiedliwość.
4. Męstwo.

Najprzedniejsze dobre uczynki.

1. Modlitwa. 2. Post. 3. Jał-
mżna lub Miłosierdzie.

Uczynki miłosierne co do duszy.

1. Grzeszących napominać i ka-
rać. 2. Nieumiejętnych nauczać.
3. Wątpiącym dobrze radzić.
4. Modlić się za żywych i umar-
łych. 5. Smutnych pocieszać.

6. Urazy chętnie darować. 7. Krzywdy cierpliwie znosić.

Uczynki miłosierne co do ciała.

1. Łaknącego, czyli głodnego nakarmić. 2. Pragnącego napoić. 3. Nagiego przyodziać. 4. Podróżnego w dom przyjąć. 5. Chorych nawiedzać. 6. Więźniów wykupić. 7. Umarłych grzebać.

Sprawiedliwość chrześcijańska.

1. Unikaj grzechów. 2. Czyn zawsze dobrze. 3. Usiłuj coraz bardziej podobać się Bogu, Ojcu twojemu niebieskiemu.

Rady ewangeliczne.

1. Dobrowolne ubóstwo. 2. Dogonna czystość. 3. Zupelne posluszeństwo przełożonym duchownym.

Cnoty siedmiu grzechom głównym przeciwne.

1. Pokora przeciw pysze. 2. Szezodroблиwość przeciw łakomstwu. 3. Czystość przeciw nieczystości. 4. Miłość przeciw zazdrości. 5. Mierność przeciw obżarstwu i pijaństwu. 6. Cierpliwość przeciw gniewowi. 7. Gorliwość w dobrem przeciwko lenistwu.

Grzechy główne.

1. *Pycha*, która polega na wynoszeniu siebie samego nad drugich.

2 *Łakomstwo* czyli nieumiarkowana żądza posiadania wszelkich dóbr ziemskich a osobliwie pieniędzy.

3. *Nieczystość* jest to nieporządna żądza rozkoszy cielesnych.

4. *Zazdrość* zasadzająca się na smutku z cudzego szczęścia i na radowaniu się z nieszczęścia bliźniego.

5. *Obżarstwo i pijaństwo* czyli nieumiarkowanie w jedzeniu i picciu.

6. *Gniew* polegający na niepotrzebnem oburzaniu się, unoszeniu i na chęci mszczenia się.

7. *Lenistwo* czyli wstręt do pracy i nabożeństwa.

Grzechy cudze.

1. Do grzechu radzić. 2. Innym grzeszyć kazać. 3. Na grzechy cudze zezwalać. 4. Innych do grzechu pobudzać. 5. Innych grzechy chwalić. 6. Na grzechy cudze milczeć. 7. Grzechów nie karać. 8. Stawać się uczestnikiem grzechów. 9. Grzechów bronić.

Grzechy przeciwko Duchowi św.

1. Grzeszyć zuchwale w nadziei miłosierdzia Bożego.

2. Rozpaczać albo wątpić o łasce i miłosierdziu Bożeni.

3. Sprzeciwiać się uznanej chrześcijańskiej prawdzie.

4. Bliźnim swoim łaski Bożkiej nie życzyć i nienawidzić ich z powodu tejże łaski.

5. Na zbawienne napomnienie zatwardziałe mieć serce czyli nie zważać.

6. W niepokucie to jest w grzechach rozmyślnie zostawać czyli odkładać pokutę, nawrócenie się do Boga.

Grzechy o pomstę do nieba wołające.

1. Rozmyślne zabójstwo. 2. Grzech sodomski czyli nieczystość przeciw naturze. 3. Ucie-

miężenie wdów, ubogich i sierot.
4. Zatrzymywanie lub wydzie-
ranie zasłużonej zapłaty robotni-
kom i najemnikom.

Ostateczne rzeczy oczekujące człowieka.

Śmierć; po niej następuje:
Sąd szczegółowy i ostateczny;
po sądzie: Niebo albo Piekło.
O tych prawdach Duch św. mówi
do nas wszystkich w te słowa:
*Pamiętaj człowieku na ostateczne
rzeczy a na wieki nie zgrzeszysz.*

Warunki do dostąpienia Sakram. Pokuty.

1. Rachunek sumienia. 2. Żal
za grzechy czyli skrucha. 3. Mo-
cne przedsięwzięcie poprawy czy-
li nie grzeszenia więcej. 4. Spo-

wiedź szczerą, to jest wyznanie grzechów przed kapłanem. 5. Zadośćuczynienie czyli spełnienie zadanej pokuty i poleceń innych danych przez spowiednika.

Akt Wiary.

O Boże mój! wierzę mocno we wszystko co Święty, rzymsko-katolicki Apostolski Kościół do wierzenia mi podaje, ponieważ Ty, Prawdo ani omylić się, ani omylić nie mogąca, to jemu objawiłeś i do wierzenia podałeś.

Akt Nadziei.

O Boże mój! mam nadzieję i ufam mocno, że przez zasługi Jezusa Chrystusa dasz mi łaskę

Twą w tem życiu, a jeżeli przykazania Twe zachowam, chwałę w życiu przyszłym, ponieważ sam mi to obiecałeś, a wierny jesteś Panie w obietnicach Twoich.

Akt Miłości.

O Boże mój! kocham Cię nade wszystko, ponieważ jesteś nieskończenie dobry i nieskończenie kochania godny, a dla miłości Twojej kocham bliźniego mego, jak siebie samego.

Akt Żalu czyli Skruchy.

O Boże mój! ponieważ jesteś najwyższem, nieskończonem dobrem, kocham Cię nade wszystko i dlatego serdecznie żałuję i bo-

leję, żem Ciebie tak bardzo grzechami obraził(a). Brzydzę się nimi wszystkimi i pogardzam nadewszystko złem. Żałuję za nie i błagam Cię pokornie o przebaczenie mi, stanowiąc mocno za Twoją pomocą, że nie obrażę Cię już więcej w przyszłości i wystrzegać się będę jak najpilniej wszelkiej okazji wiodącej do grzechu. Pierwej wolę raczej umrzeć, niż Cię kiedy grzechem śmiertelnym obrazić. Amen.

Ofiarowanie się Panu Bogu.

W pokorze i szczerości ducha,
Wszechmogący Boże, ofiaruję Ci
w dniu dzisiejszym i po wszystkie
dnie życia, wszelkie moje

myśli, uczucia, słowa i uczynki i postanawiam wszystko czynić z miłości ku Tobie i ku chwale całej nierozdzielnej Trójcy Przenajświętszej. Wspieraj mię przeto, błagam Cię usilnie, we wszystkich moich dobrych zajęciach i pracach i udzielaj mi w nich Twego błogosławieństwa. Amen.

Modlitwa św. Bernarda do N. M. Panny.

Pomnij o najdobrotliwsza Panno Maryo, że od wieków nie słyszano, aby kto uciekając się pod Twoją obronę, Twej pomocy wzywając, Ciebie o przyczynę prosząc, miał być od Ciebie opuszczonym! Tą ufnością ożywiony(a), o Panno nad pannami

i Matko! biegnę do Ciebie, przystępuję do Ciebie, staję przed Tobą jako grzesznik(ca) drżąc i wzdychając. O Matko Słowa Wcielonego! nie gardź słowami mojemu, ale usłysz je łaskawie i wysłuchaj. Amen.

Za odmówienie tej modlitwy 300 dni odpustu za każdy raz a zupełny odpust raz w miesiącu po dopełnieniu zwykłych warunków. (Pius IX. 1846).

Pozdrowienie Anielskie

na głos dzwonka rano, w południe i wieczór.

Anioł Pański zwiastował Panie Maryi i poczęła z Ducha świętego. Zdrowaś Maryo i t. d.

Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego. Zdrowaś Maryo i t. d.

A Słowo stało się ciałem i
mieszkało między nami. Zdrowaś
Maryo i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Łaskę Twoją prosimy Cię Pa-
nie, racz wlać w serca nasze,
aby którzyśmy za anielskiem
zwiastowaniem Chrystusa Syna
Twego wcielenie poznali, przez
Mękę Jego i krzyż do chwały
zmartwychwstania byli dopro-
wadzeni, przez zasługi tegoż
Chrystusa Pana naszego. Amen.

Westchnienia.

Aniele Boży, Strózu mój!
mnie Tobie z dobroci Boskiej

powierzonego oświecaj, strzeż,
rządź i kieruj.

100 dni odpustu za każdy raz; odpust zupełny raz w miesiąc i w święto Aniołów stróżów. (Pius VI. 1795).

Wszyscy Święci i Święte Boże
módlcie się za nami, abyśmy się
stali godnymi obietnic Chrystu-
sowych.

Modlitwa za grzeszników.

Panie Jezu Chryste, któryś
dla zbawienia rodu ludzkiego
z łona Ojca swego na ziemię
zstąpił i śmierć okrutną na krzyżu
poniósł, zmiłuj się nad wszyst-
kimi grzesznikami, oświeć ich
ciemnotę, nakłoń złą wolę ku
dobremu i spraw miłościwie, aby

przestawszy grzeszyć, szczerze za swe grzechy pokutować zaczęli.

Maryo Panno, ucieczko grzeszników, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Modlitwa za konających

w każdej godzinie dnia i nocy.

O najłaskawszy Jezu, miłośniku dusz! błagam Cię przez konanie Serca Twego przenajświętszego i przez boleści Matki Twojej Niepokalanej: obmyj we Krwi Twojej grzeszników całego świata, którzy w tej chwili konają i dziś jeszcze umrzeć

mają. O Serce Jezusa konające,
zlituj się nad konającymi.

100 dni odpustu za odmówienie
tej modlitwy za każdy raz, odpust
zaś zupełny raz w miesiącu, jeżeli się
ją codziennie odmawia i przystąpi do
Sakramentów św. (Pius IX. 1850).



Modlitwy wieczorne.

Prawdziwy chrześcijanin katolik także po Bożemu kończy dzień każdy. Domaga się tego sam P. Bóg, Kościół Jego to gorąco zaleca, a nasz oświecony wiarą rozum jak najchętniej godzi się na tę pobożną praktykę. Zatem, jeśli mu czas pozwala, a nie powinno go brakować nigdy dla sprawy zbawienia duszy, bierze przed udaniem się na spoczynek jakąś pobożną książkę, np. O naśladowaniu Chrystusa lub Żywoty Świętych Pańskich, odczytuje krótki ustęp, a następnie robi obrachunek ze swoim sumieniem. Rachunek ten można streścić w tych słowach: *dziękuj, proś, rachuj się, żałuj, postanawiaj,*

to znaczy: Winien najprzód dzięko-
wać P. Bogu za otrzymane dobro-
dziejstwa w życiu, a osobliwie w dniu
upływającym: następnie prosić Du-
cha św. o oświecenie, poznanie grze-
chów, niewierności i zaniedbania. Po
tychże zbadaniu ma za nie szczerze,
prawdziwie żałować, że przez nie
Boga, najlepszego Ojca naszego obra-
ził, a nareszcie postanović poprawę
stanowczą i przyrzec wypowiadać
się czempředzej, zwłaszcza, jeśli na
nieszczęście popadł w grzech śmier-
telny. Poczem klęka, jeśli by rach-
nek robił siedząco lub chodząco, i od-
mawia pobożnie wieczorne pacierze,
t. j. *Ojcze nasz, Zdrowaś, Wierzę*
i t. d., a następnie inne stosowne
modlitwy. Dla dogodności twej, ko-
chana młodzieży, umieściłem ci tu
niektóre tego rodzaju modlitwy.

Pieśń wieczorna.

Wszystkie nasze dzienne sprawy
Przyjm litośnie, Boże prawy,
A gdy będziem zasypiali,
Niech Cię nawet sen nasz chwali.

Twoje oczy obrócone

Dzień i noc patrzą w tę stronę,

Gdzie niedołężność człowieka

Twojego ratunku czeka.

Odwracaj nocne przygody,

Od wszelakiej broń nas szkody,

Miej nas wiecznie w Twojej pieczy,

Stróżu i Sędzio człowieczy.

Dziękczynienie za dobrodziejstwa.

Dziękujemy Ci, Wszechmogący
Boże, za wszystkie dobrodziej-
stwa Twoje, który żyjesz i kró-
lujesz na wieki wieków. Amen.

Ofiarowanie się Najśt. Sercu Pana Jezusa.

O Jezu Najśłodszy, Odkupicielu rodzaju ludzkiego, wejrzyj na nas korzących się u stóp ołtarza Twego, Twoją jesteśmy własnością i do Ciebie należeć chcemy; oto dzisiaj każdy z nas oddaje się dobrowolnie Najświętszemu Sercu Twemu, aby jeszcze ściślej zjednoczyć się z Tobą. Wielu nie zna Ciebie wcale, wielu odwróciło się od Ciebie, wzgardziwszy przykazaniami Twemi. Zlituj się nad jednymi i drugimi, o Jezu najłaskawszy i pociągnij wszystkich do świętego Serca Twego. Królem bądź, o Panie; nie tylko

wiernym, którzy nigdy nie odstąpili od Ciebie, ale i synom marnotrawnym, którzy Cię opuścili. Spraw, aby do domu rodzicielskiego wrócili copędzej i nie zginęli z nędzy i głodu. Króluj tym, których albo błędne uwiodły mniemania, albo niezgoda oddziela; przywiedź ich do przystani prawdy i jedności wiary, aby rychło nastąpiła jedna owczarnia i jeden pasterz. Króluj wreszcie tym wszystkim, którzy w starem a przesadnem pogaństwie żyją i racz ich przywieść do światła i Królestwa Bożego. Zachowaj Kościół Twój o Panie i użyż mu bezpiecznej wolności. Użyż wszystkim na-

rodom spokoju i ładu. Spraw, aby ze wszyskiej ziemi od końca do końca jeden rozchodził się głos: Chwała niech będzie Bożskiemu Sercu, z którego wyszło nam zbawienie. Jemu cześć i chwała na wieki. Amen. (Ułożona przez Leona XIII. Papieża w r. 1899).

O najśłodsze Serce Jezusa, spraw, niech Cię kocham, kocham coraz więcej.

Litania Loretńska

do Najświętszej Maryi Panny.

Kyrie elejson, Chryste elejson,
Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas, Chryste
wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.

Synu, Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.

Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Maryo,
 Święta Boża Rodzicielko,
 Święta Panno nad Pannami,
 Matko Chrystusowa,
 Matko łaski Bożej,
 Matko najczystsza,
 Matko najśliczniejsza,
 Matko niepokalana,
 Matko nienaruszona,
 Matko najmilsza,
 Matko przedziwna,

Módl się nami!

Matko Stworzyciela,
 Matko Odkupiciela,
 Panno roztropna,
 Panno czcigodna,
 Panno wślawiona,
 Panno można,
 Panno łaskawa,
 Panno wierna,
 Zwierciadło sprawiedliwości,
 Stolico mądrości,
 Przyczyno naszej radości,
 Naczynie duchowne,
 Naczynie poważne,
 Naczynie osobliwszego nabo-
 żeństwa,
 Różo duchowna,
 Wieżo Dawidowa,
 Wieżo z kości słoniowej,
 Domie złoty,

M ó d l i s i ę z a n a m i

Arko przymierza,
 Bramo niebieska,
 Gwiazdo zaranna,
 Uzdrawienie chorych,
 Ucieczko grzesznych,
 Pocieszycielko utrapionych,
 Wspomożenie wiernych,
 Królowo Anielska,
 Królowo Patryarchów,
 Królowo Proroków,
 Królowo Apostołów,
 Królowo Męczenników,
 Królowo Wyznawców,
 Królowo Panińska,
 Królowo wszystkich Świętych,
 Królowo bez zmayı grzechu
 pierworodnego poczęta,
 Królowo Różańca świętego,
 Królowo Korony Polskiej,

M ó d l i s i ę z a n a m i l

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

Antyfona.

Pod Twoją obronę uciekamy się, Święta Boża Rodzicielko! naszymi prośbami nie chciej gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać, Panno chwalebna i błogosławiona! Pani nasza, Orędowniczko nasza,

Pośredniczko nasza, Pocieszycielko nasza, z Synem Twoim nas pojednaj, Synowi Twojemu nas polecaj, Synowi Twojemu nas oddawaj.

W. Módl się za nami Święta Boża Rodzicielko.

O. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

MÓDLMY SIĘ.

Łaskę Twoją, prosimy Cię, Panie, iacz wlać w serca nasze, abyśmy, którzy za zwiastowaniem anielskiem Wcielenie Chrystusa, Syna Twego poznali, przez Mękę Jego i krzyż do chwały zmartwychwstania byli dopro-

wadzeni. Przez tegoż Chrystusa,
Pana naszego. Amen.

W. Módl się za nami św. Jó-
zefie.

O. Abyśmy się stali godnymi
obietnic Pana Chrystusowych.

MÓDLMY SIĘ.

Prosimy Cię, Panie, przez za-
sługi Oblubieńca Najświętszej
Rodzicielki Twojej, racz nam do-
pomódz, abyśmy, czego przez
nieudolność naszą dostąpić nie
możemy, przez przyczynę Jego
otrzywać mogli, który żyjesz
i królujesz z Bogiem Ojcem
i z Duchem świętym na wieki
wieków. Amen.

Westchnienie.

O Maryo, bez skazy grzechu
pierworodnego poczęta, módl się
za nami, którzy się do Ciebie
uciekamy.

Przez Twoje święte i Niepo-
kalane Poczęcie, o Najświętsza
Maryo Panno, oczyść serce, ciało
i duszę moją.

Jezus, Marya, Józef! Wam oddaję
Serce, ciało i duszę moję.

Aniele Boży, stróżu mój!
Ty zawsze przy mnie stój.

Rano, wieczór, we dnie, w nocy,
Bądź mi zawsze ku pomocy. Amen.

Nareszcie udając się na spo-
czynek mów np.: *W Imię Two-*

ję Panie spać idę. Nie dozwól,
 bym Cię w jakikolwiek sposób
 obrazil(a) i spraw, abym zdrowo
 rano powstał(a), wielbił(a) Cię
 dalej i pracował(a).

Chwalebna też jest rzeczą
 przeżegnać się wodą święconą
 i dlatego powinno się mieć nad
 łóżkiem kropielniczkę z wodą
 święconą. Szatana ona niemało
 straszy, zwłaszcza, jeżeli się że-
 gnamy i kropimy święconą wo-
 dą z prawdziwą żywą wiarą.

Modlitwy podczas Mszy świętej.

Msza święta jest bezustannem ponawianiem najświętszej Ofiary, którą Jezus Chrystus na Golgocie złożył z siebie swemu Ojcu niebieskiemu na okup rodu ludzkiego. Różnica zaś między Mszą św. a Ofiarą na Krzyżu zachodzi tylko w sposobie ofiarowania, to znaczy, że na Kalwaryi sam nasz Boski Zbawiciel ofiarował się za grzechy ludzi, wylewając Krew swą do ostatniej kropli, a na ołtarzach naszych ofiaruje się Ojcu niebieskiemu przez ręce kapłana w sposób bezkrwawy za wszystkich ludzi, aby Go doskonale za nich uwielbić, ukochać, Jemu dzięki złożyć, Jego za grzechy ludzkie przebłagać i dla

ludzi przebaczenie i zbawienie wyjednać. Stąd widzisz, że Msza św. jest pierwszym i najdoskonalszym aktem religii naszej katolickiej, a zarazem pojmujesz jej nieocenioną wartość i godność, a nareszcie, z jak wielką wiarą, czcią, szacunkiem i skupieniem ducha powinno się uczestniczyć we Mszy świętej. Nie zapominajże przeto nigdy o wysłuchaniu Mszy świętej w niedziele i święta, bo to przykazanie kościelne i powinność każdego wiernego katolika, a w inne dni powszednie spiesz na Mszę św., o ile ci czas i okoliczności na to pozwalają. Nie powinienes(aś) też spóźniać się do kościoła. We Mszy św. winno się brać udział czystem sumieniem, to jest bez grzechu śmiertelnego, a jeśli, co nie daj Boże, masz go na sumieniu, uczynь wpierw akt żalu doskonałego z postanowieniem, że czempredzej wyznasz go na spowiedzi. W czasie Komunii kapłana komuni-

kuj się duchowo, to znaczy, jeśliś dobrze usposobiony, pragnij przyjąć do serca swego naszego Boskiego Zbawiciela. Módl się też żarliwie, a zwłaszcza po podniesieniu, wszak modlitwy zanoszone do Tronu Bożego w czasie bezkrwawej Ofiary są bardzo skuteczne. Nareszcie pamiętaj, gdzie się znajdujesz, po coś do kościoła przyszedł(a) i przed czym Obliczem winienes się korzyć!

Modlitwa na początku Mszy świętej.

Oto się zaczyna bezkrwawa Ofiara, którą Jezus Chrystus niesie z siebie swemu Ojcu niebieskiemu przez ręce kapłana. Przyjmijże ją, o mój Boże, za mnie, moich rodziców, krewnych, ziomków, przyjaciół i wszystkich lu-

dzi, i spraw, abyśmy wszyscy i dusze w czyściec pokutujące stali się uczestnikami zasług bolesnej Męki i Śmierci Syna Twego najmilszego. Spraw też, o Panie Boże, abym z niej jak największą odniósł(a) korzyść dla ciała i duszy, i abym w niej uczestniczył(a) z żywą wiarą, największą czcią i miłością, z jaką ten ołtarz otaczają niewidzialnie Aniołowie i cały dwór niebieski. Znam jednak moją niegodność, a przeto żałuję szczerze za wszystkie moje grzechy, wyznaję je przed Tobą i błagam Cię, abys mi był miłościw i przebaczył mi takowe. Znam moją nieudolność i słabość umysłu i dlatego

zwracam się z korną prośbą do Ciebie Duchu święty, abyś mię raczył oświecić i zagrzać swą miłością serce moje ku tej wielkiej tajemnicy bezkrwawej Ofiary. O Maryo, Matko moja, która nikogo nie opuszczasz i nikim nie gardzisz, wejrzyj na mnie łaskawem okiem i wyproś mi u Tronu Bożego te wszystkie łaski i dobrodziejstwa, o które prosić będę w czasie tej Mszy świętej. Aniele Boży, Strózu moj, Patronie ze chrztu i wszyscy Święci przyczynicie się za mną i wszystkimi wiernymi, abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

Kyrie elejson, Kyrie elejson,
 Kyrie elejson, Chryste elejson,
 Chryste elejson, Chryste elejson,
 Kyrie elejson, Kyrie elejson,
 Kyrie elejson.

Na Gloria.

Chwała na wysokości Bogu,
 a na ziemi pokój ludziom do-
 brej woli! Razem z Aniołami
 i całym dworem niebieskim cie-
 szę się, o Boże mój, z Twojej
 chwały, jaką Ci ziemia i niebo
 składają, boś Ty jeden nieskoń-
 czenie dobry, łaskawy, miłosier-
 ny, mądry, mocny i święty. Tyś
 Pan nieba i ziemi i Tobie też
 wszystko stworzenie kłaniać się

i uwielbiać Cię powinno. Wiel-
bię Cię też z całego serca, ko-
cham nad wszystko, boś Ty Pan
i Bóg mój i wszystko moje, i pra-
gnę jak najgoręcej, aby Cię
wszyscy ludzie wielbili i kochali,
a imię Twoje uwielbione brzmia-
ło po całej ziemi i na wieki
wieków. Amen.

Na Oremus.

(Módlmy się).

Wszchemogący, wieczny Boże,
który nad żywymi i umarłymi
panujesz i nad tymi, o których
od wieku dobrze wiesz, że dla
wiary i uczynków do Ciebie na-
leżeć mają, miłosierdzie Twoje

okazujesz, prosimy Cię pokornie, aby ci wszyscy, a mianowicie N. N., za których modlitwy nasze zanosimy, którzy jeszcze albo na tym świecie żyją, albo się już z nami rozstali, za przyczyną wszystkich Świętych Twoich, przez miłosierdzie Twoje wszystkich nieprawości swoich odpuszczenia dostąpili.

Za Kościół święty.

Przyjmij Panie łaskawie modlitwy Kościoła Twojego błagającego Cię kornie, aby po zwyciężeniu wszystkich przeciwności i błędów, w bezpiecznej służył(a) Ci wolności.

Za Ojca świętego.

Boże, wszystkich wiernych, Pasterzu i Rządco, racz wejrzeć łaskawie na sługę Twego N., któregoś nad Kościołem Twoim przełożyć raczył; daj mu, prosimy, słowem i przykładem podwładnym swoim tak przewodniczyć, aby z powierzona sobie trzodą do żywota dostał się wiecznego.

Za rodziców.

O Boże, który nam naszych rodziców cześć i kochać nakazałeś, błagam Cię pokornie za moimi rodzicami. Błogosław im na zdrowiu, udzielaj szczęścia i

powodzenia w pracy i wszelkich dobrych ich zamiarach. Darz ich długiem życiem i zdrowiem oraz wynagradzaj za trudy i starania, jakie dla mnie podejmowali i podejmują jeszcze. W sercu zaś mem pomnażaj miłość i przywiązanie synowskie do nich i spraw, aby po tej pielgrzymce ziemskiej znaleźli chwałę wieczną w niebie. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Na Epistołę

t. j. na czytanie wyjątków z listów apostoelskich lub innych części Pisma św.

Słowa czytane przez kapłana uważam o mój Boże, za słowa Twoje, przekazane nam przez

Ducha św. za pośrednictwem świętych Apostołów i innych mężów natchnionych. Udziel nam też łaski i pomocy Twojej, abyśmy słowa te zawarte w Piśmie św. jak najdoskonalej i najwierniej zawsze aż do śmierci wypełniali.

Na Ewangelię.

Oto dobra nowina, którąś Ty, Panie Jezu Chryste na świat przyniósł i którąś kazał głosić swemu Kościołowi dla wszystkich ludzi. Chcę zawsze podług niej stosować i urządzać moje życie doczesne, będąc przekonany(a) jak najmocniej, że ta św. Ewangelia może nauczyć nas żyć na ziemi, dobrze, doskonale i święcie.

Ty bowiem najdroższy Zbawicielu będąc prawdą, drogą i żywotem, zostawiłeś nam to wszystko w Ewangelii. Sam oznajmiłeś nam, żeś przyszedł na świat, aby dać świadectwo prawdzie i żeby ludzie żywot mieli i obficie go mieli. Sprawże, błagam Cię, abym tę św. Ewangelię zawsze w sercu nosił(a) i gotów(a) był(a) przelać krew moją za nią do ostatniej kropli, jak to uczynili bardzo liczni chrześcijanie. Wspieraj mię, Boże, w mojej dobrej woli aż do samej śmierci.

Na Credo.

O Boże mój, wierzę mocno z Kościołem rzymsko-katolickim,

żeś jest Bóg jeden w Trzech Osobach oddzielnych a sobie równych, któremi są: Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch święty; że druga Osoba Trójcy Przenajświętszej to jest Syn Boży stał się Człowiekiem dla zbawienia naszego i narodził się z Przechystej Maryi Panny za sprawą Ducha św., że za nas umarł na krzyżu, trzeciego dnia zmartwychwstał, wstąpił na niebiosą, siedzi po prawicy Ojca, skąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych, by dobrym dać Niebo a złych wiecznie piekłem ukarać. Wierzę też mocno i niezachwianie, że tu na ziemi zostawił nam Siebie utajonego w Prze-

najświętszym Sakramencie. Wierzę w Ducha świętego, święty Apostolski rzymsko-katolicki Kościół i w to wszystko, co mi ten Kościół prawdziwy do wierzenia podaje, ponieważ Ty sam, Prawdo przedwieczna ani omylić się, ani omylić nie mogąca, to jemu objawiłeś i do wierzenia podałeś. W tym Kościele żyć zawsze i umierać pragnę.

Na ofiarowanie chleba.

Przyjm Ojczye święty, wszechmogący i wieczny Boże, tę niepokalaną Hostyę, którą ja niegodny(a) sługa Twój(a) wraz z kapłanem ofiaruję Tobie, Bogu mojemu, żywemu i prawdziwemu,

za niezliczone grzechy, obrazy i niedbalstwa moje i całego świata i za wszystkich tu obecnych i za wszystkich wiernych żywych i umarłych, aby mnie i im służyła ku zbawieniu na żywot wieczny. Amen.

Na ofiarowanie wina.

Ofiaruję Ci Panie ten kielich zbawienia, błagając Ciebie, najłaskawszy Ojczy, aby przed Twoje najświętsze Oblicze wstąpił jako woń najprzyjemniejsza. Amen.

Na lavabo

t. j. kiedy kapłan umywa ręce.

Pragnę, o Boże mój, obmyć się w Krwi Syna Twego z wszel-

kiego grzechu i skazy, które popełniłem(am), wiedząc dobrze, że splamiony(a) i najmniejszym grzechem dostać się nie mogę przed Oblicze Twoje, boś Ty święty i niepokalany i stąd sprawiedliwie żadasz, abyśmy i my świętymi byli. O Panie dajże głowie mojej wody, a łez oczom moim, abym płakał we dnie i w nocy nad grzechami moimi i oczyścił(a) się z nich zupełnie, zanim stanę przed Tobą w wieczności na sąd szczegółowy.

Na Sekreta

t. j. gdy kapłan cicho się modli.

Ojczy niebieski, któryś tak ukochał świat, iż Syna Twego

jednorodzonego zesłałeś nań dla wyrwania go z mocy piekła, błagam Cię, aby Krew jego nie była przelana dla wielu z nas nadarmo, ale, żeby wszyscy ludzie poznali Ciebie i któregoś posłał, Jezusa Chrystusa, a wszedłszy do Kościoła przezeń założonego, pod wodzą najwyższego Pasterza, Biskupa Rzymskiego, przez chowanie przykazań dążyli do szczęśliwej ojczyzny niebieskiej i kochali, i wielbili Ciebie w Trójcy św. jedyne go przez całą wieczność. Amen.

Na Prefacyę i Sanctus.

Prawdziwie godną i sprawiedliwą, słuszną i zbawienną jest

rzeczą, abyśmy Tobie zawsze i wszędzie dzięki czynili, Panie święty, Ojciec Wszechmogący, wieczny Boże, przez Chrystusa, Pana naszego. Przez którego wielbią Majestat Twój Aniołowie, oddają pokłon Panowania, drżą Mocarstwa, Niebiosa i Mocy niebieskie, oraz błogosławieni Serafini ze wspólną radością wychwalają. Rozkaż Panie, usilnie prosimy, ażeby z tymi były połączone głosy nasze, w pokornem wyznaniu wołając:

Święty, Święty, Święty, Pan Bóg Zastępów. Pełne są niebiosa i ziemia chwały Twojej. Hosanna na wysokościach.

Kanon Mszy św.

Przed Podniesieniem.

Zbliża się najważniejsza chwila w Ofierze bezkrwawej, bo chwila konsekracyi czyli przeistoczenia. Skoro bowiem kapłan w imieniu Chrystusa Pana nad Hostyą wymówi słowa: „*To jest ciało moje*“, a nad winem: „*Ten jest kielich krwi mojej nowego zakonu*“, w tej samej chwili zstępuje Pan Jezus w uwielbionem ciele swoim do Hostyi, a istota chleba zmienia się czyli przeistacza w prawdziwe i istotne ciało Pana Jezusa, a podobnież wino przeistacza się w żywą, prawdziwą i istotną krew Jego. Po konsekracyi niema już istoty chleba i wina, ale jedynie pozostają tak zwane postacie chleba i wina, to znaczy kolor, kształt, wielkość i smak. A przeto Jezus Chrystus pod każdą i najmniejszą cząstką postaci jednej i drugiej ukryty jest cały i zupełny,

żywy i uwielbiony, a przez podwójną konsekracyę wyobraża On nam śmierć mistyczną, gdy już więcej umierać nie może, wszak raz na krzyżu umarł i wtedy rzeczywiście i całkowicie przelał swą Krew do ostatniej kropli, a teraz aż do skończenia świata ponawiać każe kapłanom Ofiarę swą krzyżową sposobem bezkrwawym. W Wieczerniku bowiem po złożeniu z siebie bezkrwawej Ofiary, do Apostołów, biskupów i kapłanów wyrzekł te słowa: „*To czynicie na moją pamiętkę*“. Jest to zaiste wielka tajemnica, której zgłębić nie potrafisz, i o nie mogą jej zgłębić i wielcy, uczeni teologowie. Wierz więc w nią silnie, bo nas o tem upewnił sam Jezus Chrystus, który jest przedwieczną prawdą. Cuda tego przeistoczenia może Bóg dokonać, a święty Ambroży cud ten przedstawia nam w tych słowach: „W jakiż sposób — pyta święty Doktor — może chleb

stać się ciałem Chrystusa? Przez konsekracyę. A konsekracya na czyich słowach polega? Pana Jezusa. Albowiem to wszystko inne, co się we Mszy mówi, odnosi się do złożenia chwały Bogu; modlitwa poprzedza za lud, za królów, za innych; gdy zaś dojdzie się do chwili, w której ma się spełnić czcigodny Sakrament, kapłan nie posługuje się już swoją mową, ale słowami Chrystusa. Zatem słowa Chrystusowe spełniają ten Sakrament. Jakie słowa. Te mianowicie, przez które wszystko się stało. Rozkazał Pan i stało się niebo; rozkazał Pan i uczyniona została ziemia... Widzisz przeto, jak działająca jest mowa Chrystusa. Jeśli więc tak jest mocne słowo Chrystusa Pana, że zaczynają istnieć rzeczy, których nie było, przeto tem bardziej może przemienić istniejące rzeczy na inne. Nieba nie było, morza nie było, ziemi nie było. Lecz słuchaj mówiącego:

Sam rzekł i stały się; sam rozkazał i stworzone zostały. Przeto odpowiadając ci, że chociaż przed konsekracją nie było, po konsekracji jest już Ciało Chrystusa. Sam rzekł i stało się; sam rozkazał i stworzone jest. Zatem nie lekkomyślnie, gdy je przyjmujesz, mówisz: *Amen*. Mówi do ciebie kapłan: *Corpus Christi: oto ciało Chrystusa*, a ty odpowiadasz: *Amen*, to znaczy, że prawdziwe. Co wyznaje język, niechże to afekt trzyma". (St. Ambrosius Epus in libro de Sacramentis). — A więc idźże za radą wielkiego Doktora Kościoła. Wypurzaj twą miłość i afekt dla Jezusa Chrystusa, bo on nie tylko rozumu, ale serca i to przeważnie, domaga się od nas wszystkich. „Synu, oddaj mi serce twoje“. Módl się też gorliwie w czasie kanonu Mszy świętej.

Najłaskawszy Boże Ojczy, spojrzij litościwie na nas, niegodne Twe dzieci. Oto przez tę Najświętszą Ofiarę, która się ma spełnić, a przez krew i rany najmilszego Syna Twego, przez zasługi i przyczynę Najświętszej Panny Maryi i wszystkich Świętych Twoich, racz nam wszystkim dać łaski potrzebne do zbawienia. Zachowaj niewinnych w niewinności, grzeszników nawróć na drogę zbawienia, Kościołowi Twemu i Ojcu świętemu daj pokój i swobodę, kapłanów i biskupów zapal gorliwością o chwałę Twoją i zbawienie dusz ludzkich, monarchom panującym daj mądrość i sprawiedli-

wość. Miej w świętej Twojej opiece mnie, rodziców, braci, siostry, krewnych, przyjaciół, dobrodziejów i nauczycieli moich. Pociesz ubogich, smutnych i strapionych, chorym i cierpiącym udzielaj cierpliwości i męstwa, i doprowadź nas wszystkich do żywota wiecznego. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Podczas podniesienia Hostyi i kielicha.

Witam Cię Przenajświętsze Ciało Pana i Boga mojego Jezusa Chrystusa. Wielbię Cię z najgłębszą czcią i najgorętszą miłością, a dla zastąpienia nędzy mojej ofiaruję Ci uwielbienie, dziękczynienie, miłość i boleść

Niepokalanej Matki Twojej, Aniołów i wszystkich błogosławionych w niebie.

Wielbię, mój Jezu najświętszą Krew Twoją, do ostatniej kropli za nas grzeszników wyłaną, a przez ręce Maryi ofiaruję Ci ją za wszystkie potrzeby duszy mojej i za biedne dusze w czyścju pokutujące.

O Krwi najdroższa, oczyść i obmyj je ze zmaz grzechowych!
o Krwi Zbawiciela przyspiesz ich uwolnienie.

Po Podniesieniu do Pater noster.

Składam Ci, najśłodszy Panie Jezu, cześć i najżywsze dziękczynienie za Twą Boską naukę,

za przykłady, a przede wszystkim za Twoją nieskończoną miłość, która Cię srogo, okrutnie do Krzyża za nas grzeszników przybiła i z powodu której codziennie zstępujesz z Nieba na nasze ołtarze, aby gościć między nami i wysłuchiwać naszych próśb i modlitw. Dziękuję Ci nadto za każdą kropelkę Krwi Twojej najdroższej za mnie także wylaną i za każdą ranę dla mnie grzesznika poniesioną. Dzięki Ci za mękę i śmierć Twoją bolesną dla nas podjętą. Sprawże miłosierny Panie Jezu, aby ta gorzka i bolesna męka i śmierć Twoja, którą w sercu rozważam, nawróciła wszystkich zatwardziałych

grzeszników, a obojętnych i zimnych wiernych zapaliła ogniem Twojej bezgranicznej miłości. Nie daj Panie, aby ta Krew najświętsza daremnie się lała, i aby ludzie pogardzać mieli nieskończonymi zasługami męki, śmierci i bezkrwawej Ofiary. Ulituj się nad duszami w czyśćcu pokutującymi, a osobliwie nad temi, które są opuszczone i które ode mnie żądają pomocy. Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki. Amen.

N₁ Pater noster tj. na modlitwę Pańską.
 Ojciec nasz itd., poczem mów:
 Wybaw nas, prosimy Cię, Panie,

od wszelkiego złego przeszłego, terażniejszego i przyszłego, a za przyczyną błogosławionej i chwalebnej zawsze Maryi Panny Bożej Rodzicielki i świętych Apostołów Twoich Piotra, Pawła, Andrzeja i wszystkich Świętych udziel nam łaskawie pokoju, abyśmy wsparci miłosierdziem Twojem, byli zawsze wolni od grzechu i ochronieni od wszelkiego zaburzenia. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą i Duchem świętym żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Na Agnus Dei.

(Na Baranek Boży).

Baranku Boży, który gładzisz
grzechy świata, przepuść nam
Panie!

Baranku Boży, który gładzisz
grzechy świata, wysłuchaj nas
Panie!

Baranku Boży, który gładzisz
grzechy świata, zmiłuj się nad
nami i daj pokój душom na-
szym.

O najśłodszy Panie Jezu, Tyś
ehciał dla okazania dobroci i ła-
godności Twojej barankiem być
nazwany! Bądźże dla nas ba-
rankiem i nie karz nas według
sprawiedliwości Twojej, ale we-

dług mnóstwa litości Twojej
 zgładź Krwią Twoją Przenaj-
 świętszą nieprawości nasze i daj,
 abyśmy Sercu Twemu najśłod-
 szemu w cichości i łagodności
 podobnymi się stali. Amen.

Na Komunię.

Oto Baranek Boży, który gła-
 dzi grzechy świata, Panie, nie
 jestem godzien(na), abyś wszedł
 do przybytku mojego, ale rzeknij
 tylko słowo, a będzie zbawiona
 dusza moja! (Mów to po trzy-
 kroć).

O Panie Jezu Chryste, pragnę
 wielce przyjąć Cię do serca mego,
 abym Cię mógł(a) kochać i nie roz-
 łączać się z Tobą nigdy, bo wiem

dobrze, że to serce moje stworzone jest dla Ciebie i dopóty będzie niespokojne, dopóki nie spocznie w Tobie. Sprawże więc, mój Jezu, abym Cię zawsze szczerze i prawdziwie kochał(a), i żeby nigdy nieumiarkowanie nie wylewał serca mego na znikome stworzenia i powaby ziemskie. Ja do Ciebie należę, a przeto serce moje chcę Ci oddać całkowicie. Wspieraj mię, Panie, w tem postanowieniu mojem.

Podczas Komunii wiernych.

O Panie Jezu Chryste! nie dopuść, aby ktokolwiek z tych, co przyjmują Ciało Twoje najświętsze, miał Cię przyjąć jak

niewdzięczny Judasz, ale spraw,
aby wszyscy przyjmowali Cię
godnie na żywot wieczny. Amen.

Po Komunii.

Składam Ci dzięki, Ojczye nie-
bieski, żeś mi udzielił wielkiej
i niewysłowionej łaski być przy-
tomnym bezkrwawej Ofierze Twe-
go Syna Jednorodzonego, Zba-
wiciela naszego. Daj łaskawie,
aby ta spełniona Ofiara pomno-
żyła Twoją chwałę, a nam wszyst-
kim obecnym i nieobecnym przy-
niosła korzyść zbawienną.

Na Błogosławieństwo.

Błogosław nam słodki Jezu!
błogosław pracom, naukom i

wszelkim zajęciom naszym. Ja wiem i przekonany(a) mocno jestem, że wszelkie nasze prace i przedsięwzięcia nie mogą się dobrze udać, jeśli im Ty naprzód nie pobłogosławisz. A przeto błogosław nas zawsze i nasze prace umysłowe i fizyczne.

Ewangelia św. Jana.

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo: To było na początku u Boga. Wszystko się przez Nie stało, a bez Niego nie się nie stało, co się stało. W nim był żywot, a żywot był światłością ludzi: a światłość w ciemnościach świeci, a ciemności jej

nie ogarnęły. Był człowiek posłany od Boga, któremu imię było Jan. Ten przyszedł na świadectwo, aby świadectwo dał o światłości, aby przezeń wszyscy wierzyli. Nie był on światłością, ale iżby świadectwo dał o światłości. Była światłość prawdziwa, która oświeca wszelkiego człowieka na ten świat przychodzącego. Na świecie był, a świat jest uczynion przezeń, a świat Go nie poznał. Przyszedł do własności, a swoi Go nie przyjęli: lecz ilekolwiek przyjęli Go, dał im moc, aby się stali synami Bożymi: tym, którzy wierzą w Imię Jego, którzy nie ze krwi, ani z woli ciała, ani z woli

męża, ale z Boga się narodzili. A Słowo stało się Ciałem i mieszkało między nami i widzieliśmy chwałę Jego, chwałę jako Jednorodzonego od Ojca pełnego łaski i prawdy. R. Bogu dzięki.

Modlitwy po cichej Mszy św.

Trzy Zdrowaś Maryo, a następnie:

Witaj Królowo, Matko Miłosierdzia, Życie, Słodocy i Nadziejo nasza witaj! Do Ciebie wołamy wygnańcy, synowie Ewy. Do Ciebie wzdychamy, jęcząc i płacząc na tym łożu padole. A przeto, Orędowniczko nasza, one Swoje miłosierne oczy zwróć na nas! A Jezusa błogo-

sławiony owoc żywota Twego,
po tem wygnaniu nam okaż.
O łaskawa, o litościwa, o słodka
Panno Maryo!

W. Módl się za nami Święta
Boża Rodzicielko.

O. Abyśmy się stali godnymi
obietnic Pana Chrystusowych.

MÓDLMY SIĘ.

O Boże, Ucieczko nasza i
Mocy! wejrzyj łaskawie na lud
do Ciebie wołający, a za wsta-
wieniem się chwalebnej i Nie-
pokalanej Panny, Bogarodzicy
Maryi, błóg. Józefa, Jej Oblu-
bieńca, świętych Apostołów Two-
ich Piotra i Pawła i wszystkich
Świętych: racz miłosiernie i ła-

skawie wysłuchać modlitwy, które do Ciebie zanosimy za nawrócenie grzeszników, za wolność i podwyższenie świętej Matki naszej, Kościoła katolickiego. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Święty Michale Archaniele! broń nas w walce i przeciw złości i zasadzkom szatana bądź nam pomocą. *Niech mu Bóg rozkaże*, pokornie prosimy, a Ty, Książę wojska niebieskiego, szatana i inne złe duchy, które na zgubę dusz blakają się po świecie, mocą Bożą strąć do piekła. Amen.

Za odmówienie tych modlitw razem z kapłanem, Leon XIII. na dniu

10 grudnia 1883 r. udzielił 300 dni odpustu.

Akty strzeliste,

które kapłan odmawia po Mszy św. cichej i po błog. Przenajśw. Sakram., a lud wierny powtarza:

Niech będzie Bóg uwielbiony.

Niech będzie uwielbione św. Imię Jego.

Niech będzie uwielbiony Jezus Chrystus, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek.

Niech będzie uwielbione Imię Jezusowe.

Niech będzie uwielbione Najśw. Serce Jezusowe.

Niech będzie uwielbiony Pan Jezus w Najśw. Sakr. Ołtarza.

Niech będzie pochwalona Boga-
rodzica N. M. P.

Niech będzie pochwalone Jej
Święte i Niepokal. Poczęcie.

Niech będzie pochwalone Imię
Maryi Dziewicy i Matki.

Niech będzie uwielbiony Bóg
w Swoich Aniołach i Swoich
Świętych.

Leon XIII. udzielił 2 lata odpustu
za każde odmówienie, a Pius VII. i
Pius IX., jeśli się odmawia te akty
przez cały miesiąc, odpust zupełny.



Przygotowanie do spowiedzi św.

Deską zbawienia, której się chwycić musimy po utracie niewinności na Chrzcie świętym otrzymanej, jest dla nas Sakrament Pokuty. A wszyscy z bardzo małymi wyjątkami tracimy tą niewinność, to znaczy, że po Chrzcie świętym popadamy w grzechy śmiertelne, a przez nie obrażamy ciężko Pana Boga. *Jeslibyśmy rzekli* — mówi św. Jan Ewangelista w I. swym liście, roz. I. w. 8 — *iż grzechu nie mamy, sami siebie zwodzimy, a prawdy w nas, nie masz. Jeslibyśmy się* — ciągnie dalej ukochany uczeń Jezusa — *spowiadali z grzechów naszych, wierny jest i sprawiedliwy, aby nam odpuścił grzechy nasze i oczyścił nas od wszel-*

kiej nieprawości. A przed kim mamy wyznawać nasze grzechy, aby tychże odpuszczenia dostąpić? Przed kapłanami, wszak Chrystus Pan do nich w osobie Apostołów tak mówi: Zaprawdę powiadam wam: cobyściekolwiek związali na ziemi, będzie związane i w niebie, a cobyściekolwiek rozwiązali na ziemi, będzie rozwiązane i w niebie¹). To powiedziawszy, tchnął na nie i rzekł im: wezwijcie Ducha świętego: którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone: a którym zatrzymacie, są im zatrzymane²).

A zatem widzisz już z tych słów nieomylnych, bo je wypowiedział Bóg, że trzeba koniecznie wyznać swe grzechy przed spowiednikiem kapłanem. Aby on bowiem mógł ci odpuścić mocą Bożą twoje grzechy, musi, je pierwiej poznać z ust twoich, bo

¹) Ewang. u św. Mat. roz. XVIII. w. 18.

²) Jan roz. 20. w. 22—23.

on w konfesyonale jest sędzią twoim, a przecież wiadomo każdemu, że sędzia nie może wydać wyroku, nie wysłuchawszy przedtem oskarżonego. Nie daj przeto, kochana młodzieży, najmniejszego posłuchu głupiemu i niedorzecznemu gadaniu ludzi złych i przewrotnych, bo oni oszukują cię bardzo nikiemnie. Wierz tylko słowom Chrystusa i Jego Kościoła, który od Niego otrzymał św. Sakramenta i sprawuje je dla zbawienia wiecznego dusz naszych nieśmiertelnych. I dlatego też mimo prześladowań i innych trudności stawianych przez ludzi złych, trwają one niezmiennie i trwać będą do skończenia świata widzialnego.

Do Sakramentu Pokuty przystępuj też należycie, dobrze przygotowany(a), a nie lekkomyślnie, bo Pismo św. upewnia nas, że *przeklęty ten, co czyni dzieło Boże opieszale*. W kapłanie powinienes(naś) widzieć praw-

dziwego zastępcę Jezusa Chrystusa, a nie zwyczajnego człowieka, bo przecież kapłan katolicki nie w swoim, ale samego Jezusa Pana imieniu, w konfesyjale odpuszcza grzechy. Odrzuć także wszelką bojaźń i wstyd w wyznaniu grzechów, i niech cię Bóg chroni, żebyś miał(a) jakiś grzech ze wstydu lub bojaźni zataić. Tajenie grzechu jest wielkiem świętokradztwem, które pociąga dla grzesznika wielkie, zgubne następstwa, bo tający przystępuje potem zwykle do Komunii św., a czasem dłużej, do śmierci a nieraz i przy śmierci tai pierwszą spowiedź świętokradzką i wszystkie następne. Zresztą przez tajenie kogo chce się oszukać? Kapłana oczywiście, gdyż on, jeśli mu tego Bóg nie objawi, nie czyta w sercu ludzkim, ale nigdy, przenigdy samego Boga czytającego wszystkie myśli i tajniki serca ludzkiego. Powiem ci przeto otwarcie, że stokroć lepiejby było nie spowiadać

się, jak spowiadać się i zataić ze wstydu lub bojaźni jaki grzech. Nie wstydz się kapłana, bo on zastępuje miejsce Tego, który rzekł o sobie, że nie przyszedł szukać sprawiedliwych, ale grzeszników. A zatem spowiadaj się dobrze i szczerze ze wszystkich grzechów, jakie ci ciężą na sumieniu. Żałuj za nie prawdziwie i czynń stanowcze postanowienie, że już więcej nie obrazisz niemi Pana Boga. Abyś zaś mógł(a) odbyć dobrą spowiedź, przygotuj się do niej należycie, bez przygotowania bowiem odpowiedniego nic nie można doskonale zrobić. Dlatego też przed spowiedzią niezbędnie potrzebny jest rachunek sumienia. Przed rozpoczęciem go błagaj o pomoc Ducha św., po rachunku zaś wzbudź prawdziwą skruchę za grzechy i uczynń postanowienie szczerzej poprawy życia, co powinieś(naś) ponowić w czasie spowiedzi samej, a mia nowicie, gdy ci kapłan udzielać bę-

dzie rozgrzeszenia. Po spowiedzi odpraw pokutę zadaną ci przez kapłana i zachowaj wszelkie wskazówki i przestrogi, co się tyczy unikania okazji prowadzących cię do grzechu. Nareszcie winienesz(nas) jak najlepiej przygotować się do Komunii św. a po przyjęciu Zbawiciela naszego do serca twego pozostać na dziękczynieniu przynajmniej przez kwadrans godziny. Oto masz zbawienne rady: zachowajże je i przystępuj do spowiedzi św. zawsze jak najlepiej przygotowany(a), a przekonasz się, że ona przyniesie dla ciebie pożądane owoce.

Modlitwa do Ducha św.

przed rachunkiem sumienia.

Znając ważność i wielkość sprawy, do której mam przystąpić, a wiedząc dobrze, że o wła-

snych siłach dokonać jej nie
mogę, dlatego z wielką ufnością
uciekam się do Ciebie, Duchu
święty, Dawco wszelkiego świa-
tła. Oświeć, błagam Cię, wszyst-
kie tajniki serca mego, abym
zbadał(a) należycie w czem, ile
razy i z jaką złością zgrzeszy-
łem(am) myślą, mową i uczyn-
kiem przeciw Bogu, Stwórcy
wszechrzeczy, przeciw mnie sa-
memu i bliźniemu memu. Spraw
mocą Twoją, abym poznał(a)
wielką nieprawość grzechów po-
pełnionych, obudził(a) prawdzi-
wy żal i skruchę za nie, a nare-
szcie przestał(a) więcej grzeszyć.

O Maryo, ucieczko grzeszni-
ków, módl się za mną, abym

ten rachunek sumienia dobrze uczynił(a), wyznał(a) się i szczerze, prawdziwie życie me poprawił(a).

Aniele Boży, Strózu mój, święty Patronie i Wszyscy Święci przyczyńcie się za mną do Tronu miłosierdzia Bożego.

Rachunek sumienia.

Masz go odbyć w wielkiem skupieniu ducha. Największą uwagę zwracaj na ciężkie grzechy, *ileś razy je popełnił(a) i w jakich okolicznościach*. Jeśli pamięć nie dopisuje ci, możesz je sobie zaznaczyć na kartce, ale takową masz zaraz po spowiedzi zniszczyć zupełnie. Co do grzechów

powszednich, niema obowiązku ścisłego spowiadać się z nich, ale radzi się wyznać je dla większego pokoju sumienia. Słowem rachuj się z tego, co ci sumienie zarzuca. Dlatego nie powinienes(aś) wyszukiwać sztucznie grzechów, lub powiększać, albo zmniejszać, albo rachować się z nich i spowiadać jak one są zapisane przed obliczem Boga wszystko wiedzącego. Jeśli, co do jakiego grzechu masz pewną wątpliwość, otwórz twe sumienie z tem przed spowiednikiem, to bowiem przynosi nam wielkie uspokojenie sumienia. Po tych uwagach podaję ci krótki rachunek sumienia.

1. Z przykazań Boskich.

Pierwsze przykazanie. Czy odmawiałeś(aś) modlitwy poranne, wieczorne, przed i po jedzeniu? Czy nie odmawiałeś(aś) ich niedbale i z dobrowolnem roztargnieniem? Czy nie wstydziałeś(aś) się jakich praktyk naszej świętej religii, jak np. żegnać się krzyżem świętym, wodą święconą, przyklękać w kościele przy wejściu doń, w czasie Podniesienia, procesyi z Przenajświętszym Sakramentem? Czy nie powątpiewałeś(aś) dobrowolnie o jakim artykule wiary naszej? czy walczyłeś(aś) z pokusami tymi i robiłeś(aś) akty prze-

ciwne tymże? czyś nie czytał(a) jakich pism i książek walczących przeciw wierze katolickiej, lub obrzędowi kościelnemu, albo pism heretyckich? Czyś nie słuchałeś(aś) mów obrażających religię naszą i jej przepisy; czyś im potakiwał(a) lub milczał(a) na nie? Czyś nie powątpiewał(a) o Opatrzności Bożej i czyś nie pokładał(a) zbytnej ufności w twój rozum i siły własne? Czyś nie szemrał(a) przeciw niezbadanym wyrokom Bożym i czyś nie chciał(a) poprawiać urzędzenia Boga? Czyś nareszcie nie wierzył(a) w gusła, zabobony, senniki i wróżenia i czyś nie kazałeś(aś) sobie twą przyszłość przepowiadać?

Drugie przykazanie. Czyś nie wzywał(a) daremnie i bez uszanowania imion świętych: Boga, Pana Jezusa, Panny Maryi i Świętych? Czyś nie wymawiał(a) tych imion w gniewie? Czyś nie wzywał(a) Boga na świadka w żarcie lub bez potrzeby, jak np. Bogiem się świadcze, jak Boga Kocham i t. p. Czyś nie przysięgał(a) fałszywie lub bez potrzeby? Czyś nie przyrzekał(a) pod przysięgą jakich rzeczy złych, grzesznych, niegodziwych? Czyś nie urągał(a) z obrzędów kościelnych?

Trzecie przykazanie. Czy święcilesz(aś) należycie niedziele i święta, a mianowicie, czy nie oddawałeś(aś) się jakiej ciężkiej ro-

bocie ręcznej? Czy w dniu te wysłuchałeś(aś) zawsze całej Mszy św. z nabożeństwem i czy byłeś(aś) na nauce w kościele lub szkole i czy byłeś(aś) uważny(a) na głoszone słowo Boże, lub też myślałeś(aś) o czem innem, a może i grzesznem? Czy nareszcie w te dni modliłeś(aś) się więcej i gorliwiej niż w inne dni powszednie?

Czwarte przykazanie Czy nie byłeś(aś) niegrzecznym(ną), krnąbrnym(ną) i nieposłusznym(ną) względem rodziców, nauczycieli i innych przełożonych twoich? Czy poza plecami nie śmiałeś(aś) się z nich lub pogardliwie o nich mówił(a), albo ich wady wytykał(a)? Czyś nimi nie pogar-

dzał(a) i czyś się ich, a osobliwie rodziców, nie wstydział(a) przed ludźmi? Czyś im źle nie życzył(a), nie chciałeś(aś) im czego złego wyrządzić i czy nie podniosłeś(aś) na nich ręki, lub czy nie żywiłeś(aś) do nich niechęci lub gniewu? Jak wreszcie obchodziłeś(aś) się ze starszemi i wiekowemi osobami?

Piąte przykazanie. Czyś nie krzywdził(a) innych nieprzyzwoitemi przezwiskami, czyś się z nimi nie gniewał(a) i sprzeczał(a) i czyś ich nie bił(a) a przynajmniej w woli twojej? Jak obchodziłeś(aś) się z sługami i biednymi? Czyś nie był(a) względem nich gniewliwym(a), złośliwym(a)

lub mściwym(a)? Czy szanowałeś(aś) własne życie i czy nie robiłeś(aś) czegoś takiego, przez co naraziłeś(aś) się dobrowolnie na chorobę lub kalectwo? Czyś tego nie radził(a) innym słowem, czynem, przykładem? Jak nareszcie obchodziłeś(aś) się z nierozumnemi stworzeniami, tj. zwierzętami, ptactwem, owadami?

Szóste i dziewiąte przykazanie.

Czy nie bawiłeś(aś) się nieczystymi, nieprzyzwoitemi myślami, wyobrażeniami, lub czy nie pragnąłeś(aś) tych rzeczy złych i czy nie pełniłeś(aś) ich w myśli, woli twojej? Czy nie rzucałeś(aś) dobrowolnie wzrokiem na przedmioty nieprzyzwoite u ludzi i

zwierząt, np. na brudnych obrazach, malowidłach, rycinach? Czyś nie słuchał(a) mów nieskromnych, bezwstydných i czyś sam(a) nie prowadził(a) takowych z rówieśnikami lub innymi? Czyś nie zezwolił(a) na coś nieczystego, nieskromnego, bezwstydnego i czyś tego sam(a) nie robił(a), albo z innymi? Czy zachowałeś(aś) skromność przy ubieraniu się, myciu? Czy byłeś próżnym(a) w strojach i czy tego nie robiłeś(aś), aby się drugim przypodobać w twoich złych, nieczystych zamiarach? Czy nie obcowałeś(aś) ze złymi rówieśnikami, lub innymi ludźmi nieskromnymi? Czy nareszcie nie czytałeś(aś)

złych, niemoralnych książek z opisami drastycznymi lub lubieżnymi? Przy tym przykazaniu rachuj się dobrze, a mianowicie: *ile razy, z kim i w jakich okolicznościach popełniłeś(aś) jaką nieprawość i zdrożność.*

Siódme i dziesiąte przykazanie.

Czyś nie wziął(a) lub nie chciał(a) i nie pragnął(a) wziąć komu pieniędzy, owoców, lub cośkolwiek innego? Czyś nie przechowywał(a) co skradzionego u siebie lub nie brałeś(aś) tego dla siebie? Czyś znalezione, pożyczone rzeczy oddał(a)? Czy nie zrobiłeś(aś) jakiej szkody bliźniemu na jego mieniu materyalnem, np. w ogrodzie, na polu i t. p.? Czyś

kogo nie oszukał(a) w kupnie, sprzedaży, przemianie jednej rzeczy na inną? Czyś nie zaciągał(a) długów lekkomyślnie? Czyś czego nie wziął(a) rodzicom, lub nie dał(a) bez ich wiedzy? Czyś pieniędzy własnych nie trwonił(a) na gry, zabawy, lub inne, złe, niegodziwe rzeczy? Czyś nie sprzedawał(a) książek, odzieży itp., a zwłaszcza, aby zaspokoić swe grzeszne zachcianki?

Ósme przykazanie. Czyś nie kłamał(a) i w jakim celu? Może, żeby siebie uniewinnić, a drugiemu zaszkodzić? Czyś nie świadczył(a) przeciw drugiemu fałszywie i nie opowiadał(a) błędów i grzechów bliźniego i

w jakim celu? Może z zemsty, lub żeby bliźniego zniesławić? Czyś też na drugiego nie rzucił(a) potwarzy, to znaczy, czyś nie głosił(a) o nim ujemnych rzeczy, których on(ona) zgoła nie popełnił(a)? Czyś w duszy twej nie rzucił(a) złych podejrzeń na bliźniego i czyś im się opierał(a)? a może to nieusprawiedliwione podejrzenie wyjawiałeś(aś) potem przed drugimi?

2. Z przykazań kościelnych.

Czyś zachowywał(a) przepisane przez Kościół posty, to znaczy, czyś się powstrzymywał(a) od jedzenia potraw mięsnych w piątki i w inne dni postne,

i czyś nie szemrał(a) przeciw postom ?

Czyś dopełnił(a) obowiązku co się tyczy spowiedzi i Komunii wielkanocnej? Czy w miarę możliwości składałeś(aś) jakie ofiary na potrzeby Kościoła, Ojca świętego i t. d.

3. Z grzechów głównych.

Czyś nie pyszniłeś(aś) się i nie byłeś(aś) zarozumiałym(a) np. z powodu twych zdolności, ubrania, położenia i bogactw twoich rodziców? Czy nie naśmiewałeś(aś) się z ubogich, twoich towarzyszy i innych ludzi i z jakiego powodu tak postępowałeś(aś)?

Czyś nie był(a) skąpym(a), nie chcąc się czemś dzielić z twoimi braćmi, siostrami, krewnymi i czyś nie odmówił(a) jałmużny proszącemu o nią?

Czy nie byłeś(aś) zazdrośnym(a) i gniewnym(a), gdy innych chwalono i dobrze im się powodziło np. w nauce? Czyś się nie cieszył(a), skoro innych karano lub wyrządzono im jaką szkodę na sławie lub mieniu? Czy byłeś(aś) umiarkowanym(a) w jedzeniu i piciu, czy też przeciwnie przebierałeś(aś) miarę, szkodząc sobie na zdrowiu, albo wystawiając się na pokusy nieczyste, np. przez nadużywanie trunków?

Czyś był(a) pilnym(a) w nauce lub pracy i czyś nie tracił(a) drogiego czasu na niepotrzebnych zabawach, rozrywkach, a może i próżnowałeś(aś) z namysłu? Może z lenistwa opuszczałeś(aś) szkołę, a nadto zaniedbywałeś(aś) naukę lub inną pracę? Czy nareszcie nie byłeś(aś) leniwym(a) w służbie Bożej, to jest w słuchaniu Mszy świętej, w odmawianiu pacierzy i t. d.?

4. Z grzechów przeciw Duchowi św.

Czyś nie grzeszył(a) z tą myślą, że Bóg miłosiernym będąc, odpuści ci grzechy potem? Czyś nie rozpaczał(a) o miłosierdziu Bożem? Czyś dobrowolnie nie

opierał(a) się prawdom objawionym naszej świętej wiary, nie chcąc ich uznać i t. p.? Czyś nie zazdrościł(a) łaski bliźniemu, np. że się modli żarliwie, przystępuje częściej do św. Sakramentów, że jest cnotliwym? Czyś nie grzeszył(a) mimo natchnień Bożych, to znaczy, że chociaż przed grzechem Bóg mówił do sumienia twego, abyś Go nie obrażał(a), ty jednak postanowiłeś(aś) przekroczyć Jego wolę i dogodzić twej grzesznej skłonności? Czyś zanieczywał(a) pokutę czyli nawrócenie się z grzechów? Czy do spowiedzi przystępujesz z własnego popędu, aby się oczyścić, łaskę Bożą osiągnąć i zacząć

nowe życie cnotliwe, czy też dlatego, że przepis szkolny żąda spowiedzi, albo rodzice wysyłają cię? Licz się z tem bardzo, bo to bardzo ważne w naszym życiu chrześcijańskim.

5. Z grzechów cudzych.

Przebiegnij je także i rachuj się, czyś i pod tym względem nie zawinił(a)? Czy drugim nie radziłeś(aś) grzeszyć? Czyś nie zezwalał(a) na grzech drugiego? A może sam pobudziłeś(aś) słowem, jakimi znakami lub czynem? Czy milczałeś(aś) o grzechu drugiego przed rodzicami, lub zwierzchnością, który powinieś(aś) był(a) wyjawić? A może

chwaliłeś(aś) innych grzechy, tłumaczyłeś(aś) im, że dobrze zrobili i t. d. Rachuj się więc z tymi grzechami, a na spowiedzi winienesz(nasz) powiedzieć, jakie to grzechy były, ile razy i przy jakiej okazji popełniłeś(aś) je.

Są jeszcze innego rodzaju grzechy, a mianowicie grzechy o pomstę do nieba wołające. Nie podaję ci jednak ich rozbioru, sądząc, że dla ciebie, kochana młodzieży, jest zbyt ciężki, wszak do tego stopnia nie jesteś zepsuta, abyś się odważyła obrażać Twego Pana i Stwórcę tymi ciężkimi grzechami.

Modlitwa przed spowiedzią.

O Boże nieskończonego Maje-
statu! oto przed Tobą staję jako
grzesznik(ca), który(a) Cię znowu
obraził(a) tak ciężko i tyle razy,
ale teraz upokorzony(a), błagam
Cię, abys mi łaskawie darował
moje wszystkie grzechy. Panie,
nie odrzucaj mię, wszak Ty nie
gardzisz sercem skruszonym. Dzię-
ki Ci składam, że czekałeś na mo-
je nawrócenie do tej chwili i żeś
nie spuścił na mnie śmierci, gdym
się znajdował(a) w stanie grze-
chu ciężkiego, ani też nie strą-
cił mnie do piekła, jak na to
zasługiwałem(am). Mam też na-
dzieję, mój Panie Boże, że przez

zasługi Jezusa Chrystusa odpuścisz mi w tej spowiedzi wszystkie winy, jakie popełniłem(am), a za które, ponieważ przez nie zasłużyłem(am) na piekło, niebo utraciłem(am) i Ciebie, Stwórcę mojego, ciężko obraziłem(am), żałuję i boleję całym sercem. Ale nadewszystko żałuję za nie, żeś Ciebie godnego największej miłości Boga i Pana mojego niemi ciężko obraził(a). Okazałem się też niewdzięcznym(a) dla Ciebie, gdyż Ty, Panie, od mego przyjscia na świat, obdarzałeś mnie samemi łaskami i dobrodziejstwami, któremi ja wzgardziłem(am), a od Ciebie, celu wszystkich ludzi, odwróciłem(am) się

ku nędznym rzeczom i w nich szukałem(am) szczęścia i zadowolenia mego. Widzę więc teraz jasno złość i przewrotność moją; nie śmiem ze wstydu oczu podnieść ku Tobie, Boże, a bijąc się w piersi, mogę jedynie zawołać z celnikiem: *Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu(ej).*

Ufając zaś w dobroci i miłosierdziu Twojem nieskończonem, wracam do Ciebie, najlepszy mój Ojcze i wołam: *Ojcze, zgrzeszyłem(am) przeciw niebu i Tobie! Już nie jestem godzien(ną) zwać się synem(córką) Twoim(ją), ale uczyni mnie jako jednego(a) z najemników(nic) Twoich.* Odtąd postanawiam być wiernym łasce,

natchnieniom i rozkazom Twoim; chcę je wiernie zawsze zachowywać i nie obrazić Cię nigdy dobrowolnie, unikać wszelkich okazji prowadzących do grzechu i pokutować aż do śmierci za moje wszystkie grzechy i przewinienia. Raczej umrzeć pragnę, niż Cię ciężko obrazić i na nowo postradać. O Krwi Jezusowa, przelana za nasze grzechy, wstrzymuj mnie zawsze przed grzechem. O Maryo, ucieczko grzeszników, bądź mi pomocą i nie dozwól, bym Twego Syna znowu grzechami obraził(a).

Spowiedź.

Dobrze przygotowany(a) i skruszony(a) za grzechy, przystąp do try-

bunału pokuty, a przeżegnawszy się, proś o błogosławieństwo mówiąc: *po-
błogosław mi ojciec duchowny, abym
się należycie z grzechów swoich wy-
spowiadał(a)*. Po odmówieniu zaś
spowiedzi powszechnej, którą ci niżej
podaję, powiedz spowiednikowi, kie-
dyś był(a) ostatnim razem u spowiedzi,
czyś pokutę odprawił(a), nie zapom-
niał(a) jakiego grzechu lub przypad-
kowo nie popełnił(a) świętokradzkiej
spowiedzi. Jeżeliś się dał(a) oszukać
szatanowi, wyjaw to bez bojaźni spo-
wiednikowi i popraw złą, albo też
wszystkie złe, świętokradzkie spo-
wiedzi. Lepiej teraz ponieść trochę
upokorzenia przed jednym spowiedni-
kiem, niż potem na sądzie Bożym
drżeć ze wstydu przed całym dworem
niebieskim i całym światem. Kapłan
ci doda odwagi i dopomoże ci. Jeśli
zaś na szczęście nie popełniłeś(aś)
tego, bo spowiedzi twoje były szczerze
zawsze, przystąp do wyznania grze-

chów, mówiąc: następującymi grzechami obraziłem(am) P. Boga. W wylizaniu grzechów zaczynaj od cięższych, abyś ich nie zapomniał(a). Nie opuszczaj ich liczby przynajmniej w przybliżeniu i okoliczności, które mogą zmienić rodzaj grzechu. Nie wymieniaj jednak nigdy osób po imieniu, bo to się nie godzi. Bądź bardzo uważny(a) na słowa i nauki spowiednika i wypełnij je zawsze po spowiedzi.

Spowiedź powszechna.

Ja, grzeszny(a) człowiek, spowiadam się Panu Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy świętej jedynemu, Najświętszej Maryi Panie, Wszystkim Świętym i tobie ojcze duchowny, żem zgrzeszył(a) myślą, mową i uczynkiem. Moja

wina, moja wina, moja bardzo wielka wina.

Po wyznaniu wszystkich grzechów, oświadczyć spowiednikowi, że już więcej grzechów sobie nie przypominasz. Skoro ci spowiednik zaznaczy pokutę, którą staraj się zapamiętać dobrze, jak również naukę, napomnienia i wskazówki, i skoro ci każe ponowić skruchę, w czasie rozgrzeszenia mów:

Boże bądź miłościw mnie grzesznemu(ej), bo Ty widzisz, że załuję szczerze za moje winy; brzydzę się niemi, a chcę się zupełnie poprawić, i życie me złe na dobre zmienić.

Po danym ci znaku przez kapłana oddal się od konfesyonału przed wielki ołtarz. Zmów modlitwę po spowiedzi, pokutę lub inne modlitwy. Modlitwy te odmawiaj klęcząco.

Modlitwa po spowiedzi świętej.

O najśłodszy mój Zbawicielu! najczulsze dzięki składam Boskiemu Sercu Twemu za postanowienie tego świętego Sakramentu Pokuty, w którym tak łatwym sposobem mogę się oczyścić z grzechów moich. Ja jednak nie jestem w stanie dostatecznie podziękować Ci za ten wielki dar, i dlatego wzywam na pomoc Najświętszą Matkę Twoją, Maryę Pannę, Aniołów i wszystkich Świętych nieba, aby razem ze mną dzięki Ci czynili za ustanowienie Sakramentu Pokuty.

Patrz na serce moje przepelnione wdzięcznością za otrzymania

ne co dopiero dobrodziejstwo wielkie. To serce moje odtąd chce należeć wyłącznie do Ciebie, kochać Cię nadewszystko i nie obrazić Cię nigdy żadnym, a zwłaszcza ciężkim grzechem. A znając moją słabość i nie dowierzając własnym siłom, błagam Cię o pomoc w wytrwaniu w cnocie aż do śmierci. O Maryo, ucieczko grzeszników, pomnij zawsze na mnie i nie daj, żebym znowu kiedy miał(a) popaść w grzech śmiertelny.

Przed Komunią świętą.

Co najdroższego mógł nam dać Zbawiciel świata, to nam zostawił w Sakramencie ołtarza, w Komunii świętej, bo samego siebie. Mówilem

ci o tem już powyżej. A przeto widzisz z jakim przygotowaniem, z jak wielką radością i upragnieniem mamy spieszyć do Komunii św., w której przyjmujemy samego Jezusa Chrystusa, Pana i Boga naszego. Bez P. Jezusa nie uczynić nie możemy, jak On Was o tem swemi najświętszymi ustami upewnia. Spiesz więc i ty z upragnieniem do Stołu Pańskiego. a po przyjęciu Pana Jezusa czyni dziękczynienia, ofiaruj Mu się w całości z ciałem i duszą, i nie wypędzaj Go przez grzech z serca twego.

Modlitwy przed Komunią świętą.

O najśłodszy mój Zbawicielu, Panie Jezu Chryste! wierzę mocno i niezachwianie, że w tym Najświętszym Sakramencie Ty sam o Boże i Panie mój, istotnie,

rzeczywiście i prawdziwie jesteś przytomny. Za tę wiarę każdej chwili gotów(a) jestem krew moja przelać i życie moje poświęcić. I dlatego kłaniam Ci się ze wszystkimi Aniołami i Świętymi Twoimi, a czując, że jestem niegodny(a) przyjąć Cię do serca mego, wołam z pobożnym setnikiem: „Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł do przybytku mego, ale rzeknij tylko słowo, a będzie zbawiona dusza moja“. Nigdy bym się nieodważył przystąpić do Komunii świętej, ale że Ty tak chcesz i tak się Tobie podobna, więc pragnę Cię przyjąć z taką miłością, z jaką Cię przyjmowali wszyscy Święci Twoi

i Najświętsza Panna, Matka
Twoja najmilsza! Kocham Cię
miłością najgorętszą, najtkliw-
szą, najczulszą i dlatego z ca-
łego serca żałuję za wszystkie
grzechy moje, mając tę słodką
nadzieję, że mi je przebaczyłeś
jak wszystkim innym grzeszni-
kom, którzy się nawrócili i świę-
tymi zostali. Ach! przyjdź Pa-
nie, przyjdź do serca mego! kró-
luj w niem i rozkazuj mi, a ja
sługa Twój(a), we wszystkim
odtąd słuchać Cię chcę i będę
pełnił(a) wolę Twoją, abym się
uświęcił(a) i dostał(a) do przy-
bytków Twoich w Niebie.

O Najświętsza Panno, Opie-
kunko i Matko moja, uproś mi

tę łaskę, abym jak najgodniej przyjął(a) Syna Twego, Jezusa Chrystusa i pomóż mi chwalić i kochać Go najgorętszą i nigdy nie przemijającą miłością. Amen.

Jeżeli ci czas pozwoli, odmów jeszcze jaką inną modlitwę, lub módl się sercem, wzbudzając w sobie afekta miłości. Od przyjęcia Komunii dużo zależy. Gdybyśmy ją przyjęli z prawdziwym usposobieniem i rozmiłowali się w P. Jezusie, życie nasze zmieniłoby się zupełnie w życie prawdziwie święte. Tak przystępowali pierwsi chrześcijanie do Komunii św. i dlatego uświęcali się po przyjęciu Ciała Pańskiego. A dlaczego dzisiaj wierni, a zwłaszcza młodzież i po Komunii św. wpada na nowo w ciężkie grzechy? Sam sobie na to pytanie odpowiedz.

Gdy kapłan zwraca się do ludu.

z świętą Hostyą, uklęknij i mów za kapłanem :

Panie! nie jestem godzien(na), abyś wszedł do przybytku mego, ale rzeknij tylko słowo, a będzie zbawiona dusza moja.

Ciało i Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa niech strzeże duszę moją na żywot wieczny. Amen.

Przed przyjęciem złóż ręce na piersiach, otwórz usta skromnie, język złóż równolegle z wargami dolnemi i przyjmij z miłością Ciało Pana naszego, a uczyniwszy krótką adorację, odstaw od balustrady, a ukląkłszy gdzieś na wolnem miejscu módl się sercem, albo też odmawiaj modlitwy.

Modlitwy po Komunii świętej.

Przybyłeś, o mój Jezu, do serca mego i wszystkim stałeś się moim!

Witam Cię całym sercem najdroższy mój Odkupicielu, a do stóp Twych upadając, składam Ci hołd najgłębszej czci, miłości i uwielbienia. Lecz nie mogąc dla mej niegodności ofiarować Ci na dziękczynienie uczuć godnych Ciebie, składam Ci w ofierze wszystkie uwielbienia, upokorzenia się i dziękczynienia, wszystką miłość i zadosyćuczynienie dusz pobożnych, które podobnie jak ja, mają dziś szczęście przyjąć Cię do serca swego. Ofiaruję Ci nadto wszystkie uwielbienia, dziękczynienia i miłość, jakie Ci składała Matka Twoja Najświętsza, gdy stała pod krzyżem i patrzyła się na

Ciebie składającego Bogu Ojcu niebieskiemu ofiarę na krzyżu. Ofiaruję Ci także uczucia miłości wszystkich Aniołów i Świętych, jaką Cię otaczają i otaczać będą przez całą wieczność.

Boski Królu mój, Panie Jezu, któryś sam raczył w tej chwili przyjść do serca mego, bądź sam przedmiotem mej miłości! Tyś mi się oddał cały, a przeto i ja oddaję się Tobie zupełnie, a mianowicie oddaję Ci duszę i ciało, wszystkie władze duszy i zmysły ciała. Poświęcam Ci wszystkie moje myśli, pragnienia, uczucia i całe życie moje. Kieruj i rozporządzaj mną jako własnością Twoją. Niech Twa miłość

wyniszczy we mnie wszystko dla Ciebie wstrętne, bym był(a) całkowicie Twoim(ją) i pełnił(a) zawsze wolę Twoją i wielbił(a) Twe święte Imię tak w szczęściu, jak i w nieszczęściu doczesnem. Nie proszę Cię o dobra, zaszczyty ziemskie, i jednego tylko żądam od Ciebie, t. j. bym nie przestępował(a) Twoich przykazań, uświęcał(a) się z dnia na dzień i bym nareszcie po śmierci dostąpił(a) szczęścia wiecznego w Niebie, gdzie Ty żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem i Duchem świętym na wieki wieków Amen.

O Maryo, która nikogo nie opuszczasz i nikim nie gardzisz,

uprosz mi wytrwanie w dobrem
 aż do śmierci, a ja za to chwa-
 lić Cię będę teraz, zawsze i na
 wieki wieków. Amen.

Westchnienia św. Ignacego.

Duszo Chrystusowa, poświęć mię,
 Ciało Chrystusowe, zbaw mię,
 Krwi Chrystusowa, napój mię,
 Wodo z boku Chrystusa, obmyj
 mię,

Męko Chrystusowa, posil mię,
 O dobry Jezu, wysłuchaj mię,
 Nie dopuść mi oddalić się od
 Ciebie,

Od nieprzyjaciela dusznego strzeż
 mię,

W godzinę śmierci, wezwij mię,
 I każ mi przyjść do siebie,

Żebym z Świętymi Twymi chwalił(a) Cię
Na wieki wieków. Amen.

300 dni odpustu za każdy raz.
7 lat po Komunii św., a nareszcie
odpust zupełny raz na miesiąc, kto
je odmawia codziennie. Można te od-
pusty ofiarować i za zmarłych. Pius
IX. 9. stycznia 1856 r.

**Odnowienie obietnic na Chrzcie św.
uczynionych.**

Dziękuję Ci, mój Boże, żeś
mnie stworzył; Synu Boży, żeś
mnie odkupił; Boże Duchu święty,
żeś mnie uświęcił. Wyrzekam się
z całego serca złego ducha i
wszelkich spraw jego. Wyrzekam
się rozkoszy świata, tegoż złych
i przewrotnych zdań i zasad,

wiedząc o tem dobrze, że kto chce światu służyć i za nim postępować, nie może być uczniem i sługą Chrystusa. A żywot nasz głównie na tem polega, abyśmy poznali Ojca niebieskiego, i którego On na świat posłał, Jezusa Chrystusa. Sprawże więc Panie Jezu, abym, postępował(a) zawsze wiernie za Tobą i za Kościołem Twoim, któryś Ty ustanowił dla naszego święcenia i wiecznego zbawienia. Amen.

Modlitwa odpustowa

przed Panem Jezusem ukrzyżowanym.

Oto ja, o dobry i najslodszy Jezu, upadam na kolana przed obliczem Twojem, a w najwię-

kszej żarliwości ducha proszę Cię i błagam, abyś najżywsze uczucia wiary, nadziei i miłości wpoił w serce moje i najszczerszą a silną chęć poprawy sercu mojemu na zawsze dać raczył; gdy z wielkiem wzruszeniem i głęboką boleścią duszy mojej Twoje pięć ran rozpamiętywam i myślą w nich się zatapiam, mając to przed oczyma, co już mówił o Tobie, o dobry Jezu, król prorok Dawid: Przebodli ręce moje i nogi moje; policzyli wszystkie kości moje. Amen.

Do modlitwy tej przywiązany jest odpust zupełny, ale trzeba ją odmówić po Komunii św. lub przed Komunią i to przed Panem Jezusem

Ukrzyżowanym w jakim kościele lub kaplicy publicznej, a nadto modlić się w intencji Kościoła i zmówić po modlitwie 5 Ojczy nasz i 5 Zdrowaś.

Siedem Psalmów Pokutnych.

Antyfony. Nie racz pamiętać Panie na występki nasze, albo rodziców naszych, ani racz nas karać za grzechy nasze.

Psalm I. (w Psalterzu 6).

Panie! w zapalczywości Twojej nie strofuj mnie, ani w gniewie Twoim karz mnie.

Zmiłuj się nade mną Panie, bom chory; uzdrów mię Panie, bo udreżone są kości moje.

I dusza moja strwożona jest bardzo; ale Ty Panie pókiż mię tak trzymać będziesz?

Nawróć mię Panie, a wyrwij duszę moją; zbaw mię dla miłosierdzia Twego.

Albowiem w śmierci nie masz, ktoby na Cię pamiętał, a w piekle któż Cię chwalić będzie?

Pracowałem w wzdychaniu mojem, będę umywał na każdą noc łóżko moje, łzami mojami będę polewał pościel moją.

Strwożyło się od gniewu oko moje, zestarzałem się między wszystkimi nieprzyjacioły mymi.¹⁾

¹⁾ Natchniony psalmista przez nieprzyjaciół rozumieć nam każe nieprzyjaciół naszego zbawienia, to znaczy czarta, świat i nasze ciało ze zlemi pożądlivościami.

Odstąpcie ode mnie wszyscy,
którzy czynicie nieprawość, al-
bowiem wysłuchał Pan głos płą-
czu mego.

Wysłuchał Pan prośbę moją,
Pan modlitwę moją przyjął.

Niech się zawstydzą i wielce
zatrwożą wszyscy nieprzyjaciele
moi.

Niech się nawrócą i zawsty-
dzą bardzo prędko.

Chwała Ojcu i Synowi i Du-
chowi św. i t. d.

Psalm II. (w Psalterzu 31).

Błogosławieni, których odpusz-
czone są nieprawości i których
zakryte są grzechy.

Błogosławiony mąż, któremu

Pan grzechu nie poczytał, a nie masz w duchu jego zdrady.

Ale iżem milczał, zestarzały się kości moje, gdym wołał cały dzień.

Bo we dnie i w nocy ocieężała nade mną ręka Twoja, nawróciłem się w ucisku moim, gdzie tkwi ciernie.

Grzech mój oznajmiłem Tobie, a niesprawiedliwości mojej nie tailem.

Rzekłem: wyznam przeciwko sobie niesprawiedliwość moją Panu, a Tyś odpuścił niezbożność grzechu mego.

Dlatego będzie się modlił do Ciebie wszelki Święty czasu przygodnego.

Wszakże w potopie wód wielkich do niego się nie przybliżą.

Tyś jest ucieczka nasza od strapienia, które mię ogarnęło; radości moja, wyrwij mię od tych, którzy mię otoczyli.

Dam ci rozum i nauczę cię na drodze tej, którą pójdziesz i umocnię nad tobą oczy moje.

Nie bądźcie jako koń i wół, którzy nie mają rozumu.

Wędzidłem i uzdą ścieśnij szczęki tych, którzy się nie przybliżają do Ciebie.

Wiele jest biczów na grzesznika, ale ufającego w Panu miśserdzie ogarnia.

Weselcie się w Panu i raduj-

cie się sprawiedliwi, a chwałę
odnoście wszyscy prawego serca.

Chwała Ojcu i Synowi i Du-
chowi św. i t. d.

Psalm III. (w Psalterzu 37).

Panie nie w zapalczywości
Twojej strofuj mię, ani w gniewie
Twoim karz mię.

Albowiem strzały Twoje utkwi-
ły we mnie i wzmocniłeś nade
mną rękę Twoją.

Nie masz zdrowia w ciele
mojem od oblicza gniewu Two-
jego; nie masz pokoju kościom
moim od oblicza grzechów moich.

Albowiem nieprawości moje
przewyższyły głowę moją, a jako
brzemie ciężkie obciążęły mię.

Pogniły i popsowały się blizny
moje od oblicza głupstwa mego.

Znędzniałem i skurczyłem się
aż do końca, cały dzień chodzi-
łem zasmucony.

Albowiem biodra moje napeł-
nione są naigrawaniem, a nie
masz zdrowia w ciele mojem.

Jestem strapiony i bardzo uni-
żony, ryczałem od wzdychania
serca mego.

Panie przed Tobą jest wszelkie
żądanie moje, wzdychanie moje
przed Tobą nie jest skryte.

Serce moje strwożone jest we
mnie, opuściła mię siła moja,
a jasności oczu moich i tej nie
masz przy mnie.

Przyjaciele moi i blizcy moi

naprzeciwko mnie przybliżyli się i stanęli.

A którzy przy mnie byli, z daleka stanęli; a gwałt czynili, którzy szukali duszy mojej.

A którzy mi szukali złego, mawiali marności i zdrady cały dzień wymyślali.

Ja zaś jako głuchy nie słyszałem, a jako niemy nie otwierałem ust moich.

I stałem się jako człowiek nie słyszający i nie mający odporów w usciech swoich.

Albowiem w Tobiem Panie ufał, Ty mię wysłuchaj Panie Boże mój.

Bom mówił: aby się kiedy nie weselili nade mną nieprzyjaciele moi i gdy szwankują nogi

moje, przeciwko mnie wielkie rzeczy mówili.

Bom ja na bicze gotów jest, i ból mój przed oblicznością moją jest zawsze.

Albowiem nieprawość moją oznajmię Tobie i będę myślał za grzech mój.

Lecz nieprzyjaciele moi żyją i wzmocnili się nade mną i rozmnożyli się ci, którzy mię nienawidzą niesprawiedliwie.

Którzy oddawają złe za dobre, uwłaczają mi, żem naśladował dobroci.

Nie opuszczaj mię Panie Boże mój, nie odstępуй ode mnie.

Przybądź na ratunek mój, Panie Boże zbawienia mojego.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św. i t. d.

Psalm IV. (w Psalterzu 50).

Zmiłuj się nade mną Boże według wielkiego miłosierdzia Twego.

A według mnóstwa litości Twojej, zgładź nieprawości moje.

Jeszcze więcej obmyj mię od nieprawości mojej, a z grzechu mego oczyść mię.

Albowiem ja znam nieprawość moją i grzech mój jest zawsze przeciwko mnie.

Tobie samemu zgrzeszyłem i złość przed Tobą uczyniłem, abys się usprawiedliwił w mowach

Twoich, a zwyciężył, gdy Cię
posadzają.

Oto bowiem w nieprawościach
jestem poczęty, a w grzechach
poczęła mię matka moja.

Oto bowiem prawdę umiło-
wałeś, niewiadome i skryte rze-
czy mądrości Twojej objawiłeś
mi.

Pokropisz mię hizopem, a będę
oczyszczony; obmyjesz mię, a bę-
dę nad śnieg wybielony.

Słuchowi memu dasz radość
i wesele, i rozradują się kości
poniżone.

Odwróć oblicze Twoje od grze-
chów moich, a zgładź wszystkie
nieprawości moje.

Serce czyste stwórz we mnie

Boże i ducha prawego odmów
w wnętrznościach moich.

Nie odwracaj ode mnie oblicza
Twego i Ducha Twego świętego
nie bierz ode mnie.

Przywróć mi radość zbawienia
Twego i Duchem przedniejszym
potwierdź mię.

Będę nauczał nieprawe dróg
Twoich, a niezbożni do Ciebie
się nawrócą.

Wybaw mię ze krwi Boże,
Boże zbawienia mego, a język
mój z radością będzie wysławiał
sprawiedliwość Twoją.

Panie otwórz wargi moje, a
usta moje będą opowiadać chwa-
łę Twoją.

Albowiem gdybyś był chciał

ofiary, byłbym Ci ją dał: w całopalnych ofiarach nie będziesz się kochał.

Ofiara Bogu jest duch strapiiony, sercem skruszonym i uniożonym Boże nie wzgardzisz.

Uczyń łaskawie Panie Syonowi w dobrej woli Twojej, aby się zbudowały mury Jerozolimskie.

Natenczas przyjmiesz ofiarę sprawiedliwości, oblaty i całopalenia, tedy nakładą na ołtarz Twój cielców.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

Psalm V. (w Psalterzu 101).

Panie wysłuchaj modlitwę moją, a wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Nie odwracaj oblicza Twego ode mnie, któregokolwiek dnia jestem uciśniony, nakłoń ku mnie ucha Twego.

Któregokolwiek dnia wzywać Cię będę, prędko wysłuchaj mię.

Albowiem jako dym uschły dni moje, a kości moje jako skwarek wyschły.

Zwiadłem jako siano i wyschło serce moje, iżem zapomniał pożywać chleba Twego.

Dla głosu wzdychania mojego, przyschły kości moje do ciała mego.

Stałem się podobny pelikanowi na puszczy i stałem się jako kruk nocny w pustkach.

Nie spałem i stałem się jako

wróbel, który sam zostaje na dachu.

Przez cały dzień urągali się nieprzyjaciele moi, a ci, którzy mię chwalili, przeciwko mnie przysięgali.

Bom popiół jako chleb jadał, a napój mój mieszałem z płaczem.

Dla gniewu zapalczywości Twojej, albowiem podniósłszy, roztrąciłeś mię.

Dni moje zeschły jako cień, a jam jako siano usechł.

Ale Ty Panie trwasz na wieki: a pamiątka Twoja od rodzaju do rodzaju.

Ty powstawszy zmiłujesz się nad Syonem; boć już czas zmiłowania nad nim, bo przyszedł czas.

Albowiem upodobały się sługom Twoim kamienie jego, a użala się ziemia jego

I będą się bały narody Imienia Twojego Panie i ziemscy królowie chwały Twojej.

Albowiem Pan p o b u d o w a ł Syon, a ukaże się w chwale swojej.

Wejrzał na modlitwę poniżonych i nie wzgardził prośbą ich.

Niech to napiszą rodzajowi potomnemu, a lud, który strwożony będzie, chwalić Pana będzie.

Albowiem wejrzał z wysokiej świątnicy swojej, Pan z nieba na ziemię pojrzał.

Aby wysłuchał wzdychania

okowanych¹⁾ i rozwiązał syny pomordowanych²⁾.

Aby wysławiano Imię Pańskie na Syonie i chwałę Jego w Jeruzalem.

Gdy się narody zbiorą w jedno i królowie ziemscy, aby służyli Panu.

Odpowiedział mu w drodze mocy swojej, krótkość dni moich objaw mi.

Nie bierz mię w połowicy dni moich objaw mi.

Nie bierz mię w połowicy dni moich, lato Twoje od wieku do wieku.

¹⁾ To znaczy w grzechach pozostających.

²⁾ Umarłych dla Boga przez grzechy śmiertelne.

Tyś Panie na początku ziemię
ugruntował i niebiosą są dzieła
rąk Twoich.

Oneć pogina, ale Ty zostaniesz
i wszystkie jako szata zbutwieją.

I jako odzienie odmienisz je
i odmienia się. Ty tenżeś jest
i lata Twoje nie ustana.

Synowie sług Twoich mieszkać
będą, a potomstwo ich będzie na
wieki szczęśliwie prowadzone.

Chwała Ojcu i Synowi i Du-
chowi świętemu i t. d.

Psalm VI. (w Psalterzu 129).

Z głębokości wołałem ku Tobie
Panie, Panie, wysłuchaj głos mój.

Niech będą uszy Twoje nakło-
nione na głos modlitwy mojej.

Jeżeli pilnie będziesz uważał
nieprawości Panie, Panie, a któż
wytrzyma?

Albowiem u Ciebie jest ubła-
ganie i dla Zakonu Twego cze-
kałem Cię Panie.

Czekała cierpliwie dusza moja
na słowa Jego i ufała dusza
w Panu.

Od straży porannej aż do no-
cy, niechaj ufa Izrael w Panu.

Bo u Pana jest miłosierdzie
i obfite u Niego odkupienie.

A On odkupił Izraela ze
wszystkich nieprawości jego.

Chwała Ojcu i Synowi i Du-
chowi świętemu i t. d.

Psalm VII. (w Psalterzu 142).

Panie wysłuchaj modlitwę moją, przyjmij w uszy prośbę moją w prawdzie Twej, wysłuchaj mnie w sprawiedliwości Twojej.

A nie wchodź do sądu z sługą Twoim, albowiem nie usprawiedliwi się przed oblicznością Twoją żaden żywy człowiek.

Albowiem prześladował nieprzyjaciel duszę moją, poniżył na ziemi żywot mój.

Posadził mnie w ciemnych miejscach, jako z dawna pomarłe i zafrasował się we mnie duch mój, serce moje bardzo się strwożyło.

Pamiętałem na dni dawne, rozmyślałem o Twoich sprawach

wszystkich i uczynki rąk Twoich rozbierałem.

Wyciągnąłem ku Tobie ręce moje, dusza moja jako ziemia bez wody ma się ku Tobie.

Wysłuchajże mnie prędko Panie: bo duch mój ustał.

Nie odwracaj oblicza Twego ode mnie; a będę podobnym zstępującym do dołu.

Spraw, abym usłyszał rano miłosierdzie Twoje, bom ja o Tobie ufał.

Oznajmij mi drogę, którąbym miał chodzić, bom ku Tobie podniósł duszę moją.

Wyrwij mnie od nieprzyjaciół moich Panie, do Ciebie się uciekł, naucz mnie czynić wole

Twoją, albowiem Tyś jest Bogiem moim.

Duch Twój dobry zaprowadzi mnie do ziemi prawej, dla Imienia Twego Panie ożywisz mnie w sprawiedliwości Twojej.

Wywiedziesz z utrapienia duszę moją, a z miłosierdzia Twego wytracisz nieprzyjacioły moje.

Zgubisz wszystkich, którzy dręczą duszę moją, bom ci ja sługa Twój.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu i t. d.

Antyfona. Nie racz pamiętać, Panie, na występki nasze, albo rodziców naszych, ani pomsty bierz za grzechy nasze. Amen.

GORZKIE ŻALE¹⁾

czyli

żałosne rozmyślanie gorzkiej męki
Pana Jezusa.

Pobudka do rozmyślania męki Pańskiej.

Gorzkie żale przybywajcie,
Serca nasze przenikajcie! (dwu-
krotnie). Rozpłyńcie się me źre-
nice. Toczcie smutnych łez kry-
nice!

¹⁾ Nie tylko w Wielkim Poście, ale każdego czasu, a osobliwie w Piątki warto je odma-
wiać, bo one wielce zagrzewają serca nasze
miłością ku Panu Jezusowi i zbawieniu dusz
naszych.

Słońce, gwiazdy omdlewają,
Żałobą się pokrywają. Płaczą
rzewnie Aniołowie, A któż ża-
łość ich wypowie?

Opoki się twardo kraja, Z gro-
bów umarli powstają. Co jest,
pytam, co się dzieje? Wszystko
stworzenie truchleje.

Boleść Męki Chrystusowej,
Żal przeplata bez wymowy. —
Uderz Jezu bez odwłoki, W twar-
de serc naszych opoki.

Jezu mój! we krwi ran Two-
ich, Obmyj duszę z grzechów
moich! — Upał serca mego chłó-
dę, gdy w przepaść męki Twej
wchodzę.

CZEŚĆ PIERWSZA.

Intencya.

Zapomocą łaski Bożej, pobu-
dziwszy się do żalu serdecznego
za grzechy nasze, rozmyślanie
niniejsze gorzkiej męki Pana na-
szego Jezusa Chrystusa, Syna
Bożego, nabożnem sercem ofiaro-
wać będziemy Ojcu Niebieskie-
mu, na cześć i na chwałę Jego
Boskiego Majestatu, pokornie
dziękując za tak wielką łaskę,
a nigdy niepojętą miłość ku na-
rodowi ludzkiemu, że nam niego-
dnym Syna swojego Jednorodzo-

nego zesłać raczył, aby w przyjętej przez siebie ludzkiej naturze, na zadosyćuczynienie Bożkiej sprawiedliwości, tak okrutne męki wycierpiał i śmierć podjął krzyżową. Tudzież za większe uszanowanie Przenajświętszej Maryi Panny, tegoż Syna Bożego Matki Bolesnej. Także na uczczenie św. Józefa i tych, którzy gorliwym palali nabożeństwem ku męce Chrystusowej. A najprzód w następującej pierwszej części rozważać będziemy: co Pan Jezus ucierpiał od modlitwy w Ogroju, aż do niesłusznego u sądu oskarżenia, które to zniewagi i zelżywości temuż Panu za nas bolejącemu

ofiarować będziemy za Kościół
św. katolicki i podwyższenie
jego, za Najwyższego Pasterza
z całym Duchowieństwem, na
uproszenie nawrócenia nieprzy-
jaciół Krzyża Chrystusowego
i upamiętania wszystkich nie-
wiernych.

Hymn.

Żal mię rozbiera, serce boleść czuje,
Gdy słodki Jezus na śmierć się gotuje:
Kłęcząc w Ogroju, gdy krwawy pot
[leje,

Serce me mdleje.

Więzmi miłości, powrozmi krępuje,
Żołnierz okrutny, uczeń zły caluje,
Wtem Jezus Izami, gdy się w miłość
[stapia,

Jagody skrapia.

Bije, popycha żyd nieposkromiony,
 Nielitościwie z tej i z owej strony,
 Za włosy targa; znosi w cierpliwości,
 Król z wysokości.

Zsiniałe przedtem krwią zachodzą usta,
 Gdy zbrojną żołnierz rękawicą chlusta,
 Wnet się zmieniło w płaczliwe wzdy-
 [chanie,

Serca kochanie.

Oby się serce we lzy rozplywało,
 Że Cię mój Jezu, sprośnie obrażało!
 Żal mi, ach! żal mi ciężkich moich
 [złości,

Dla Twej miłości!

Lament duszy

nad cierplącym Jezusem serdecznie bolejącej.

Jezu! na zabicie okrutne,
 Cichy Baranku od żydów szukany,
 Jezu mój kochany!

Jezu! za trzydzieści srebrników
 Od niewdzięcznego Judasza wydany,
 Jezu mój kochany!

Jezu! w ciężkim smutku i żalości,
Tęskliwą śmierci bojaźnią stroskany,
Jezu mój kochany!

Jezu! na modlitwie w Ogroju,
W mdłości krwawym potem zalany,
Jezu mój kochany!

Jezu! całowaniem zdradliwym
Od niewstydliviego ucznia wydany,
Jezu mój kochany!

Jezu! powrozami grubemi
Od swawolnego żołnierza związany,
Jezu mój kochany!

Jezu! od pospólstwa zelżywie
U sądu Annaszowego naigrawany,
Jezu mój kochany!

Jezu! przez ulicę sromotnie
Do Kajfasza za włosy targany,
Jezu mój kochany!

Jezu! od Malchusa srogiego
Zbrojną rękawicą policzkowany,
Jezu mój kochany!

Jezu! od fałszywych dwóch świadków
Za zwodziciela niesłusznie udany,
Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony! bądź pochwalony!
 Dla nas zelżony i pohańbiony!
 Bądź uwielbiony! bądź wysławiony!
 Boże nieskończony!

Smutna rozmowa duszy

z żalosaną Matką nad Synem swoim ubolewającą.

Ach! ja Matka tak żaloszna,
 Boleść mnie ściska nieznośna,
 Miecz me serce przenika!
 Czemuż, Matko ukochana,
 Ciężko na sercu stroskana,
 Czemuż wszystka truchlejesz?
 Co mię pytasz? wszystkam w mdłości,
 Mówić nie mogę z żalości,
 Żal mi serce zalewa!
 Powiedz mi o Panno moja,
 Czemu blednieje twarz Twoja?
 Czemu gorzkie lzy lejesz?
 Widzę me serca kochanie,
 Jezusa w Ogroju zlanie,
 Potu krwawym potokiem!

O Matko! źródło miłości!
Niech czuję gwałt Twej żalości,
Dozwól mi z Tobą płakać.

CZEŚĆ DRUGA.

W drugiej części rozmyślania męki Pańskiej będziemy rozważali, co ucierpiał Pan Jezus od niesłusznego u sądu oskarżenia aż do okrutnego cierniem ukoronowania. Te zaś rany, zniewagi i zelżywości, temuż Jezusowi cierpiącemu ofiarować będziemy za całe Chrześcijaństwo, na uproszenie pokoju i zgody między panami chrześcijańskimi, a także dla uproszenia sobie od-

puszczenia grzechów i karania
za nie, mianowicie: od powie-
trza, głodu, ognia i wojny.

Hymn.

Przypatrz się duszo, jak cię Bóg miluje,
Jako dla ciebie Sobie nie folguje,
Przecież Go bardziej, niż żydowska
[dręczy,
Złość twoja męczy.
Stoi przed sędzią Pan świata wszyst-
[kiego,
Cichy Baranek z wzgardzenia wiel-
[kiego,
Przez białą szatę, którą jest odziany,
Głupim nazwany.
Za moje złości grzbiet srodze biczują,
Pójdźmyż, grzesznicy, oto nam gotują,
Ze krwi Jezusa, dla serca ochłody,
Zdrój żywej wody.
Pycha światowa niechaj co chce wróży,
Co na swe skronie wije wieniec z róży,

W szkarłat na pośmiech, cierniem król
 [zraniony,

Jest ozdobiony.

Oby się serce we łzach rozplywało,
 Że Cię mój Jezu, sprośnie obrażało;
 Żal mi, ach! żal mi, ciężkich moich

[złości,

Dla Twojej miłości!

Lament duszy nad cierpiącym Jezusem.

Jezu, od żydostwa niewinnie,
 Jako łotr godzien śmierci obwołany,
 Jezu mój kochany!

Jezu, od złośliwych morderców,
 Po ślicznej twarzy tak sprośnie ze-
 [plwany,

Jezu mój kochany!

Jezu, pod przysięgą od Piotra,
 Po trzykroć z bojaźni zaprzany,
 Jezu mój kochany!

Jezu, od okrutnych oprawców
 Na sąd Pilata, jak zbójca szarpany,
 Jezu mój kochany!

Jezu, od Heroda i dworzan,
 Królu chwały, zelżywie wyśmiany,
 Jezu mój kochany!

Jezu, w białą szatę szyderską,
 Na większy pośmiech i hańbę ubrany,
 Jezu mój kochany!

Jezu, u kamiennego słupa
 Niemiłosiernie biczami smagany,
 Jezu mój kochany!

Jezu, aż do mózgu przez czaszkę,
 Ciernia kolcami ukoronowany,
 Jezu mój kochany!

Jezu, z naigrawania od żydów,
 Na pośmiewisko purpurą odziany,
 Jezu mój kochany!

Jezu, w głowę trzcina ubity,
 Królu boleści, klęcząc naigrawany,
 Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony! Bądź pochwalony!
 Dla nas zelżony, wszystkim skrwawiony,
 Bądź uwielbiony, bądź pochwalony,
 Boże nieskończony!

Rozmowa duszy z Matką Bolesną.

Ach! widzę Syna mojego
Przy słupie obnażonego,
Różgami zsięzonego.

Święta Panno dopuść na mnie,
Niech ran Syna Twego znamię
Mam na sercu wyryte.

Widzę, ach! jako niezmiernie
Ostre głowę ranią ciernie,
Dusza moja ustaje.

O Maryo, Syna Twego,
Ostrem cierniem zranionego,
Podzielże ze mną mękę!

Obym ja, Matka strapiona,
Mogła na swoje ramiona,
Złożyć krzyż Twój, Synu mój!

Proszę, o Panno jedyna:
Bez przestanku Twego Syna
Niechaj z Tobą krzyż noszę!

CZEŚĆ TRZECIA.

Nakoniec w tej ostatniej części będziemy rozważali, co Pan Jezus ucierpiał od ukoronowania swego, aż do ciężkiego na krzyżu skonania. I te rany Jego, bluźnierstwa, zelżywości i zniewagi wszystkie, Bogu Ojcu Niebieskiemu ofiarować będziemy za fundatorów i dobrodziejów, za rodziców, braci i siostry żywych i umarłych, tudzież za nawrócenie grzeszników zatwardziałych, aby ich serca do pokuty i prawdziwej życia poprawy pobudził męką swoją Zbawiciel świata. Na ostatek za

wszystkie dusze w czyściu pokutujące, aby im najlitościwszy Jezus Krwią swoją przenajdroższą ogień zagasić, a nam wszystkim w godzinę śmierci żal skruchy serdecznej za grzechy i szczęśliwe w łasce Boskiej wytrwanie u Ojca swego najłaskawszego wyjednać raczył.

Hymn.

Duszo oziębła, czemu nie gorejesz?
Serce me, czemu wszystko nie topnie-
[jesz?

Toczy Twój Jezus z ognistej miłości,
Krew w obfitości.

Ogień miłości, gdy Go tak rozpala,
Szkaradne drzewo na ramiona zwala,
Zemdlony Jezus pod krzyżowym klęka
Ciężarem, stęka.

Okrutnym katom posłusznym się staje,
 Na krzyż sromotny ochotnie podaje
 Ręce i nogi, ludzkiego plemienia

Sprawca zbawienia.

O słodkie drzewo, spuście nam to Ciało,
 Aby na tobie dłużej nie wisiało,
 My je uczciwie w grobie położymy,
 Płacz uczynimy.

Oby się serce we łzy rozplynęło,
 Że Cię, mój Jezu! ciężko obraziło,
 Żal mi, ach! żal mi, ciężkich moich

[złości,

Dla Twojej miłości.

Niechżeć, mój Jezu, cześć będzie w wie-

[czności,

Za Twoe obelgi, męki, zelżywości,
 Któreś ochotnie, Syn Boga jedyny,
 Cierpiał bez winy.

Lament duszy nad cierpiącym Jezusem.

Jezu, od pospólstwa bezbożnie,
 Jako zoczyńca z lotry porównany,
 Jezu mój kochany!

Jezu, od Pilata niesłusznie,
Na szubieniczną śmierć dekretowany,
Jezu mój kochany!

Jezu, srogim krzyża ciężarem
Na Kalwaryjską górę zmordowany,
Jezu mój kochany!

Jezu, do sromotnego drzewa
Przytępionymi gwoźdźmi przykowany,
Jezu mój kochany!

Jezu, jawnie w pośród dwóch lotrów
Zelżywie od żydów ukrzyżowany,
Jezu mój kochany!

Jezu, od stojących około
I przechodzących z hańbą urągany,
Jezu mój kochany!

Jezu, bluźnierstwami od złego
Współwiszącego lotra naigrawany,
Jezu mój kochany!

Jezu, gorzką żółcią i octem, [wany,
Wolając „pragnę“, w mdłości napa-
Jezu mój kochany!

Jezu, w ręce Ojca Swojego
Ducha oddawszy zamordowany,
Jezu mój kochany!

Jezu, od Józefa uczciwie
I Nikodema w grobie pochowany,
Jezu mój kochany!
Bądź pozdrowiony! Bądź pochwalony!
Dla nas męczony! i krwią zboczony!
Bądź uwielbiony! bądź wysławiony!
Boże nieskończony!

Rozmowa duszy z Matką Bolesną.

Ach! mnie Matce Bolesciwej,
Pod krzyżem stojąc smutliwej,
Serce żalność przejmuję.
O Matko, niechaj prawdziwie,
Patrząc na krzyż żałośliwie,
Płacę z Tobą rzewliwie.
Już ci, już moje kochanie,
Gotuję się na skonanie,
Toć i ja z Nim umieram.
Pragnę Matko pod krzyż z Tobą,
Dzielić się Twoją żalobą,
W śmierci Syna Twojego.

Zamknął słodki Jezus mowę,
Wtem ku ziemi skłania głowę,
Już żegna Matkę Swoją.

O Maryo! niech gorzką noszę
Śmierć, krzyż, rany Jego proszę,
Niech serdecznie rozważam!

Poczem trzykrotnie:

Któryś cierpiał za nas rany,
Jezu Chryste! zmiłuj się nad nami!

Godzinki

o Niepokalanem Poczęciu N. M. Panny¹⁾.

Na Jutrznię.

Ÿ. Zaczniście wargi nasze chwa-
lić Pannę Świętą.

¹⁾ Nasze Matki Polki śpiewały i dotąd niektóre śpiewają te godzinki w Soboty. — Pius IX., na dniu 31 marca 1876 roku, za każdorazowe pobożne odmówienie ich, udzielił 300 dni odpustu.

ę. Zaczniście opowiadać cześć
Jej niepojętą.

ŷ. Przybądź nam miłościwa Pani
ku pomocy.

ę. A wyrwij nas z potężnych rąk
nieprzyjaciół mocy.

Chwała Ojcu i Synowi Jego
przedwiecznemu.

I równemu Im w Bóstwie Du-
chowi świętemu.

Jak było na początku i zawsze
i ninie:

Niech Bóg w Trójcy jedyny na
wiek wieków słyńie.

H y m n.

Zawitaj Pani świata niebieska Królowo,
Witaj Panno nad Panny, gwiazdo po-
[rankowa.

Zawitaj pełna łaski, prześliczna świa-
 [tłości,
 Pani, na pomoc świata spiesz się, zbaw
 [nas z złości.
 Ciebie Monarcha wieczny, od wieków
 [swojemu,
 Za Matkę obrał Słowu jednoroz-
 [nemu:
 Przez które ziemski okrąg i nieba
 [ogniste
 I powietrze i wody stworzył prze-
 [źroczyste.
 Ciebie Oblubienicę przyozdobił sobie,
 Bo przestępstwo Adama nie ma pra-
 [wa w Tobie.

*(Ostatnia zwrotka przy śpiewaniu
 powtarza się).*

- Ÿ. Przejrzał Ją Bóg i wybrał
 Ją sobie.
 Ź. I wziął Ją na mieszkanie do
 przybytku swego.

- ŷ. Pani, wysłuchaj modlitwy naszej.
- Ř. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

MÓDLMY SIĘ.

Święta Maryo! Królowo niebieska, Matko Pana naszego Jezusa Chrystusa i Pani świata, która nikogo nie opuszczasz i nikim nie gardzisz, wejrzyj na nas Pani nasza łaskawem okiem miłosierdzia Twego, a uproś nam u Syna Twego miłego odpuszczenie wszystkich grzechów naszych; abyśmy, którzy teraz święte Twoje i Niepokalane Poczucie nabożnem sercem i usty rozpamiętywamy, wiecznej szczęśliwości

zapłatę w niebie otrzymać mogli; co niechaj da Ten, któregoś Ty Panno porodziła, Syn Twój, a Pan nasz Jezus Chrystus, który z Ojcem i Duchem świętym żyje i króluje, w Trójcy jedyny Bóg, na wieki wieków. Amen.
 ŷ. Pani wysłuchaj modlitwy naszej.

Ř. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

ŷ. Błogosławmy Panu.

Ř. Bogu chwała.

ŷ. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju.

Ř. Amen.

Na Prymę.

Przybądź nam i t. d., jak na
Jutrznię, str. 111.

Hymn.

Zawitaj Panno mądra, domie Bogu
[miły,
Który złoty stół i siedm kolumn
[ozdobiły,
Od wszelakiej zarazy świata ochro-
[niona,
Pierwej święta w żywocie matki, niż
[zrodzona,
Tyś Matką wszech żyjących, Tyś jest
[Świętych drzwiami,
Nowa gwiazdo z Jakóba, Tyś nad
[Aniołami.
Ogromna czartu jesteś, w szyku obóz
[silny,
Bądź chrześcijan ucieczką, i port nie-
[omylny.

- †. Sam Ją stworzył w Duchu świętym.
- Ř. I wywyższył Ją nad wszystkie dzieła rąk swoich.
- Ÿ. Pani, wysłuchaj modlitwy naszej.
- Ř. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

MÓDLMY SIĘ.

Święta Maryo, Królowo i t. d.,
jak na Jutrznię.

Na Tercyę.

Przybądź nam miłościwa i t. d.,
jak na Jutrznię.

Hymn.

Witaj Arko Przymierza, tronie Salo-
 [mona,
 Tęczo wszechmocną ręką z pięknych
 [farb złożona.
 Tyś krzak Mojżeszów, Boskim ogniem
 [gorejąca.
 Różdżko Aaronowa, śliczny kwiat
 [rodząca,
 Bramo rajska zamknięta, różo Ge-
 [deona,
 Tyś niezwyciężonego plastr miodu
 [Samsona.
 Przysłało, aby Cię Syn tak zacny,
 [od winy
 Pierworodnej zachował i zmazy Ewi-
 [nej.
 Który Ciebie za matkę obierając so-
 [bie,
 Cheiał, by przywara grzechu nie po-
 [stała w Tobie.
 ŷ. Ja mieszkam na wysokościach.

Ř. I tron mój w słupie obłoku.

Ÿ. Pani, wysłuchaj modlitwy nasze.

Ř. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

MÓDLMY SIĘ.

Święta Maryo, Królowo i t. d.,
jak na Jutrznję.

Na Sekstę.

Przybądź nam miłościwa i t. d.,
jak na Jutrznję.

H y m n.

Witaj Świątyni Boga w Trójcy je-
[dynego,
Tyś raj Aniołów, pałac wstydu pa-
[nińskiego.

Pociecho utrapionych, ogrodzie wdzię-
 [czności,
 O! palmo cierpliwości, o! cedrze czy-
 [stości!
 Ziemi jesteś kapłańska i błogosła-
 [wiona,
 Święta, i pierworodną zmaza nie do-
 [tkniona,
 Miasto Pańskie i bramo na wschód
 [wystawiona,
 Wszelką łaską, jedyna Panno, napel-
 niona.

- Ÿ. Jako lilia między cierniem.
 R. Tak przyjaciółka moja między
 córkami Adamowemi.
 Ÿ. Pani, wysłuchaj modlitwy na-
 sze.
 R. A wołanie nasze niech do Cie-
 bie przyjdzie.

MÓDLMY SIĘ.

Święta Maryo, Królowo itd.,
jak na Jutrznię.

Na Nonę.

Przybądź nam miłościwa itd.,
jak na Jutrznię.

H y m n.

Witaj Miasto ucieczki, Wieżo utwier-
dzona

Dawidowa, basztami i bronią wzmo-
cniona.

Tyś przy poczęciu ogniem miłości
[pałała,

Przez Cię władza piekielnych moca-
[rzów stajała.

O! mężna białogłowo, Judyt wojująca,
Abizaj prawego Dawida grzejąca.

Rachel ozywiciela Egiptu nosiła,
Nam Zbawiciela świata Marya powiła.

- ŷ. Wszystka piękna jesteś przyjaciółko moja.
- Ř. A zmaza pierworodna nigdy w Tobie nie powstała.
- ŷ. Pani, wysłuchaj modlitwy nasze.
- Ř. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

MÓDLMY SIĘ.

Święta Maryo, Królowo itd.,
jak na Jutrznię.

Na Nieszpory.

Przybądź nam miłościwa itd.,
jak na Jutrznię.

Hymn.

Witaj zegarze, w którym nazad jest
 [cofnione
 Słońce dziesięciu linii, gdy Słowo
 [wcielone.

Aby człowiek z padółu powstał wy-
 [wyższony,
 Niezmierny od Aniołów jest coś umniej-
 [szony.

Słońca tego promieniami Marya jaśnieje,
 W Poczęciu swem, jak złota zorza świa-
 [tłem sieje.

Między cierniem lilia, kruszy łeb smo-
 [kowi,

Piękna, jak w pełni księżyc, świeci
 [człowiekowi.

Ÿ. Jam sprawiła na niebie, aby
 wschodziła światłość nieusta-
 jąca.

Ř. I jako mgła okryłam wszyst-
 ką ziemię.

- ŷ. Pani, wysłuchaj modlitwy naszej.
- Ź. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

MÓDLMY SIĘ.

Święta Maryo, Królowo itd.,
jak na Jutrznię.

Na Kompletę.

- ŷ. Niech nas Pani, Twą prośbą do siebie nawróci.
- Ź. Jezus, Syn Twój, a gniew swój niech od nas odwróci.
- ŷ. Przybądź nam miłościwa itd.,
jak na Jutrznię.

H y m n.

Witaj Matko szlachetna w Panińskiej
 [czystości,
 Gwiazdami uwieczona, Pani łaska-
 [wości.

Niepokalana, czystsza niżli Aniołowie,
 Po prawej ręce Króla stoisz w złoto-
 [głowie.

O! Rodzicielko łaski, nadziejo grze-
 [szników,

O! Jasna Gwiazdo morska, o Porcie
 [tonących,

Bramo rajska, niemocnych zdrowie
 [w Twej obronie,

Niech Boga oglądamy na górnym
 [Syonie.

Ÿ. Olej wylany, o! Maryo Imię
 Twoje.

Ř. Słudzy Twoi zakochali się
 bardzo w Tobie.

ŷ. Pani, wysłuchaj modlitwy naszej.

Ŕ. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

MÓDLMY SIĘ.

Święta Maryo, Królowo itd.,
jak na Jutrznie.

Ofiarowanie Godzinek.

Z pokłonem, Panno Święta, ofiaruję Tobie,
Te Godzinki ku większej czci
Twojej ozdobie,
Prosząc, byś nas zbawienną drogą prowadziła,
A przy śmierci nam słodką Maryą przybyła.

Antyfona. Tać jest różdżka,
w której ani sęk pierworodnej,
ani skaza uczynkowej winy nie
powstała.

Ÿ. W poczęciu Twojem Panno,
nie zmazanaś była.

R. Módl się za nami do Ojca,
któregoś Syna porodziła.

MÓDLMY SIĘ.

Boże, któryś przez Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny godne Synowi Twojemu mieszkanie zgotował; prosimy Cię, abys, jakoś Ją przez śmierć tegoż Syna, od wszelkiej zmayı zachował, tak nam też za Jej przyczyną niepokalanymi przyjsć do siebie pozwoilił.

Przez tegoż Chrystusa Pana naszego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego Bóg na wieki wieków. Amen.

Za odmówienie tej modlitwy z powyższą Antyfoną, Pius IX. 31-go marca 1876 r., udzielił 100 dni odpustu za każdy raz. — Po odmówieniu Godzinek, dodaj także, jeśli ci czas pozwala, Litanie do Najświętszej Maryi Panny. Str. 41.

Kilka bardzo potrzebnych modlitewek.

I.

O wytrwanie w łasce do śmierci.

O Boże miłosierny, który
przez Twego jednorodzonego

Syna Jezusa Chrystusa, upewni-
 łoś nas, iż tylko ten się zbawi,
 kto w dobrem wytrwa aż do
 końca, proszę Cię i błagam jak
 najusilniej o łaskę wytrwania
 w dobrem do ostatniego tchnie-
 nia życia mego. Spraw też, abym
 przy św. Kościele rzymsko-kato-
 lickim trwał(a) zawsze podług
 jego nieomyłnej i zbawiennej
 nauki. Amen.

II.

Do Anioła Stróża

ułożona przez świętego Alojzego.

Miły Bogu Aniele, który mnie
 w świętą Twoją opiekę oddane-
 go(a) od początku życia mego
 bronisz, oświecasz, rządzisz, ja

Ciebie, jako patrona mego czezę i kocham; Twojej opiece cale się oddaję, pokornie Cię prosząc, abyś mię lubo niewdzięcznego(a) i przeciw natchnieniom Twoim wykraczającego, nie opuszczał, lecz abyś mię bładzającego(a) łaskawie poprawiał, nieumiejętnego(a) nauczał, upadającego(a) podźwignął, strapionego(a) cieszył, w niebezpieczeństwach zostającego(a) ratował, aż mię do wiecznej w niebie szczęśliwości doprowadzisz. Amen.

III.

Do św. Józefa Oblubieńca N. Maryi Panny.

Pomnij o najczystszy Oblubieńcze Maryi, o mój najmilszy

opiekunie, Józefie święty, że nie słyszano nigdy, aby ktokolwiek, wzywający Twojej opieki i Twojej pomocy błagający, nie został wysłuchany. Tą ufnością ożywiony(a), przychodzę do Ciebie i z całą ducha gorącością Tobie się polecam! Nie odrzucaj modlitwy mojej, o przybrany Ojciec Odkupiciela, ale racz ją przyjąć łaskawie i wysłuchać. Amen.

(Pius IX., 4 lutego 1877 r., udzielił 300 dni odpustu raz na dzień, za odmówienie tej modlitwy).

O cnotę czystości.

O stróżu i ojciec dusz niewinnych, Józefie święty, którego

wiernej straży sama niewinność, Jezus Chrystus i Panna nad Pannami, Marya powierzona była, Ciebie ja przez ten podwójny a najdroższy Tobie powierzony skarb, przez Jezusa i Maryę proszę i błagam, abyś mię od wszelkiej nieczystości zachowawszy, sprawił to, abym myślą nieskałaną, sercem niewinnem i czystem ciałem Jezusowi i Maryi zawsze w jak największej czystości służył(a). Amen.

(Dla kapłanów 1 rok odpustu za każdy raz: Pius VII. roku 1802; dla wszystkich wiernych 300 dni odpustu raz na dzień: Pius IX. 3-go lutego 1863 r.).

O dobrą śmierć.

O święty Józefie, o mój dobry Ojczy! Ty, któryś miał niewymowną pociechę umierać w objęciach Jezusa i Maryi, ratuj mnie zawsze i w onej chwili, kiedy dusza moja będzie blizką opuszczenia ciała; wyjednaj dla mnie oddanie ducha, podobnie jak Ty, w objęciach Jezusa i Maryi! O Jezu, o Maryo, o Józefie święty, teraz i w godzinę śmierci w ręce Wasze oddaję duszę moją. Amen.

Akty strzeliste.

Jezus, Marya, Józef, Wam oddaję serce, ciało i duszę moją!

Jezus, Marya, Józef, bądźcie przy mnie w ostatniej chwili skonu mego.

Jezus, Marya, Józef, niech w przytomności Waszej dusza moja z ciała wynijdzie. Amen.

(Pius VII. w r. 1807 udzielił po 100 dni odpustu za odmówienie każdego z tych aktów, czyli 300 dni za wszystkie).

Święty Józefie, Przewodniku nasz, opiekuj się nami i Kościołem świętym.

Święty Józefie, Powierniku Najświętszego Serca Jezusa, módl się za nami.

(Za ten ostatni akt 100 dni odpustu raz na dzień. Pius IX. 3 czerwca 1874 r.).

IV.

Modlitwa do Najświętszej Panny Maryi

ułożona przez św. Alojzego Gonzagę.

O Pani moja, święta Maryo!
polecam Twej świętej obronie,
szczególniejszej opiece i miłosierdziu dziś i po wszystkie dni,
i w godzinę mej śmierci, siebie,
duszę i ciało moje, całą nadzieję
i pociechę moją, wszystkie uci-
ski i nędzę moją, życie i koniec
życia mego Tobie powierzam,
ażebym przez najświętsze Twe
wstawiennictwo i zasługi, wszyst-
kie moje sprawy urządził(a) i wy-
konywał(a) według Twojej i Sy-
na Twego woli. Amen.

(200 dni odpustu raz na dzień
za odmówienie tej modlitwy sercem)

skruszonym. Leon XIII. 15. marca 1890 r.).

V.

Przy nawiedzeniu Najśw. Sakramentu.

O Panie Jezu Chryste, który z miłości ku ludziom dzień i noc tu w tym Przenajświętszym Sakramencie obecnym jesteś, a pełen miłości i dobroci oczekujesz, wzywasz i przyjmujesz wszystkich, którzy przychodzą Cię nawiedzić. Wierzę, że jesteś w Przenajświętszym Sakramencie Ołtarza obecny. Pokłon Ci oddaję z przepaści nicestwa mego i dziękuję za tyle wyświadczonych mi łąsk, a szczególnie za to, żeś Siebie samego dał nam w tym

Sakramencie, żeś mi Maryę, Najświętszą Matkę Twoją dał za pośredniczkę, i żeś mię pobudził, abym Cię w tym kościele nawiedził. Pozdrawiam więc dziś Serce Twoje najmiłościwsze i pragnę pozdrawiać Je w trojakim celu. Najprzód na podziękowanie za ten dar wielki; powtóre na zadosyćuczynienie za wszelkie krzywdy i zniewagi, których od wszystkich nieprzyjaciół Twoich w tym Sakramencie doznałeś; a wreszcie pragnę przez to odwiedzenie oddać Ci pokłon na wszystkich miejscach całego świata, gdzie w Przenajświętszym Sakramencie jesteś najmniej czczonym i najwięcej opusz-

czonym. O mój Jezu! miłuję Cię z całego serca. Żałuję, że nie skończoną dobroć Twoją tak często zasmucał(a). Przy pomocy łaski Twojej postanawiam na przyszłość nigdy więcej Cię nie obrażać. A teraz pomimo nędzy mojej, Tobie się poświęcam i zupełnie oddaję; zrzekam się na rzecz Twoją wszelkiej woli mojej, wszystkich pragnień i skłonności i wszystkiego, co moje. Rozporządzaj odtąd mną i wszystkim, co posiadam, zupełnie według Twego upodobania. Nie szukam i nie pragnę niczego od Ciebie, jak tylko świętej miłości Twojej, wytrwałości w dobrem aż do śmierci i doskonałego speł-

nienia najświętszej Woli Twojej. Polecam Ci dusze w czyściec zostające, zwłaszcza te, które miały szczególniejsze nabożeństwo do Przenajświętszego Sakramentu i do Najświętszej Maryi Panny. Polecam Ci także wszystkich grzeszników. Wreszcie, najukochańszy Zbawicielu! łączę wszystkie uczucia moje z uczuciami najmiłociwszego Serca Twego i tak połączone ofiaruję Ojcu Twemu przedwiecznemu, prosząc Go w Imię Twoje, aby je z miłości ku Tobie przyjął i wysłuchać raczył.

(300 dni odpustu za każdy raz, odpust zupełny raz w miesiącu. Pius IX. 1854 r. Modlitwa powyższa uło-

żoną została przez św. Alfonsa Maryę Liguoriego, biskupa i doktora Kościoła).

**Akt wynagradzający
za zniewagi i świętokradztwa.**

O Boże, Ojczy Przedwieczny, uwielbiam Cię, miłuję i błogosławię przez Najśłodsze Serce Jezusa, ukryte w Przenajświętszym Sakramencie Ołtarza. Ofiaruję Ci przez błogosławione ręce Niepokalanej Dziewicy Maryi wszystkie święte Hostye, które są na naszych ołtarzach i w naszych tabernakulach, jako ofiarę wynagradzającą, zadosyćczyniacą i przepraszącą za wszystkie zniewagi, bezbożności, bluźnierstwa i zbrodnie, przez które

jesteś obrażony po całym świecie, a *osobliwie przez masonerję*. (300 dni odpustu).

VI.

Do świętego Stanisława Kostki.

O cnotę czystości. O święty Stanisławie, najczystszy mój Opiekunie, Aniele czystości! wesele się z Tobą onym szczególniejszym darem czystości panieńskiej, zdobiącym Twe serce nie skalane; a błagam Cię najpokorniej, byś mi wyjednał moc i siłę przeciw wszystkim pokusom nieczystym i natchnął mię ciągłą czujnością w strzeżeniu cnoty czystości świętej.

Ojciec nasz, Zdrowaś, Chwała Ojcu itd.

O cnotę miłości. O święty Stanisławie, najmilszy Opiekunie mój, Serafinie miłości! wesele się z Tobą onym gorejącym płomieniem miłości, który czyste i niewinne serce Twoje ku Bogu wznosił i z Bogiem jednoczył, i błagam Cię najpokorniej, abyś i mnie wyjednał tyle ognia miłości Bożej, iżby wypalił we mnie wszelkie przywiązanie ziemskie, a zapalił mnie całego tylko miłością niebieską.

Ojciec nasz, Zdrowaś, Chwała Ojcu itd.

O dobrą śmierć. O święty Stanisławie, najlitościwszy i najmłodszy Opiekunie, Aniele czystości i Serafinie miłości! wesele się z Tobą Twoją najszczęśliw-

szą śmiercią, spowodowaną gorącym pragnieniem oglądania w niebie Maryi w uroczystość Jej Wniebowzięcia, a sprawioną najwyższym aktem Twojej ku Niej miłości. Składam dzięki Najświętszej Pannie, że raczyła spełnić pragnienie Twoje i błagam Cię przez nieoceniony przywilej onej błogosławionej śmierci Twojej, byś w śmierci mojej był przyczyńcą i obrońcą moim. Ach! wstaw się za mną do Maryi, dla wyjednania mi śmierci, jeżeli nie tak szczęśliwej jak Twoja, tedy przynajmniej dobrej i spokojnej, pod opieką Maryi, Orędow. mojej i Twojej, mój Opiekunie najmilszy. Ojciec nasz, Zdrowaś, Chwała Ojcu itd.

(300 dni odpustu raz na dzień za odmówienie sercem skruszonym powyższych modlitw. Pius IX. 1868).

VII.

Do świętego Patrona.

O święty N., którego imię na chrzcie świętym otrzymałem(am) racz być moim opiekunem i przewodnikiem do nieba. Udzielaj mi światła i rady w wątpliwościach, siły i męstwa w pokusach i przeciwnościach; kieruj moimi krokami, ręce moje ku dobrym nakłaniaj uczynkom, a serce i wolę zapalaj do miłości Boga i bliźniego. Twoją wielowładną u Boga przyczyną racz mi wyjednać łaski i dary do prowa-

dzenia życia Bogu miłego potrzebne, abym za Twym przykładem Bogu wiernie służąc i nieustannie z cnoty w cnotę postępując, kiedyś wraz z Tobą w niebie radował(a) się na wieki. Amen.

VII.

Do Świętych Patronów polskich.

O święci nasi Patronowie i Ziomkowie, którzy po dzielnym potykaniu się, otrzymaliście nagrodę wiecznej chwały w niebie i staliście się naszymi osobliwymi Orędownikami u Tronu Majestatu Bożego! Z pokorną prośbą udaję się do Was, błagając czule, abyście nie przestawali

wstawiać się za mną i nami
wszystkimi do Tronu miłosier-
dzia Bożego. Wyproście nam
wszystko dobre dla ciała i du-
szy, a osobliwie miłość Boga
w Trójcy świętej, jedyne, zacho-
wanie wierne Jego wszystkich
przykazań, miłość synowską ku
Bożej Rodzicielce, Maryi Pannie,
naszej najmilszej Matce i Kró-
lowej, przywiązanie szczere do
Kościoła Chrystusowego i Jego
widzialnej Głowy, nawrócenie
naszej grzeszającej i błądzącej
braci, a nareszcie wytrwanie
w łasce Boskiej aż do śmierci,
abyśmy dostawszy się do nieba,
wielbili razem z Wami najświęt-
Boga przez całą wieczność. Amen.

Za wszystkie dusze w czyśćcu cierpiące.

Boże, wszystkich wiernych Stworzycielu i Odkupicielu! racz dać duszom sług i służebnic Twoich wszystkich grzechów odpuszczenie, aby zbawienia, którego zawsze pragnęli, za nabożnemi modłami naszemi co prędzej dostąpili. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.



LITANIE.

I.

Do Trójcy Przenajświętszej.

(Do użytku prywatnego).

Kyrie elejson, Chryste elejson,
Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojczy z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.

Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco jedyny Boże,
 Święta Trójco, Boże niepojęty,
 Święta Trójco, Boże niewy-
 słowiony,
 Święta Trójco, Boże wszech-
 mogący,
 Święta Trójco, Boże najła-
 skawszy,
 Święta Trójco, Boże najdo-
 skonalszy,
 Święta Trójco, Boże Stwo-
 rzycielu nieba i ziemi,
 Święta Trójco, Boże nas za-
 chowujący,
 Święta Trójco, Boże królu nad
 królami i Panie nad panu-
 jącymi,
 Święta Trójco, Boże zapłatę
 nasza wielka,

Z
 m
 i
 l
 u
 j
 s
 i
 e
 n
 a
 d
 n
 a
 m
 i

Święta Trójco, Boże od którego,
przez którego i w którym jest
wszystko, zmiłuj się nad nami.
Boże bądź miłościw, przepuść
nam Panie.

Od nagłej śmierci i wszelkiego
złego, wybaw nas Panie

Przez nieskończoną dobroć Two-
ją, wybaw nas Panie.

Przez wcielenie, mękę i śmierć
Zbawiciela naszego, wybaw
nas Panie.

Przez zasługi Najśw. Panny Ma-
ryi i wszystkich Świętych
Twoich, wybaw nas Panie.

Prosimy niegodne stworzenia
Twoje, wysłuchaj nas Panie.

Abyśmy Cię Boga naszego z ca-
łego serca, z całej duszy i ze

wszystkich sił kochali, wysłuchaj nas Panie.

Abyś zgodę między pany i ludem chrześcijańskim sprawować i pomnażać raczył, wysłuchaj nas Panie.

Abyś to miejsce i kraje zachować, rządzić i błogosławić raczył, wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przejednaj nam Boga Ojca.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, bądź nam miłościw.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, daj nam łaskę Ducha świętego.

Chryste usłysz nas, Chryste wy-
słuchaj nas.

Kyrie elejson, Chryste elejson,
Kyrie elejson.

Ojciec nasz, Zdrowaś Maryo.

Prośby.

Ciebie wzywamy, Ciebie błagamy,
O błogosławiona Trójco!

Ratuj stworzenie, daj opatrzanie,
O błogosławiona Trójco!

Wlej ducha Twego do serca mego,
O błogosławiona Trójco!

Wspomóż w potrzebie proszących
[Ciebie,

O błogosławiona Trójco!

Odpuść nam złości dla Twojej litości,
O błogosławiona Trójco!

Oddal głód, wojny, spraw czas spo-
[kojny,

O błogosławiona Trójco!

Daj dar miłości i pobożności,
O błogosławiona Trójco!

Szczęść bractwu Twemu jako Swo-
[jemu,

O błogosławiona Trójco!

Strzeż w niem żyjących, broń kona-
[jących,

O błogosławiona Trójco!

Ÿ. Błogosławiony jesteś Panie na
firmamencie nieba.

R. Chwalebny i nieskończonej
chwały godny na wieki.

MÓDLMY SIĘ.

Wszechmogący wieczny Boże!
któryś dał sługom Twoim w wy-
znaniu prawdziwej wiary, po-
znawać chwałę Trójcy wiekuistej
i z mocy Majestatu chwalić je-
dność Bóstwa, prosimy Cię,

abyśmy tejże wiary mocą zawsze byli od wszelkich niebezpieczeństw ochronieni. Przez Chrystusa Pana naszego, który z Bogiem Ojcem i Duchem św. w jedności żyje i króluje Bóg na wieki wieków. Amen.

II.

Do Najś. Serca Pana Jezusa.

(Zatwierdzona przez Leona XIII, r. 1899).

Kyrie elejson, Chryste elejson,
Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojczy z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.

Duchu święty Boże, zmiłuj się
nad nami.

Święta Trójco jedyny Boże,
Serce Jezusa, Syna Ojca Przed-
wiecznego,

Serce Jezusa w łonie Matki
Dziewicy, od Ducha świę-
tego ukształtowane,

Serce Jezusa z Boską Osobą,
Słowa zjednoczone,

Serce Jezusa, nieskończonego
Majestatu,

Serce Jezusa, świątynio Boga,

Serce Jezusa, przybytku Naj-
wyższego,

Serce Jezusa, domie Boży
i bramo niebios,

Serce Jezusa, gorejące ogni-
sko miłości,

Zmiłuj się nad nami!

Serce Jezusa, siedlisko spra-
 wiedliwości i miłości,
 Serce Jezusa, pełne miłości
 i dobroci,
 Serce Jezusa, cnót wszelkich
 bezdenna głębino,
 Serce Jezusa, wszelkiej chwały
 najgodniejsze,
 Serce Jezusa, któreś królem
 serc wszystkich i celem ich,
 Serce Jezusa, w którym są
 wszystkie skarby mądrości
 i umiejętności,
 Serce Jezusa, w którym cała
 pełnia Bóstwa mieszka,
 Serce Jezusa, w którym sobie
 Ojciec upodobał,
 Serce Jezusa, z którego peł-
 ności wszyscyśmy wzięli,

Z
 m
 i
 l
 o
 s
 i
 e
 n
 a
 d
 n
 a
 m
 i
 l
 i

Serce Jezusa, pożądanie
 wzgórz wiekuistych,
 Serce Jezusa, cierpliwe i wiel-
 kiego miłosierdzia,
 Serce Jezusa, hojne dla wszyst-
 kich, którzy Cię wzy-
 wają,
 Serce Jezusa, źródło życia
 i świętości,
 Serce Jezusa, przebłaganie
 za grzechy nasze,
 Serce Jezusa, zelżywościami
 nasycone,
 Serce Jezusa, starte dla grze-
 chów naszych,
 Serce Jezusa, posłuszne aż
 do śmierci,
 Serce Jezusa, włócznią prze-
 bite,

Zmiłuj się nad nami!

Serce Jezusa, źródło wszel-	} Zmiłuj się nad nami!
kiej pociechy,	
Serce Jezusa, życie i zmar-	
twychwstanie nasze,	
Serce Jezusa, pokoju i poje-	
dnanie nasze,	
Serce Jezusa, ofiara za grzechy,	
Serce Jezusa, zbawienie ufa-	
jących w Tobie,	
Serce Jezusa, nadziejo w To-	
bie umierających,	
Serce Jezusa, rozkoszy wszyst-	
kich Świętych,	
Baranku Boży, który gładzisz	
grzechy świata, przepuść nam	
Panie.	
Baranku Boży, który gładzisz	
grzechy świata, wysłuchaj nas	
Panie.	

Baranku Boży, który gładzisz
grzechy świata, zmiłuj się nad
nami.

ŷ. Jezu cichy i pokornego Serca.
R. Uczyń serca nasze według
serca Twego.

MÓDLMY SIĘ.

Wszechmogący wieczny Boże,
wejrzyj na Serce najmilszego
Syna Twojego i na chwałę i za-
dośćuczynienia, jakie Ci za grze-
szników składa, a gdy oni do
Twego miłosierdzia się udają,
Ty im łaskawie przebacz w imię
tegoż Syna Twego, Jezusa Chry-
stusa, który z Tobą żyje i kró-
luje w jedności Ducha świętego,
Bóg na wieki wieków. Amen.

Antyfona do Serca Pana Jezusa.

Do Serca Twojego uciekamy się, Jezu Boski Zbawicielu; naszymi grzechami nie racz się zrażać, o Panie Święty! Ale od wszelakich złych czynów racz nas zawsze zachować, Boże łaskawy i najlitościwszy! O Jezu! o Jezu, o dobry Jezu, Zbawicielu słodki, Pośredniku Boski, jedyna ucieczko nasza! W Sercu Twojem racz nas obmyć, do Serca Twojego racz nas przytulić, w Twem Sercu na wieki racz nas zachować!

O Jezu, o Jezu, o dobry Jezu, Zbawicielu słodki, Pośredniku Boski, jedyna ucieczko nasza!

III.

O Świętym Stanisławie Kostce.

(Do prywatnego nabożeństwa).

Kyrie elejson, Chryste elejson,
Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas, Chryste wy-
słuchaj nas.

Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się
nad nami.

Synu Odkupicielu świata Boże,
zmiłuj się nad nami.

Duchu święty Boże, zmiłuj się
nad nami.

Święta Trójco jedyny Boże, zmi-
łuj się nad nami.

Święta Maryo, Królowo wyznaw-
ców, módl się za nami

Św. Stanisławie, miłością Bo-
 ską zawsze pałający,
 Św. Stanisławie, gorliwy czci-
 cielu Najśw. Sakramentu
 Ołtarza,
 Św. Stanisławie, ukochany
 synu N. P. Maryi,
 Św. Stanisławie, pobożny słu-
 go św. Barbary,
 Św. Stanisławie, łaskawy
 obrońco konających,
 Św. Stanisławie, wybrana
 ozdobo Towarzystwa Jezu-
 sowego,
 Św. Stanisławie, mężny sa-
 mego siebie zwycięzco,
 Św. Stanisławie, dzielny po-
 gromco duchów piekiel-
 nych,

M o d l i s i ę z a n a m i

Św. Stanisławie, wspaniałomyślny
 wzgardzicielu świata,
 Św. Stanisławie, niewzruszona
 wśród prześladowania opoko,
 Św. Stanisławie, jaśniejące
 zwierciadło nabożeństwa,
 Św. Stanisławie, doskonały
 wzorze posłuszeństwa,
 Św. Stanisławie, mistrzu
 skromności i świątobliwości,
 Św. Stanisławie, piękny kwiecie
 czystości,
 Św. Stanisławie, gorliwy w do-
 pełnianiu powołania Boskiego,
 Św. Stanisławie, zwycięzco
 własnych zmysłów,

Módl się za nami!

Św. Stanisławie, któryś świę-
 tej ze chrztu niewinności
 aż do śmierci dochował,
 Św. Stanisławie, którego Anio-
 łowie niebiescy Ciałem
 Najświętszem nakarmili,
 Św. Stanisławie, któremu Ma-
 rya Dzieciątko Jezus na
 rękę złożyła,
 Św. Stanisławie, któryś nie-
 przyjaciela dusznego zna-
 kiem krzyża świętego od-
 pędził,
 Św. Stanisławie, któryś go-
 dzinę śmierci swej przepo-
 wiedział,
 Św. Stanisławie, którego sła-
 wa wielkiej świątobliwości
 słynie po całym świecie,

M ó d l i s i ę z a n a m i

<p>Św. Stanisławie, któryś oj- czynę swoją z różnych przygód i niebezpieczeństw wyratował,</p> <p>Św. Stanisławie, opiekunie młodzieży niewinnej,</p> <p>Św. Stanisławie, patronie i obrońco Królestwa Polsk.,</p>	} Módl się za nami!
<p>Abyśmy cnoty Twe naśladowali, uproś nam u Boga.</p> <p>Abyśmy bez Sakramentów św. z tego świata nie zeszli, uproś nam u Boga.</p> <p>Abyśmy natchnieniom Boskim powolnymi byli, uproś nam u Boga.</p> <p>Abyśmy pokusy czarta, świata i ciała zwyciężali, uproś nam u Boga.</p>	

Abyśmy zawsze bogobojnie żyli,
uprosz nam u Boga.

Abyśmy zbawienia wiecznego do-
stąpić mogli, uprosz nam u Boga.

Baranku Boży, który gładzisz
grzechy świata, przepuść nam
Jezu.

Baranku Boży, który gładzisz
grzechy świata, wysłuchaj
nas Jezu.

Baranku Boży, który gładzisz
grzechy świata, zmiłuj się nad
nami Jezu.

Jezu usłysz nas, Jezu wysłuchaj
nas.

Kyrie elejson, Chryste elejson,
Kyrie elejson.

Ź. Módl się za nami św. Stani-
sławie.

Ř. Abyśmy się stali godnymi
obietnic Pana Chrystusowych.

MÓDLMY SIĘ.

Boże, któryś pomiędzy innemi
mądrości Twej cudami w mło-
dziuchnym nawet wieku, doj-
rzałej już świątobliwości łaskę
okazać raczył; daj nam proszą-
cym Cię, abyśmy za przykładem
św. Stanisława usilną pracą około
zbawienia czas okupując, do
wiecznego odpocznienia wnijść
zasłużyli. Przez Jezusa Chrystusa
Pana naszego Amen.



IV.

Do Wszystkich Świętych.

Kyrie elejson, Chryste elejson,
Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.

Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Maryo, módl się za nami.

Święta Boża Rodzicielko, módl się za nami.

Święta Panno nad Pannami, módl się za nami.

Święty Michale, módl się za nami.

Święty Gabryelu, módl się za nami.

Święty Rafaelu, módl się za nami.

Wszyscy święci Aniołowie i Archaniołowie, módlcie się za nami.

Wszyscy święci niebiescy Duchowie, módlcie się za nami.

Św. Janie Chrzcicielu, módl się za nami.

Święty Józefie, módl się za nami.

Wszyscy święci Patryarchowie i Prorocy, módlcie się za nami.

Święty Piotrze, módl się za nami.

Święty Pawle, módl się za nami.

Święty Jędrzeju,
 Święty Jakóbie,
 Święty Janie,
 Święty Tomaszu,
 Święty Filipie,
 Święty Bartłomieju,
 Święty Mateuszu,
 Święty Szymonie,
 Święty Tadeuszu,
 Święty Macieju,
 Święty Barnabo,
 Święty Łukaszu,
 Święty Marku,

Módl się za nami!

Wszyscy święci Apostoł. i Ewan-
 gelistowie, módlcie się za nami.

Wszyscy święci Uczniowie Pań-
 sey, módlcie się za nami.

Wszyscy święci niewinni Młó-
 dziankowie, módlcie się za n.

Święty Szczepanie, módl się za nami.

Święty Wawrzyńcze, módl się za nami.

Święty Wincenty, módl się za n.

Święci Fabianie i Sebastyanie, módlcie się za nami.

Święci Kosmo i Damianie, módlcie się za nami.

Święci Gerwazy i Protazy, módlcie się za nami.

Wszyscy święci Męczennicy, módlcie się za nami.

Święty Sylwestrze,

Święty Grzegorzu,

Święty Ambroży,

Święty Augustynie,

Święty Hieronimie,

Święty Marcinie,

} Módl się za nami!

Święty Mikołaju, módl się za
nami.

Wszyscy święci Biskupi i Wy-
znawcy, módlcie się za nami.

Wszyscy święci Doktorowie,
módlcie się za nami.

Święty Antoni, módl się za nami.

Święty Benedykcie, módl się za
nami.

Święty Bernardzie, módl się za
nami.

Święty Dominiku, módl się za
nami.

Święty Franciszku, módl się za
nami.

Wszyscy święci Kapłani i Le-
witowie, módlcie się za nami.

Wszyscy święci Zakonnicy i Pu-
stelnicy, módlcie się za nami.

Święta Maryo Magdaleno, módl się za nami.

Święta Agato,

Święta Łucyo,

Święta Agnieszko,

Święta Cecylio,

Święta Katarzyno,

Święta Anastazyo,

Módl się za n.!

Wszystkie święte Panny i Wdowy, módlcie się za nami.

Wszyscy Święci i Święte Boże, przyczynicie się za nami.

Bądź nam miłościw, przepuść nam Panie.

Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas Panie.

Od wszego złego, wybaw nas Panie.

Od grzechu każdego, wyb. n. P.

Od gniewu Twego,
 Od powietrza, głodu, ognia
 i wojny,
 Od nagłej a niespodziewanej
 śmierci,
 Od sidła szatańskich,
 Od gniewu, nienawiści i wszel-
 kiej złej woli,
 Od ducha nieczystego,
 Od piorunów i gwałtownej nie-
 pogody,
 Od trzęsienia ziemi,
 Od potępienia wiekiustego,
 Przez tajemnicę św. Wciele-
 nia Twego,
 Przez Narodzenie Twoje,
 Przez chrzest i święty post
 Twój,
 Przez krzyż i mękę Twoją,

W y b a w n a s P a n i e l

Przez śmierć i pogrzeb Twój,	} Wybaw nas Panie!
Przez św. Zmartwychwstanie Twoje,	
Przez cudowne Wniebowstą- pienie Twoje,	
Przez Ducha św. Pocieszy- ciela,	
W dzień sądu Twego,	
My grzeszni Ciebie prosimy, wy- słuchaj nas Panie.	
Abyś nam grzechy odpuścić ra- czył, Ciebie prosimy, wysłu- chaj nas Panie.	
Abyś karanie od nas oddalić raczył, Ciebie prosimy, wy- słuchaj nas Panie.	
Abyś nas do pokuty prawdziwej przyprować raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.	

Abyś Kościół Twój święty rządzić i zachować raczył, Ciebie prosimy wysłuchaj nas Panie.

Abyś namiestnika przedniejszego apostołskiego i wszystkie duchowne stany w świętej pobożności zachować raczył,

Abyś nieprzyjacioły Kościoła poniżyć raczył,

Abyś królom i kapłanom chrześcijańskim pokój i zgodę prawdziwą dać raczył,

Abyś wszystkiemu ludowi chrześcijańskiemu pokój i jedność darować raczył,

Abyś też nas samych w służbie Twojej świętej utwierdzić i zachować raczył,

Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie!

Abyś myśli nasze ku niebie-
skich rzeczy pożądaniu pod-
nieść raczył,

Abyś wszystkim dobrodzie-
jom naszym wiekuistą za-
płatą uczynność ich nagro-
dzić raczył,

Abyś dusze nasze, braci, powi-
nowatych i dobrodziejów na-
szych od wiecznego zatra-
cenia wyswobodzić raczył.

Abyś urodzaje ziemskie dać
i one zachować raczył,

Abyś wszystkich wiernych
zmarłych do wiecznego
odpocznienia domieścić ra-
czył,

Abyś prośby nasze miłości-
wie przyjąć raczył,

Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie!

Synu Boży, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się n. n. Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Kyrie elejson, Chryste elejson,
Kyrie elejson.
Ojcze nasz.

Psalm 69.

Boże! wejrzyj ku wspomózeniu memu,

Panie! pospiesz ku ratunkowi
memu!

Niechaj będą zawstydzeni i po-
hańbieni, którzy szukają duszy
mojej.

Niech się obróca na wstecz,
a niech się zawstydzą, którzy
mi chcą złego.

Niech się natychmiast obróca,
wstydząc się, którzy się z mo-
jego urągają smutku.

Niech się weselą i radują w To-
bie wszyscy, którzy Cię szu-
kają, niech zawsze mówią:
niech uwielbion będzie Pan,
którzy miłują z bawienie
Twoje.

Jam jest ubogi i żebrak, Boże!
wspomóż mnie.

Pomocnikiem i wybawicielem
moim Ty jesteś Panie! nie
opuszczaj mnie.

Chwała Ojcu i Synowi i Du-
chowi świętemu.

Jak była na początku, teraz
zawsze i na wieki wieków.
Amen.

ŷ. Zbaw Panie, służy Twoje!

Ř. Boże mój, nadzieję mające
w Tobie.

ŷ. Bądź nam Panie więżą mocną.

Ř. Od twarzy nieprzyjaciela.

ŷ. Niechaj na nas nie nie zyska
nieprzyjaciel.

Ř. A syn nieprawości niech nam
nie śmie szkodzić.

ŷ. Panie! nie czyn nam według
grzechów naszych.

- ℞. I nie oddawaj nam według nieprawości naszych.
- ŷ. Módlmy się za najwyższego Pasterza naszego N.
- ℞. Niech go Pan Bóg strzeże i zdrowo chowa, łaską hojną opatrzy na ziemi, a niech go nie podaje na wolę nieprzyjaciół jego.
- ŷ. Módlmy się za dobrodziejów naszych.
- ℞. Racz Panie hojnie nagrodzić wszystkim dobroczyńcom naszym żywotem wiecznym dla Imienia Twego świętego.
- ŷ. Módlmy się za wierne zmarłe.
- ℞. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci.

- ŷ. Niech odpoczywają w pokoju.
 R. Amen.
 ŷ. Módlmy się za braci naszych
 tu teraz nie będących.
 R. Zachowaj sługi Twoje, Boże
 mój! nadzieję mające w Tobie.
 ŷ. Ześlij im Panie pomoc z miej-
 sca Twego świętego.
 R. A z Syonu racz ich bronić.
 ŷ. Panie wysłuchaj modlitwę
 moją.
 R. A wołanie moje niech do
 Ciebie przyjdzie.

MÓDLMY SIĘ.

Boże, któremu właściwa jest zmiłować się zawsze i przepuszczać, przyjmij prośby nasze, aby nas i wszystkie sługi Twoje,

których grzechy krępują, miłosierdzie dobrotności Twojej łaskawie rozwiązało.

Racz wysłuchać Panie, prosimy Cię, modlitwy pokornie Ciebie proszących, a odpuść grzechy przed Tobą je wyznającym, abys nas miłościwie odpuszczeniem i pokojem obdarzył.

Racz nam Panie okazać niewymowne miłosierdzie Twoje i oczyść nas nie tylko ze wszystkich grzechów naszych, ale oraz uwolnij od kary, na którąśmy przez nie zasłużyli sobie.

O Boże! który grzechem bywasz obrażany, a pokutą nam się ubłagać dopuszczasz, racz wejrzyć miłościwie na prośby

ludu Twego do Ciebie z pokorą
modlitwę czyniącego, a karę
gniewu Twojego, na którąśmy
dla grzechów naszych zasłużyli,
racz od nas odwrócić.

Wszechmogący, wieczny Boże!
racz się zmiłować nad sługą
Twoim N. najwyższym Paster-
rzem naszym, wprowadź go ła-
skawie według miłosierdzia Twe-
go na drogę wiekuistego zba-
wienia, aby przy Twojej pomocy
tego żądał i to wypełniał, co
się Tobie podoba.

O Boże, od którego święte
żądze, dobre rady i sprawiedliwe
sprawy pochodzą, daj sługom
Twoim taki pokój, jakiego świat
dać nie może, aby i serca nasze

przykazaniu Twemu były poddane, a po oddaleniu trwogi nieprzyjacielskiej czasy nasze za Twą obroną były spokojne.

Racz zapalić ogniem Ducha świętego serca nasze, Panie! abyśmy niezmazanem ciałem Tobie służyli i czystem sercem Tobie się podobali.

Boże wszystkich wiernych Stworzycielu i Odkupicielu, racz dać duszom sług i służebnic Twoich, wszystkich grzechów odpuszczenie, aby zmiłowania, którego zawsze pragnęli, przez nabożne prośby dostąpili.

Panie, prosimy Cię, abyś sprawy nasze Boskiem Twem natchnieniem uprzedzał i pomocą

wspierał, aby wszelka nasza modlitwa i sprawa od Ciebie się zaczynała i przez Ciebie się kończyła.

Wszechmogący, wieczny Boże, który nad żywymi i umarłymi panujesz i nad tymi, o których od wieku wiesz, że dla wiary i uczynków Twoimi być mają, miłosierdzie Twoje okazujesz, prosimy Cię pokornie, aby ci wszyscy, za których modlitwy nasze wznosimy, którzy jeszcze albo na tym świecie żyją, albo się już z nami rozstali, za przyczyną wszystkich Świętych Twoich, przez miłosierdzie Twoje, wszystkich nieprawości swoich odpuszczenia dostąpili, przez Pa-

na naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego Bóg po wszystkie wieki wieków. Amen.

Modlitwa za rodziców.

Panie Jezu Chryste, któryś nam rodziców miłować rozkazał, przyjmij za nimi dziecięce moje błaganie: daj im czerstwe zdrowie, błogosławieństwo i miej w swej opiece cały nasz dom. Amen.



NABOŻEŃSTWO NIESZPORNE.

Psalmy zwyczajne.

W Imię † Ojca i † Syna i † Du-
cha świętego. Amen.

Boże wejrzyj ku wspomózeniu
memu.

Panie pośpiesz ku ratunkowi
memu.

Chwała bądź Bogu w Trójcy
jedynemu.

Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu.
Jak była na początku tak i ninie.
I na wieki wieków niechaj za-
wsze słyńie. Amen.

I. Psalm 109.

Rzekł Pan do Pana mego łaskawym
skawym

Swym głosem: Siądź mi przy
boku prawym,

Aż Twoje wszystkie zuchwałę
wrogi,

Dam za podnózek pod Twoje nogi.

Berło Twej mocy wydam z Syonu,

Świat cały padnie u Twego Tronu.

A Ty używać będziesz praw
swoich,

Wśród nieprzyjaciół panując
Twoich.

Skoro rozpocznieś Twe pano-
nowanie,

Przy Tobie lud Twój w jasności
stanie.

Nim jeszcze zorzy świecić ka-
załem,

Ciebie z wnętrzości moich wy-
dałem.

Pan to poprzysiągł (jego zaś
mowa),

Danego nigdy nie cofnie słowa:

Ty jesteś Kapłan do końca wieka,

Wedle obrządku Melchizedeka.

Przy Twojej prawicy Pan jest
nad Pany,

W dzień gniewu swego zetrze
tyrany.

Sąd swój rozciągnie po całym
świecie,

I nieposłuszne narody zgniecie,

Pyszna na ziemi głowę poniży,

Która mu jego chwale ubliży;

Z mętnej po drodze pić będzie
rzeki,
Dlatego głowę wzniesie na wieki.
Chwała bądź Bogu itd.

II. Psalm 110.

Całem Cię sercem chwalić będę,
Panie,
Gdzie rada mędrców, gdzie cały
zbiór stanie;
Wielkość niezmierna dzieł Boga
Jakóba,
Któremi władnie, jak mu się
podoba;
Co pocznie wszystko pełne jest
zacności,
Pełne uwielbień, wiek sprawie-
dliwości.

Jego nie przetrwa żaden, a na
ziemi,
Wieczną pamiątkę sprawi cudy
swemi.
Pan dobrotliwy, Pan to miło-
sierny,
Karmii i hojnie bogaci lud wierny;
Stateczny w słowie, co raz po-
stanowił,
Wiecznymi czasy tego nie od-
mówił.
Moc swą pokazał, gdy wygnał
pogany,
A ten kraj synom Izraela dany.
Sprawy rąk Jego prawdą miar-
kowane,
A zaś słuszością prawa pro-
stowane.

Te się na wieki żadnych lat
nie boją,

Bo na słuszności i na prawdzie
stoją.

Pan sługi swoje z niewoli wy-
bawił,

I dla nich wieczny testament
zostawił.

Imię ma straszne i pełne świę-
tości,

A bojaźń Boża początkiem mą-
drości.

Ci, co z niej biorą wzór życia
na ziemi,

Będą od wszystkich wiecznie
chwalonymi.

Chwała bądź Bogu itd.

III. Psalm 111.

Szczęśliwy i nie zna kaźni,
Kto w Pańskiej żyje bojaźni;
Najmilsza jemu jest droga,
Iść według przykazań Boga.
Krew jego zacna na ziemi,
Porówna zawždy z możnymi.
Ród się cnotliwych rozpleni,
I będą błogosławieni.
Dom jego będzie obfity
W zbiory i trwałe zaszczyty,
A cześć pocziwego człeka,
Pójdzie od wieka do wieka.
Niechaj noc zaćmi mgły swemi,
Światło jest nad cnotliwymi,
Zawsze im Pan jest życzliwy,
Litośny i sprawiedliwy.
Człek miły, pełen wesela,

Gdy drugim z swego udziela;
W słowie się swoim tak rządzi,
Że co wyrzecze nie zbłądzi.
Ludzka pamięć jego sprawy
Uwieczni, był to mąż prawy,
I zły go język nie trwoży,
Bezpieczen w nadziei Bożej.
Stateczność jego cnej duszy
Żadną się rzeczą nie wzruszy,
Wydoła złej chwili snadnie,
Aż nieprzyjaciel upadnie.
Rozsypał swoje szczodroty,
Na wdowy, biedne sieroty,
Przeto uczynnością słynie,
I chwała Jego nie zginie.
Zły, na to patrząc, boleje,
Zgrzyta z zazdrości, sinieje,
Taki co w głowie uradzi,
Do skutku nie doprowadzi.

Chwała Ojcu i Synowi,
Świętemu oraz Duchowi
Jak z początku tak i ninie
I na wieki niechaj słynie. A.

IV. Psalm 116.

Chwalcie o dziatki! najwyższego
Pana,
Niech mu jednemu cześć będzie
śpiewaną!
Niech Imię Pańskie przebłogo-
sławione,
Po wszystkie wieki będzie po-
chwalone.
Gdzie wschodzi słońce i kędy
zapada,
Niechaj świat Boską chwałę
opowiada;

Pan ma narody wszystkie pod
nogami,

Jego się chwała wznosi nad
gwiazdami.

Kto się wždy z Panem tym po-
równa? który

Wysoko siedząc z swej niebie-
skiej góry,

I co na niebie i co jest na ziemi,
Oczyrna widzi nieuchronionymi.

On ubogiego z gnoju wyprowadzi,
I z książętami na krzesła po-

sadzi;

On niesie radość dla niepłodnej
matki;

Miłe w domu jej rozmnażając
dziatki.

Chwała bądź Bogu itd.

Psalm 113.

Kiedy z Egiptu Izrael wychodził,
Dom się Jakóba z więzów oswobodził,

Wielka tam Panie, łaska Twoja
była,

I niepodobna ku wierzeniu siła.
Spód morza razem na pół się
rozsadził,

Jordan w tył swoje wody od-
prowadził,

Góry wzniesione jak capy, a skały
Jako wesołe jagnięta skakały.

Cóż ci to morze? Któż cię tak
rozdziara?

Kto twe Jordanie w tył wody
odpiera?

Góry czemuście jak capy skakały?

I wy dlaczego, jak jagnięta,
skały?

Od twarzy Pana zostały wzru-
szone.

Ziemia i morze i góry wznie-
sione.

On zdroje z głazów, a z twar-
dej opoki,

On wyprowadził swą ręką potoki.
Nie nam, o Panie, nie nam, ale

Twemu,

Daj Imieniowi chwałę najświęt-
szemu,

Niechaj wiadome i sławione
wszędzie,

Twe miłosierdzie, Twoja chwała
będzie.

Niechaj poganie sprośni nie py-
tają:

Gdzie teraz ich Bóg, któremu
ufają,
Nasz Bóg na niebie, cokolwiek
zamyśli,
Wszystko się musi stać po jego
myśli.
A ich bałwany ze srebra i złota,
Nie nie są, tylko rąk ludzkich
robota.
Usty nie mówią, okiem nie pa-
trzą,
Uchem nie słyszą, nosem nie
wąchają,
Ręką nie ścisną, nie postąpią nogą,
Gardłem żadnego głosu dać nie
mogą.
Bodaj tak ci, którzy ich dzia-
łają,

I owszem, którzy w nich nadzieję mają.

Izrael w Panu swą nadzieję stawiał,

A on go wszelkiej przygody pozbawił.

Niech się na Pana spuści dom Aarona,

Jawna mu Jego dobroć i obrona.

Niech Mu ufają, którzy się Go boją,

Bo bez wątpienia w łasce Jego stoją.

Pan o nas pomni, Pan nas błogosławił,

Dom Izraela i Aarona wślawił.

Każdemu łaskaw pobożnemu człeku,

Tak w młodym jako i dojrza-
łym wieku.

Niechże swą łaskę pomnoży nad
wami,

I nad wszystkimi waszemi dzia-
kami.

Pan wam na wieki będzie bło-
gosławił,

Ten, który niebo i ziemię wy-
stawił.

Niebo wysokie, Jego jest mie-
szkanie,

Ziemię zaś ludziom oddał w uży-
wanie.

Nie martwi, Panie, będą Cię chwa-
lili,

Ani ci, którzy pod ziemię wstąpili.
Lecz my, co jeszcze na świecie

żyjemy,

Wiecznemi czasy słaWić Cię bę-
dziemy.

Chwała bądź Bogu itd.

Magnificat.

Uwielbiaj duszo moja słaWę
(Imię) Pana mego,

Chwal Boga, Stworzyciela, tak
bardzo dobrego.

Bóg mój, zbawienie moje, je-
dyna otucha,

Bóg mi rozkoszą serca i wese-
lem ducha.

Bo mile przyjąć raczył swej
sługi pokorę,

Łaskawem okiem wejrzał na
Dawida córę.

Przeto wszystkie narody, co zie-
mię posięda,

Odtąd błogosławioną mnie na-
zywać będą.

Bo wielkimi darami uczczonam
od Tego,

Którego moc przedziwna, święte
Imię Jego.

Którzy się Pana boją, szczęśliwi
na wieki,

Bo z nimi miłosierdzie z rodu
w ród daleki.

Na cały świat pokazał moc
swych ramion świętych,

Rozprószył dumne myśli głów
pychą nadętych.

Wyniosłych złożył z tronu, zni-
kczemnił wielmożne,

Wywyższył, uwielmożnił w po-
korę zamożne.

Głodnych nasycił hojnie i w do-
bra spanoszył,
Bogaczów z torbą puścił i nę-
dźnie rozprószył.
Przyjął do łaski Izraela cnego,
Wspomniał nań, użyczył mu mi-
łosierdzia swego.
Wypełnił, co był przyrzekł nie-
gdyś ojcom naszym,
Abrahamowi z potomstwem jego
wiecznym czasem.
Wszyscy śpiewajmy Bogu
w Trójcy jedynemu,
Chwała Ojcu, Synowi, Duchowi
świętemu.
Jak była na początku, tak za-
wsze niech będzie,
I na wiek wieków niechaj sły-
nie wszędzie. Amen.

Pieśni kościelne. ¹⁾

Przy wystawieniu Najśw. Sakramentu.

Święty, Święty, Święty,
Święty, zawsze Święty,
Jezu, jesteś niepojęcie
W Przenajświętszym Sakramencie.
(Po trzykroć).

O Przenajświętsza Hostyo!
Dla której nam niebo sprzyja!
Bronń od nieprzyjaciół wszelkich,
Dodaj mocy i sił wielkich.

¹⁾ Nasze polskie pieśni kościelne są tak
rzewne i pełne treści religijnej, że mogą one
służyć i do odmawiania w miejsce modlitwy.
A więc o ile ci czas pozwoli, odmawiajże je
często i odczytuj sobie.

Bądź chwała Panu naszemu,
 Z Dziewicy Narodzonemu,
 Ojcu, Duchowi świętemu
 Bogu w Trójcy jedynemu.

Suplikacye.

Przed oczy Twoje, Panie, winy nasze składamy,
 A karanie, które za nie odbieramy,
 przyrównywamy.
 Jeżeli uważamy złości, któreśmy popelnili,
 Mniej daleko cierpimy, niżeliśmy zasłużyli.
 Cięższe to jest, do czego się znamy być winnymi,
 A lżejsze to, co ponosimy.
 Karę za grzechy dobrze czujemy,
 A przecie grzeszyć poprzestać nie chcemy.
 W pośród plag Twoich niedoleżność
 nasza wielce truchleje,

Wszakże w nieprawości żadna się
odmiana nie dzieje.

Umysł w utrapieniu srodze uciśniony,
A upór w złem trwa nieporuszony.
Życie w uciskach prawie ustaje,
Złych jednak nałogów swoich nie po-
przestaje.

Jeżeli nawrócenia łaskawie czekasz,
my się nie poprawujemy.

Jeżeli się sprawiedliwie mścisz, wy-
trwać nie możemy.

Wyznawamy z płaczem, czegośmy się
dopuszczali,

A po nawiedzeniu zapominamy, cze-
gośmy dopiero płakali.

Gdy miecz Twój na nas podniesiony
trzymasz, siłać obiecujemy,

A skoro go spuścisz, obietnic wyko-
nać nie chcemy.

Kiedy nas karzesz, prosimy Cię, abyś
się zmiłował,

A gdy przestaniesz. pobudzamy Cię
znowu, abyś nam nie folgował.

Oto nas masz korzących się Tobie
 Wszchemogący Boże,
 Wiemy, że jeżeli miłosierdzie nie od-
 puści, sprawiedliwość słusznie nas
 zgubić może.

Racz nam tedy dać, o co żebrzemy,
 lubośmy nie zasłużyli,
 Któryś nas z niczego stworzył, abyś-
 my Cię chwalili. Amen.

Święty Boże! Święty mocny! Święty
 a nieśmiertelny, zmiłuj się nad na-
 mi. (Trzy razy).

Od powietrza, głodu, ognia i wojny,
 wybaw nas Panie. (Trzy razy).

Od nagłej a niespodziewanej śmierci,
 zachowaj nas Panie. (Trzy razy).

My grzeszni Ciebie Boga prosimy,
 przepuść nam Panie.

My grzeszni, Ciebie Boga prosimy,
 wysłuchaj nas Panie.

My grzeszni, Ciebie Boga prosimy,
 zmiłuj się nad nami.

Jezu przepuść, Jezu wysłuchaj, o Je-
 zu, zmiłuj się nad nami.
 Matko uproś, Matko przeblagaj, o
 Matko, przyczyn się za nami.
 Wszyscy Święci i Święte Boże, módl-
 cie się za nami.

Przed tak wielkim Sakramentem
 Upadajmy na twarzy:
 Niech ustąpią z Testamentem
 Nowym sprawom już starzy;
 Wiara będzie suplementem,
 Co się zmysłom nie zdarzy.
 Ojciec z Synem niech to sprawi,
 By Mu dzięki zabrzmiała,
 Niech Duch święty błogosławi,
 By się Jego moc stała:
 Niech nas nasza wiara stawi,
 Gdzie jest wieczna cześć chwała.
Amen.

(Po łacinie:)

Tantum ergo Sacramentum,
 Veneremur cernui,

Et antiquum documentum.
 Novo cedit ritui,
 Praestes fides supplementum
 Sensuum defectui.

Genitori Genitoque,
 Laus et jubilatio.
 Salus honor,
 Virtus quoque,
 Sit est benedictio:
 Procedenti ab utroque,
 Compar sit laudatio. Amen.

ŷ. Panem de coelo praestitisti eis
 (alleluja).

ⱥ. Omne delectamentum in se haben-
 [tem (alleluja).

OREMUS.

Deus, qui nobis sub Sacramento
 mirabili, passionis Tuae memoriam
 reliquisti: tribue, quaesumus, ita nos
 Corporis et Sanguinis Tui sacra my-
 steria venerari, ut redemptionis Tuae
 fructum in nobis jugiter sentiamus.
 Qui vivis et regnis in saecula sae-
 culorum. Amen.

Przy końcu procesyi.

Hymn św. Ambrożego i św. Augustyna.

Te Deum laudamus: te Dóminum
confitémur ¹⁾.

Te aetérnum Patrem omnis terra ve-
nerátur.

Tibi omnes Angeli, tibi coeli et uni-
vérsae Potestátes.

Tibi Chérubim et Séraphim, incessá-
bili voce proclámant:

Sanctus, Sanctus, Sanctus, Dóminus
Deus Sábaoth.

Pleni sunt coeli et terra: majestátis
glóriæ tuæ.

Te gloriósus Apostolórum chorus,
Te Prophetárum laudábilis número,
Te Mártyrum candidátus laudat exér-
citus.

Te per orbem terrárum sancta confi-
tétur Ecclesia.

Patrem imménsæ majestátis,

¹⁾ Znaki położone nad literami oznaczają akcent wyrazu.

Veneréndum tuum verum et únicum
Filiúm,

Sanctum quoque Paráclitum Spíritum.

Tu Rex gloriæ Christe.

Tu Patris sempitérnus es Fílius.

Tu ad liberándum susceptúrus hómi-
nem: non horruísti Virgínis úte-
rum.

Tu devícto mortis acúleo: aperuísti
credéntibus regna coelórum.

Tu ad dexteram Dei sedes, in glória
Patris.

Judex créderis esse ventúrus.

Te ergo quaésumus tuis fámulis súb-
veni: quos pretióso sángine re-
demísti.

Aetérna fac cum sanctis tuis: in gló-
ria numerari.

Salvum fac pópulum tuum Dómine,
et bédic hereditáti tuæ

Et rege eos, et extólle illos usque in
aeternum.

Per singulos dies benedicimus te.

Et laudámus nomen tuum in saécu-
lum et in saéculum saéculi.

Dignáre Dómini die isto, sine peccáto
nos custodire.

Miserére nostri Dómine: miserére nostri.
Fiat misericórdia tua Domine super
nos, quemádmodum sperávimus
in te.

In te Dómine sperávi: non confún-
dar in aetérnum.

Pieśni na Boże Narodzenie.

I.

Wśród nocnej ciszy,
Głos się rozchodzi,
Wstańcie pasterze:
Bóg się wam rodzi!
Czempędzej się wybierajcie,
Do Betleem pospieszajcie,
Przywitać Pana.
Poszli, znaleźli
Dzieciątka w żłobie,

Z wszystkimi znaki
Danemi sobie.

Jako Bogu, cześć Mu dali,
A witając zawołali:

Z wielkiej radości.

Ach! witaj Zbawco,
Zdawna żądany!

Cztery tysiące
Lat wyglądany!

Na Ciebie króle, Prorocy,
Czekali, a Tyś tej nocy,

Nam się objawił.

I my czekamy

Na Ciebie Pana,
A skoro przyjdiesz

Na głos kapłana,
Padniemy na twarz przed Tobą,

Wierząc, żeś jest pod postacią
Chleba i wina.

II.

Anioł pasterzom mówił:
Chrystus się wam narodził!
W Betleem, nie bardzo podłem mieście,

Narodził się w ubóstwie
Pan wszego stworzenia.
Chcąc się tego dowiedzieć,
Poselstwa wesolego,
Bieżeli do Betleem skwapliwie
Znaleźli Dziecię w żłobie,
Maryę z Józefem.

Jaki Pan chwały wielkiej
Uniżył się z wysokiej,
Pałacu kosztownego, żadnego,
Nie miał zbudowanego
Pan wszego stworzenia.

O dziwne narodzenie,
Nigdy niewysłowione,
Poczęła Panna Syna w czystości,
Porodziła w całości
Panięstwa swojego.

Już się ono spełniło,
Co pod figurą było.
Aaronowa różdżka zielona,
Stała się nam kwitnąca
I owoc rodząca.

Słuchajcież Boga Ojca,
Jako wam Go zaleca:

Ten Ci jest Syn najmiłszy, jedyny,
Wam w raju obiecany,

Tego wy słuchajcie!
Bogu bądź cześć i chwała,
Któraby nie ustala,
Jak Ojcu, tak i Jego Synowi
I świętemu Duchowi

W Trójcy jedynemu.

III.

Bóg się rodzi, moc truchleje,
Pan niebiosów obnażony!
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,
Ma granice nieskończony.

Wzgardzony, okryty chwałą,
Śmiertelny król nad wiekami,
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami.

Cóż masz niebo nad ziemiany?
Bóg porzucił szczęście twoje,
Wszedł między lud ukochany,
Dzieląc z nim trudy i znoje.

Nie mało cierpiał nie mało,
Zcśmy byli winni sami,

A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami.

W nędznej szopie urodzony,
Żłób Mu za kolebkę dano:
Cóż jest, czem był otoczony?
Bydło pasterze i siano.

Ubodzy, was to spotkało,
Witać go przed bogaczami,
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami.

Potem i króle widziani,
Cisną się między prostotę,
Niosą dary Panu w dani:
Mirrę, kadzidło i złoto.

Bóstwo to razem zmieszało
Z wieśniaczemi ofiarami,
A Słowo Ciałem się stało,
I mieszkało między nami.

Podnieś rękę Boże Dziecię,
Błogosław Ojczyznę miłą:
W dobrych radach, w dobrym bycie,
Wspieraj jej siłę swą siłą.

Dom nasz i majątność całą,
I wszystkie wioski z miastami,
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami.

Pieśni o Męce Pańskiej na Wielki Post.

I.

Jezu Chryste Panie miły,
Baranku bardzo cierpliwy;
Wzniosłeś na Krzyż ręce swoje
Za niesprawiedliwość moję.

Placz Go człowiecze mizerny,
Patrząc, jak jest miłosierny:
Jezus na Krzyżu umiera,
Słońce jasność swą zawiera.

Pan wyrzekł ostatnie słowa,
Zwisła mu z ramiona głowa,
Matka pod Nim frasobliwa
Stoi, prawie ledwie żywa.

Zasłona się popadała,
Ziemia się rwie, ryczy skała;

Setnik woła: Syn to Boży!
 Tluszcza wierząc, sobą trwoży.

Nakoniec Mu bok przebito,
 Krew płynie z wodą obfito,
 My się dziś zalejmy łzami,
 Jezu, Chryste, zmiłuj się nad nami.
 Amen.

II.

Krzyżu święty nadewszystko
 Drzewo przenajszlachetniejsze!
 W żadnym lesie takie nie jest,
 Jedno na którym sam Bóg jest.
 Słodkie drzewo, słodkie gwoździe
 Rozkoszny owoc nosiło.

Skłoń gałązki drzewo święte,
 Ulżyj członkom tak rozpiętym,
 Odmień teraz onę srogość,
 Któraś miało z przyrodzenia,
 Spuść lekkuchno i cichuchno
 Ciało Króla niebieskiego.

Toś samo było dostojne,
Nosić światowe zbawienie,
Przez cię przewóz jest naprawion
Światu, który był zagubion;
Który święta Krew polała,
Co z Baranka wypłynęła.

W jasełkach leżąc, gdy tam płakał,
Już tam był wszystko oglądał,
Iż tak haniebnie umrzeć miał,
Gdy wszystek świat odkupić miał.
Wówczas między zwierzętami.
A teraz między lotrami.

Niesłychanać to jest dobroć,
Za kogo na Krzyżu u nrzeć;
Któż to może dziś wykonać,
Za kogo swoją duszę dać?
Sam to Pan Jezus wykonał,
Bo nas wiernie umiłował.

Nędzneby to serce było,
Coby dziś nie zapłakało,
Widząc Stworzyciela swego,
Na Krzyżu zawieszzonego,

Na słońcu upieczonego,
Baranka wielkanocnego.

Marya Matka patrzyła
Na członki, które powiła,
A powiwszy, całowała,
Z tego wielką radość miała,
Teraz je widzi zczerniałe,
Żyły, stawy, w Nim porwane.

Nie był taki, ani będzie,
Żadnemu smutek na świecie,
Jaki czysta Panna miała
Wonczas, kiedy narzekała:
Nędzna ja sierota dzisiaj,
Do kogóż się ja skłonić mam?

Jednegom Synaczka miała,
Com Go z nieba być poznała,
I tegom już postradala,
Jednom się sama została:
Ciężki ból cierpi me serce,
Od żalu mi się roznieść chce.

W radościom Go porodziła,
Smutku żadnegom nie miała:

A teraz wszystkie boleści
Dreczę mnie dziś bez litości;
Obymże ja to mogła mieć,
Żebym mogła teraz umrzeć.

Byś mi Synu nisko wisiał,
Wzdybyś ze mnie jaką pomoc miał:
Głowębym Twoją podparła,
Krew zsiadła z lica otarła;
Ale Cię nie mogę dosiądz,
Tobie, Synu, nie dopomódz.

Anielskie się słowa mienia,
Symeonowe się pełnią;
On mówił: Pełnaś miłości;
A jam dziś pełna gorzkości;
Symeon mi to powiedział:
Iż me serce miecz przebość miał.

Ni ja ojca, matki, brata,
Ni żadnego przyjaciela!
Skądże pocieszenie mam mieć?
Wolałabym stokroć umrzeć,
Niż widzieć żołnierza złego,
Co przebił bok Syna mego.

Matki, co synaczki macie,
Jako się wy w nich kochacie;
Kiedym wam z nich jeden umrze,
Ciężki ból ma wasze serce;
Cóż ja, com miała jednego!
Już nie będę mieć innego!

O niestetyż miły Panie!
Toć nie miłe rozłączenie!
Przedtem było miłowanie,
A teraz ciężkie wzdychanie:
Czemuż Boże Ojczy nie dbasz
O Syneczku pieczy nie masz!

Którzy tej Pannie służycie,
Smutki jej rozmyśliwajcie,
Jako często omdlewała,
Często na ziemię padała;
Przez te smutki któreś miała,
Uproście nam wieczną chwałę. Amen.

III.

Wisi na Krzyżu Pan, Stwórca nieba;
Płakać za grzechy człowiecze trzeba.

Ach! ach! na Krzyżu umiera!
Jezus oczy swe zawiera.

Najświętsze członki i wszystko Ciało
Okrutnie zbite na Krzyżu wisiało.
Ach! ach! dla ciebie człowiecze,
Z boku Krew Jezusa ciecze.

Ostrą koroną skronie zranione,
Język zapiekły, usta spragnione,
Ach! ach! dla mojej swawoli
Jezus umiera i boli.

Wola i kona; lzy z oczu leje;
Pod krzyżem Matka bolesna truchleje.
Ach! ach! sprośne złości moje
Sprawiły te niepokoje.

Więc się poprawię; Ty łaski dodaj,
Życia świętego sposób mi podaj.
Ach! ach! tu kres złości moich
Przy nogach przybitych Twoich.

Tu z Magdaleną będę pokutował
I za me grzechy serdecznie żałował.
Ach! ach! zmiłuj się nademną,
Uczyn miłosierdzie ze mną.

Rozbrat, obludny świecie, wypowia-
[dam,

Z grzechów się moich szczerze wyspo-
[wiadam.

Ach! ach! serdecznie żałuję,
Bo Cię, Boże mój miłuję.

Niech Twojem Ciałem duszę zasilimy
Przed zgonem życia, o to Cię pro-
[simy.

Ach! ach! Twoje to są słowa,
Że nas od zguby zachowa.

Ten pokarm Ciała Twego, Chryste
[Panie,

Niech nas wolnymi od grzechu za-
[stanie.

Ach! ach! daruj wszelkie skazy
Grzechu do najmniejszej zmayı.

Bądź nam miłościw, daruj wszelkie
[winy,

Przyjm dusze nasze w niebieskie
[krainy.

Ach! ach! tam przez wieki całe.
Będziem oddawać Ci chwałę.

Pieśni na Zmartwychwstanie Pańskie.

I.

Przez Twoje święte zmartwychwstanie,
Synu Boży! odpuść nam nasze zgrze-
[szenie!

Tyś nam ten dzień sam wsławił,
Żywoteś nam naprawił,
Śmierci wiecznej nas zbawił,
Swoją świętą moc zjawił.

II.

Chrystus zmartwychwstan jest,
Nam na przykład dan jest,
Iż mamy zmartwychpowstać,
Z Panem Bogiem królować. Alleluja.

Leżał trzy dni w grobie,
Dał bok przebić sobie;
Bok, serce, nogi obie,
Na zbawienie człowiecze tobie.
Alleluja.

Trzy Marye poszły,
Drogie maści niosły.
Chciały Chrystusa namazać,
Jemu cześć i chwałę dać. Alleluja.

Gdy na drodze były,
Tak sobie mówiły:
Jest tam kamień niemały;
A któż nam go odwali? Alleluja.

Powiedz nam Maryo,
Gdzieś Pana widziała?
Widziałam Go po męce,
Trzymał chorągiew w ręce. Alleluja.

Gdy nad grobem stały,
Rzekł im Anioł biały:
Nie bójcie się dziewice,
Ujrzycie Boże lice. Alleluja.

Jezusa szukacie?
Tu Go nie znajdziecie;
Wstałci z martwych, tu Go niema,
Tylko jego odzienie. Alleluja.

Łukasz z Kleofasem,
 Oba jednym czasem,
 Szli do miasteczka Emaus.
 Spotkałże ich Pan Jezus. Alleluja.

Bądźmyż wszyscy weseli,
 Jako w niebie Anieli:
 Czegośmy pożąдали.
 Tegośmy doczekali. Alleluja.

III.

Wesoły nam dziś dzień nastał,
 Którego z nas każdy żądał,
 Tego dnia Chrystus zmartwychwstał.

Alleluja, alleluja!

Król niebieski k'nam zawitał,
 Jako śliczny kwiat zakwitał;
 Po śmierci się nam pokazał;

Alleluja, alleluja!

Piekielne mocy zwojował,
 Nieprzyjaciele podeptał;
 Nad nędznymi się zmiłował,

Alleluja, alleluja!

Do trzeciego dnia tam mieszkał,
Ojce święte tam pocieszał;
Potem iść za sobą kazal.

Alleluja, alleluja!

Którzy w otchłaniach mieszkali,
Placzkliwie tam zawołali,
Gdy Zbawiciela ujrzeli:

Alleluja, alleluja!

Zawitaj pożądayący,
Boże, Synu wszechmogący!
Wybaw nas z piekielnej mocy.

Alleluja, alleluja!

Wielkie tam wesele mieli,
Gdy Zbawiciela ujrzeli,
Którego z dawna żądali,

Alleluja, alleluja!

Potem swą mocą zmartwychwstał,
Pieczęci z grobu nie ruszał;
Na stróże wielki strach powstał,

Alleluja, alleluja!

A gdy Chrystus Pan zmartwychwstał,
Miłośnikom się pokazał;
Anioły do Matki posłał,

Alleluja, alleluja!

O Anieli najmilejsi!
 Idźcie do Panny Najświętszej,
 Do Matki mej Najmilejszej,
 Alleluja, alleluja!
 Odemnie Ją pozdrawiajcie,
 I wesolo zaśpiewajcie:
 Królowo rajska wesel się!
 Alleluja, alleluja!
 Potem z swą wielką światłością
 Do Matki swej przystąpiwszy,
 Pocieszył Ją, pozdrowiwszy,
 Alleluja, alleluja!
 Napelnione bądź słodkości,
 Matko moja i radości,
 Po onej wielkiej żalości
 Alleluja, alleluja!
 Witajże Jezu Najsłodszy,
 Synaczku mój najmilejszy,
 Pocieszenie wszelkiej duszy.
 Alleluja, alleluja!
 Jestem już bardzo wesola,
 Gdym Cię żywego ujrzała,
 Jakoby się narodziła.
 Alleluja, alleluja!

Łaskawie z nim rozmawiała,
 Usta jego całowała;
 W radości się z nim rozstała.

Alleluja, alleluja!

Przez Twe święte zmartwychwstanie,
 Daj nam grzechów odpuszczenie,
 A potem duszne zbawienie,
 Z Tobą wieczne królowanie,
 Alleluja, alleluja!

Pieśni na Boże Ciało.

I.

Boże w dobroci nigdy nieprzebrany!
 Żadnym językiem niewypowiedziany!
 Ty jesteś godzien wielkiej miłości,
 Poszanowania, chwały, ucziwości.

Ciebie chcę, pragnę i ważę samego,
 Nad wszystko dobro, Tyś u serca
 [mego,

Najwyższe dobro; Tyś w największej
[cenię,
Sam jeden u mnie nad wszystko stwo-
[rzenie.

Choćbyś mnie nigdy za grzech mój
[Panie

Nie karał, przecie żałowałbym za nie,
A żałowałbym dlatego samego,
Żem Cię obraził Pana tak dobrego.

Więc, o mój Boże, i teraz żałuję,
Dlatego, że Cię nad wszystko miłuję,
I to u siebie statecznie stanowią,
Że grzechów moich nigdy nie ponowię.

Mam mocną wolę spowiadać się szcze-
[rze,

I zawsze trzymać z Tobą to przy-
[mierze,

Co gdy uczynię, spodziewam się Ciebie
Widzieć z radością i żyć z Tobą
[w niebie.

O Boże dobry, Boże litościwy!
Racz być mej duszy nędznej miłościwy;

Jakoś ją stworzył, pomóż do zba-
[wienia,
Użycz Twej łaski, broń od potępienia!

II.

Twoja cześć, chwała nasz wieczny
[Panie,
Na wieczne czasy niech nie ustanie,
Tobie dziś dajem z wojskiem tych
[ludzi,
Pokłon i pienie, my Twoi słudzy.

Dziękując wielce Twej wielmożności,
Za ten dar zacny Twej wszechmo-
[cności,
Żeś się darował nam nie niegodnym,
W tym Sakramencie nam tu przyto-
[mnym.

Raczyłeś zostać w takiej osobie;
Dla nas grzeszników, nie folgując
[sobie.
Ciało Twe święte, co krzyżowali,
I Krew Najświętszą, którą przelali.

Przyszedszy na świat Pan wiecznej
[chwały,

Użyłeś wielce nędzy niemalej,
Daleś się potem z wielkiej miłości,
Na męki srogie bez Twojej litości.

Wstępując potem do chwały wiecznej,
Zostawiłeś nam ten to dar zacny,
Na co my patrząc w Tym Sakramencie,
Z pociechą wielką serce nam rośnie.

Tobie my Boże, teraz śpiewamy,
Przed Twą światłością nisko padamy.
Użycz nam łaski Wszechmocny Boże,
Bez Twojej pomocy człek nie może.

Pieśni o Najśłodszym Sercu Jezusa.

I.

Nie opuszczaj nas, nie opuszczaj nas,
Jezu, nie opuszczaj nas!
Tyś powiedział, że na ziemi
Nie zostawisz nas samymi;

Twoje Serce czuło w niebie,
Jak nam ciężko żyć bez Ciebie.

Nie opuszczaj nas i t. d.
Gdzie pociechę my znajdziemy,
Gdzie łzy żalu ukoimy?
W sercu Twojem tylko Panie
I pociecha i wytrwanie.

Nie opuszczaj nas i t. d.
W Serca Twego słodkiej ranie
Wszystko mamy dobry Panie;
Tam ucieczka, tam schronienie,
Tam wesele, tam wzmocnienie.

Nie opuszczaj nas i t. d.
Już Ci służyć będziem wiernie,
Będziem kochać krzyż i ciernie,
Będziem płakać nad grzechami,
Serce Twe omyjem łzami.

Nie opuszczaj nas i t. d.
O pociągnij nas za Sobą,
Byśmy krzyż dźwigali z Tobą,
Przy Twem Sercu zawsze byli,
I dla Niego tylko żyli.

Nie opuszczaj nas i t. d.

Zostań słodki Jezu z nami,
 Świeć nam Serca promieniami,
 Świeć nam słońcem Twej miłości
 Na tej ziemi i w wieczności.

Nie opuszczaj nas i t. d.

Matko, coś pod Krzyżem stała,
 Coś nam życie wyplakała,
 Proś, niech Syn Twój się zlituje:
 Serce swoje nam daruje.

Nie opuszczaj nas i t. d.

II.

Witaj krynico dobra wszelakiego,
 Najmilsza rano Serca Pana mego,
 Rozpal ozięble serce me miłością,
 I napełnij je niebieską słodkością.

Zdarz to, ażebym w tём wygnaniu
 [świata,

W Tobie zostawał przez me wszyst-
 [kie lata ;

Serce Jezusa włócznią otworzone,
 Niechaj przy śmierci mam w Tobie
 [obronę.

O Rano święta, Rano uwielbiona!
 Bądźże na wieki od nas pochwalona;
 A przez wylaną dla mnie krew i wodę,
 Daj w utrapieniu pomoc i ochłodę,
 Posil tą krwią w siłach zemdlonego,
 A wodą obmyj grzechem zmazanego,
 Ażebym nie wpadł kiedy piekielnemu
 W paszczkę srogą smokowi stra-
 [sznemu.

Rano najslodsza boku Pana mego,
 Źródło miłości i dobra wszelkiego,
 Zalej, proszę Cię, Krwi Twojej po-
 [tokiem
 Męki czyścowe. Niech świętym wido-
 [kiem
 Twej Boskiej chwały będą uraczeni,
 Przez Twe zasługi z czyścą wyba-
 [wieni.
 Błogosław wszystkim, którzy Cię mi-
 [łują.
 Którzy Twe Serce wsławić usiłują.
 A ja przed Tobą z tem się protestuję,
 Że Cię chcę kochać i to zapisuję

Na sercu mojem: Nie chcę nic innego
W niebie, na ziemi, prócz Ciebie sa-
[mego.

Odbierz mi wszystko, co mam przy-
[jemnego,
Karz na tym świecie. Dość szczęścia
[mojego,

Gdy mi dasz serce pełne Twej miłości;
Nadto nie żądam lepszej pomyślności.

O to Cię tylko proszę, Boga mego:
Nie oddalaj mnie od Serca Twojego;
Tu me dziedzictwo, tu moje mieszka-
[nie

Niech będzie, póki wolna nie zostanie
Dusza od ciała, w którym tęskni sobie,
Pragnąc być wolną, by spocząła
[w Tobie.

Przytul mnie Jezu do Serca Twojego,
Z tem żyć i umrzeć pragnę z serca
[mego.

Niechże już koniec tego utrapienia
Będzie, o Panno zażyj uzalenia.

Niech nam na pomoc przybędą po-
[słowie,

Ku nam przychylni święci Aniołowie;

Niech nas już dojdzie szczęśliwa no-
[wina;

Wamże już pokój od mojego Syna.

Proś to, Panno, u Syna Twojego,

Daj nam doczekać końca szczęśliwego,

A my Cię za to z Twym Synem spo-
[łecznie

Będziem wychwalać na wiek wieków
[wiecznie.

Wychwalać będziem dopóki żyjemy,

A potem w niebie, gdy w Bogu za-
[śniemy.

II.

Ciebie na wieki wychwalać będziemy,

Królowo nieba Marya,

W Twojej opiece niechaj zostajemy,

Ślicznaś bez zmayı lilia;

Wdzięczna Estero, o Panienko święta,
Tyś przez Aniołów jest do nieba wzięta,
Niepokalanieś poczęta.

Na każdy moment, na każdą godzinę
Twojej pomocy żądamy!

Pani anielska odproś naszą winę,
Ciebie grzesznicy wzywamy.

O furto rajska, Ucieczko grzeszników,
O Matko Boska! ratuj niewolników!
Niepokalanieś poczęta.

Obróć Twe oczy, pociesz w utrapieniu,
Maryo, Matko miłości!

Kto służy Tobie, ten nigdy nie zginie.
Broń nas od szatańskiej złości!

Pokaż łaskę Twą, Matko litościwa,
Najświętsza Panno, boś jest szczo-
[drobliwa,
Niepokalanieś poczęta.

Masz berło w ręku; znać, żeś monar-
[chini,

Masz w drugiej syna Twojego;
Wyjednaj łaskę w ostatnią godzinę,
W on dzień skonania naszego;

Które trapi ciężkim morem
Zewsząd ludzie ubogie.

O Lekarko chrześcijańska:
Racz nas chorób pozbawić;
Co nie zdoła ludzka siła,
Racz nam u Syna sprawić.

Odwróć od nas głód, mór ciężki,
Zachowaj krwawej wojny,
Użycz zdrowia i żyznych lat,
Racz nam dać wiek spokojny.

Wysłuchaj nas, gdyż Tobie Syn
Odmówić nie nie może;
Zbaw nas dla prośby Matki Twej,
O Jezu, wieczny Boże!

A my Ciebie z Bogiem Ojcem,
Z Duchem świętym społecznie,
Chwalić i Twą Matkę słać
Będziem na wieki wiecznie.

IV.

Matko niebieskiego Pana,
Ślicznaś i niepokalana,

Ucz nas kochać, choć w cierpieniu,
Ucz nas cierpieć, lecz w milczeniu.

Nie opuszczaj nas itd. (jak wyżej).
Cóż dziwnego, że łzy płyną,
Gdy to życie lez doliną,
Dusza smutkiem zamroczona,
Pod ciężarem krzyża kona?

Nie opuszczaj nas i t. d.
Wyjednało Twe wstawienie
Nie jednemu już zbawienie;
Kto swą ufność w Tobie złożył,
Nowem łaski życiem ożył.

Nie opuszczaj nas i t. d.
I dlatego Twoje imię
W oczach naszych nie zadrzemie!
Będziem wołać, błagać, prosić
Wszędzie, zawsze, cześć Twą głosić.

Nie opuszczaj nas i t. d.
I w sieroctwie, opuszczeniu,
I w tęsknocie i cierpieniu,
I w ubóstwie i w chorobie
Zawsze będziem ufać w Tobie.

Nie opuszczaj nas i t. d.

Pójdziem chętnie drogą krzyża,
Bo nas krzyż do Ciebie zbliża,
Bo nas krzyż dziś nie przestrasza,
Bo nadzieja w krzyżu nasza.

Nie opuszczaj nas i t. d.

~~Tam~~ pod krzyżem będziemy stali,
Z Tobą krwawą Izą płakali,
Boś Ty matką nam została,
Gdyś pod krzyża drzewem stała.
Nie opuszczaj nas, nie opuszczaj nas,
Matko nie opuszczaj nas.

VI.

Serdeczna Matko, Opiekunko ludzi,
Niech Cię płacz sierót do litości
[wzbudzi;

Do Ciebie, dzieci wygnane wołamy,
Zmiłuj się, zmiłuj, niech się nie tulamy.

Do kogóż mamy wzdychać nędzne
[dziatki?

Tylko do Ciebie ukochanej Matki,

U której Serce otwarte każdemu,
A osobliwie nędzą strapionemu.

Zasłużyliśmy, to prawda, przez złości,
By nas Bóg karał różgą surowości;
Lecz kiedy Ojciec rozgniewany siecze,
Szczęśliwy, kto się do matki uciecze.

Ty masz po sobie i Ojca i Syna,
Snadnie Go Twoja przejedna przy-
[czyna,

Pokazawszy Mu piersi i wnętrzności,
Łatwo Go skłonisz Matko łaskawości.

Dla Twego Serca wszystko Bóg uczyni,
Daruje plagi, choć człowiek zawini;
Jak Cię cna Matko nie kochać ser-
[decznie,

Gdy się skryć mogę pod Twój płaszcz
[bezpiecznie?

Ratuj nas, ratuj, Matko ukochana,
Zagniewanego gdy zobaczysz Pana,
Mieczem przebite pokazuj Mu Serce,
Gdy Syna na krzyż wbijali morderce.

Dla tych boleści, któreś wycierpiała,
 Kiedyś pod krzyżem Syna Twego stała,
 Bóg nam daruje, byśmy nie cierpieli,
 Cośmy wytrzymać za złość naszą mieli.

A gdy ujdziemy tak gniewu jak
 [chłosty,
 Pokaż nam Panno tor do nieba prosty;
 Niechaj to Serce, z którego opieki
 Dotąd żyjemy, kochajmy na wieki.

VII.

Weź w swą opiekę nasz Kościół święty
 Panno Najświętsza, Niepokalana,
 Niechaj miłością każdy przejęty,
 Czcisz w nim Jezusa, naszego Pana.

Niech Serce Twoje Ojca świętego,
 Od nieprzyjaciół zasadzki chroni,
 Niech się do Pana modli za niego,
 Od złej przygody niechaj go broni.

my się do stóp Twoich ciśniemy,
 Nasze potrzeby Tobie są znane,

Bo my kółeczko nasze wiążemy,
Wielbiąc Twe Serce Niepokalane.

I kraj ten cały i lud Twój wierny,
Tobie, o Maryo, dziś polecamy,
Niechaj nas wszystkich Bóg miło-
[sierny,
Którego przez Twe Serce błagamy,

W jedną rodzinę zbierze tam w niebie,
Byśmy Maryo wielbili Ciebie,
W wiecznej świątyni Serca Twojego,
U stóp Chrystusa Pana naszego.

Pieśń przygodna.

Kto się w opiekę podda Panu swemu,
 A całym sercem szczerze ufa Jemu,
 Śmieie rzec może; mam obrońcę Boga,
 Nie przyjdzie na mnie żadna straszna
 [trwoga,

Ciebie on z łowczych obieży wyzuje,
 I w zaraźliwym powietrzu ratuje.
 W cieniu swych skrzydeł zachowa
 [cię wiecznie,
 Pod jego pióry uleżysz bezpiecznie.

Stateczność Jego, tarcz i puklerz
 [mocny,
 Za którym stojąc, na żaden strach
 [nocny,
 Na żadną trwogę, ani dbaj na strzały,
 Którymi sieje przygoda w dzień biały.

Stąd wedle ciebie tysiąc głów poleże,
 Stąd drugi tysiąc, ciebie nie dosięże.

Miecz nieuchronny, a ty przecie swemi
Oczyrna ujrzysz pomstę nad grzesz-
[nymi.

Iżeś rzekł Panu: „Tyś nadzieja moja!“
Sam Bóg najwyższy jest obrona twoja.
Nie dostąpi cię żadna zła przygoda,
Ani się znajdzie w domu twoim
[szkoda.

Aniołom swoim każe cię pilnować,
Gdziekolwiek stąpisz, którzy cię pia-
[stować
Na rękę będą, abyś idąc drogą,
O ostry kamień nie ugodził nogą.

Będziesz bezpiecznie po żmijach zja-
[dliwych
I po padalcach deptał niecierpliwych,
Na lwa srogiego bez obawy wsię-
[dziesz,
I na ogromnym smoku jeździć bę-
[dziesz.

Sluchaj, co mówi Pan: Kto mię miłuje,
A ze mną sobie szczerze postępuje,
Ja go też także w jego każdą trwogę
Nie zapomniałem i owszem wspomogę.

Głos jego u mnie nie będzie wzgar-
[dzony,
Ja z nim w przygodzie, ode mnie
[obrony
Niech pewien będzie, pewien zacności,
I lat sędziwych i Mej życzliwości.



SPIS MODLITW.

	Str.
Modlitwa poranna	9
Modlitwa wieczorna	36
Modlitwy podczas Mszy świętej	50
Przygotowanie do spowiedzi św. Uwagi	89
Modlitwa do Ducha św. przed rachun- kiem sumienia	94
Rachunek sumienia	96
Modlitwa przed spowiedzią	114
Spowiedź. Uwagi	117
Modlitwa po spowiedzi	121
Modlitwa przed Komunią św. i uwagi	122
Modlitwa po Komunii św.	127
Siedem Psalmów Pokutnych	135
Gorzkie żale czyli rozmyśliwanie Męki Pańskiej	157
Godzinki o Niepokalanem Poczęciu N. Maryi Panny	175

Kilka bardzo potrzebnych modlitewek.

O wytrwanie w łasce aż do śmierci	192
Do Anioła Stróża	193
Do św Józefa Oblubieńca N. M. Panny	194

	Str.
Do Najśw. Panny Maryi, ułożona przez św. Alojzego	199
Przy nawiedzeniu Najśw. Sakramentu	200
Do św. Stanisława Kostki	205
Do św. Patrona ze chrztu	208
Do Świętych Patronów polskich	209
Za wszystkie dusze w czyśćcu cierpiące	211

Litanie.

Do Trójcy Przenajświętszej	212
Do Najśłod. Serca Pana Jezusa	118
Do Najśw. Panny Maryi	41
O Św. Stanisławie Kostce	225
Do Wszystkich Świętych	232
Nabożeństwo nieszporne	252

Pieśni kościelne.

Przy wystawieniu Najśw. Sakramentu	270
Przy końcu procesyi hymn: Te Deum	276

Na Boże Narodzenie.

Wśród nocnej ciszy	278
Anioł pasterzom mówił	279
Bóg się rodzi moc truchleje	281

O Męce Pańskiej na Wielki Post.

Jezu Chryste Panie miły	283
Krzyżu święty	284
Wisi na krzyżu	288

	Str.
Na Zmartwychwstanie Pańskie.	
Przez Twoje święte Zmartwychpowstanie	291
Chrystus zmartwychwstał	291
Wesoły nam dziś dzień	293

Na Boże Ciało.

Boże w dobroci	296
Twoja cześć chwała	298

Do Najst. Serca Jezusowego.

Nie opuszczaj nas	299
Witaj krynico	301

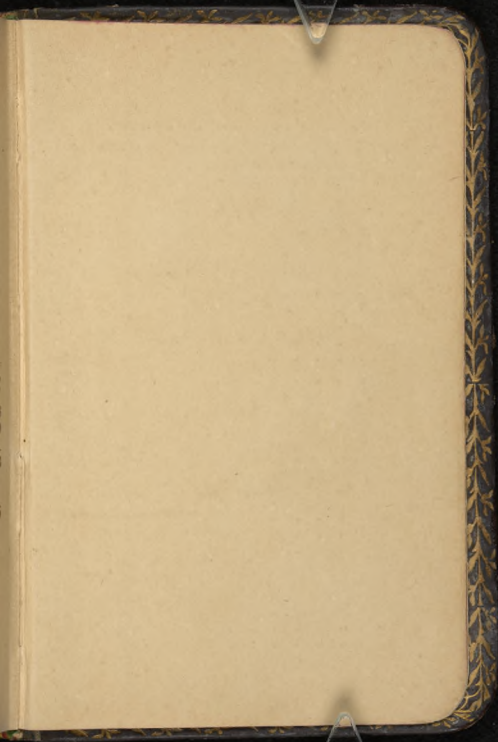
Do Najśw. Maryi Panny.

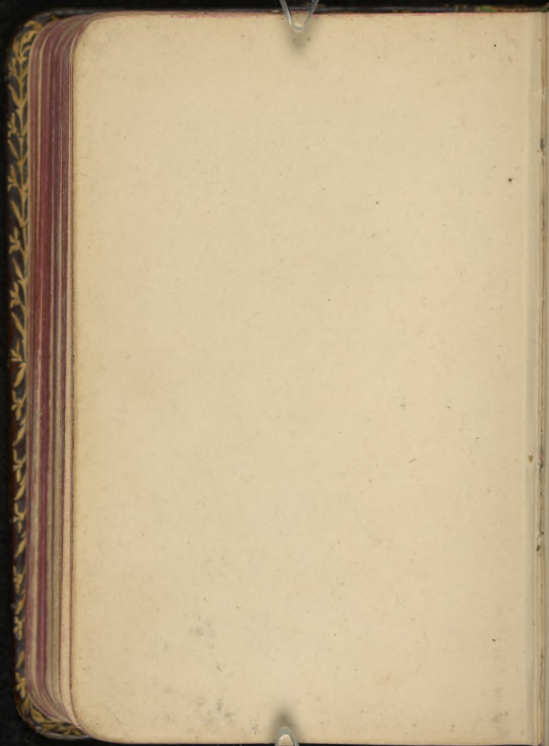
Bądź pozdrowiona	304
Ciebie na wieki	305
Gwiazdo morza	307
Matko niebieskiego Pana	308
Nie opuszczaj nas	309
Serdeczna Matko	311
Weź w swą opiekę	313

Przygodna.

Kto się w opiekę	315
----------------------------	-----



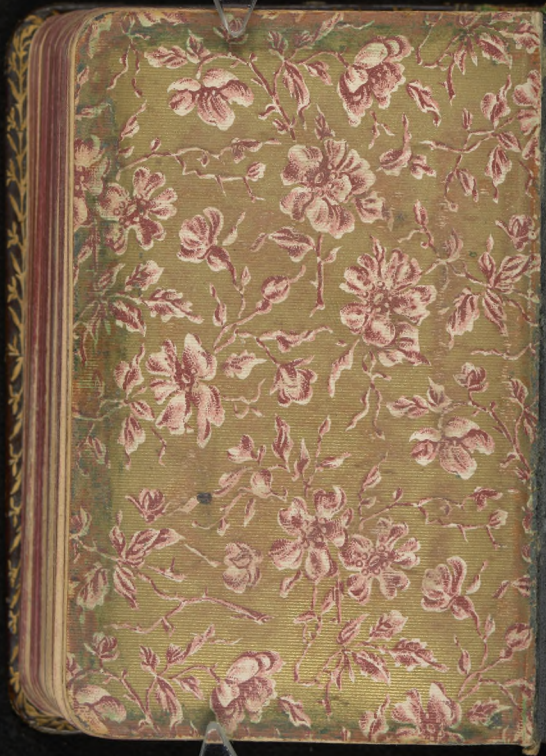




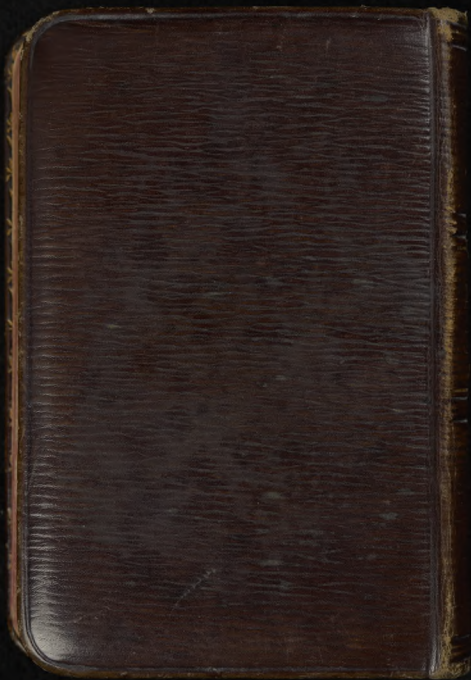
207/4

250.000,-

Rarol Avis
Kraków 21.09.93
-250.000,-









ANIÓŁ
STRÓŻ.



